

22296(1)

G. U 1364

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.

1939-



**TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO**

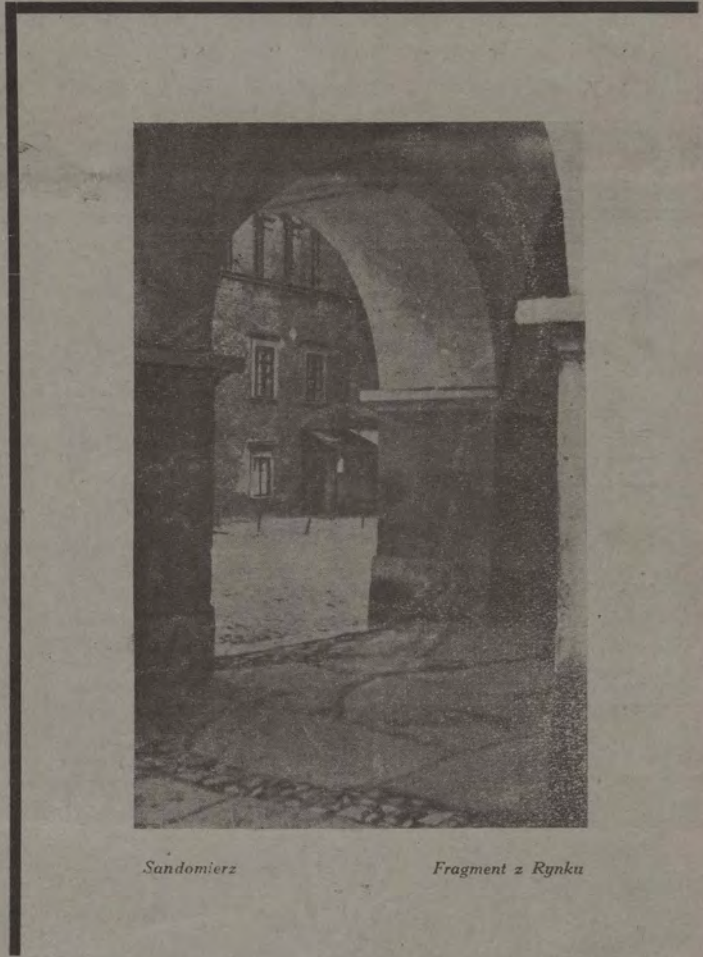
ROK II

N^o 1

1. I. 1939

CENA NUMERU 20 GR.

— w Ameryce 10 cent. —



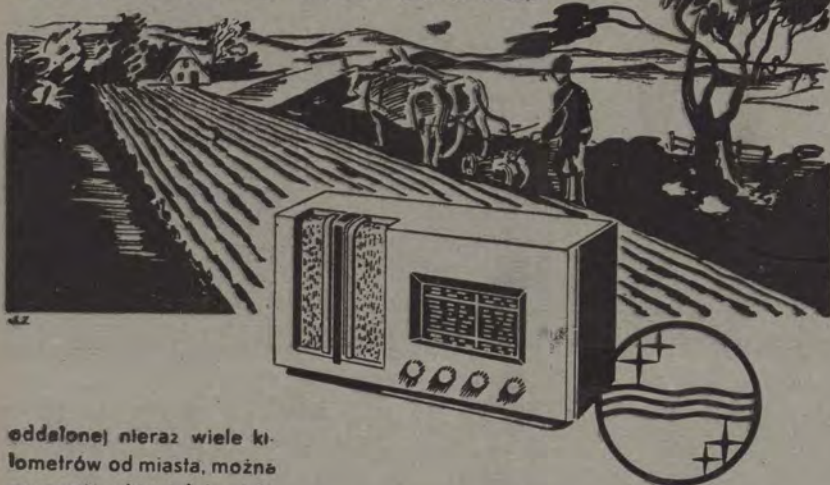
Sandomierz

Fragment z Rynku

BIBLIOTEKA
MIASTA SANDOMIERZA

SANDOMIERZ

rolnictwie i na wsi...



oddalonej nieraz wiele kilometrów od miasta, można zapewnić sobie stały kontakt ze światem, przy pomocy bateryjnej superheterodyny

PHILIPS Super 4-39

Dogodne raty
Demonstracja w firmie.

Sandomierz, Reformacka 2

Tel. 12

Odbiorniki radiowe PHILIPS, wszelkie materiały elektrotechniczne, żelazka elektryczne, grzejniki, żyrandole i inne artykuły. Urządzanie anten, ładowanie akumulatorów, instalacje elektrotechniczne — wykonywane przez koncesjonowanego elektrotechnika.

CENY NISKIE!

CENY STAŁE!

**B
R
A
C
I
A
W
I
L
K
O
Ń
S
C
Y**

Ogłoszenia drobne 1 szpalt.

1 cm. wysokości — 3 zł.

**Mielec — 1939 — C. O. P.
DOSIEGO ROKU!**

Życzenia Noworoczne od mieleckich firm polskich, realizujących z Nowym Rokiem zakończenie pierwszej części hasła „swoj do swego” — „i po swoje”, celem zapewnienia Centralnemu Okręgowi Przemysłowemu niepodległego bytu gospodarczego.

Czytajcie **Tygodnik Społeczno-Gospodarczy „COP”**, w którym reklama jest dźwignią handlu.

Oddział Redakcji i Administracji: Mielec, ul. Kościuszki 35 I p.

Żydzi	Dlaczego	Polacy i in.
aż 95 proc.	mają w swym ręku kapitału	tylko 5 proc.
90 „	przemysłu	10 „
85 „	handlu	15 „
80 „	adwokatury	20 „
50 „	lekarzy	40 „

bo nie realizujesz hasła

Popieramy tylko Polaków!

Nowootworzony **Zakład Fryzjerski** Lenartowicz Józef Mielec, ul. Szkolna, obok publ. szkoły powsz. męskiej

Introligatornia Woźniaka Stanisława w Mielcu, Sobieskiego 19.

Restauracja Kawiarnia - „POLONIA” przy dworcu kolejowym Mielec wydaje codziennie śniadania, obiady i kolacje; przyjmuje zamówienia na bale, bankiety, wesela itp. **KUCHNIA** pierwszorzędną. Przygrywa codziennie kwartet zespołu jazzbandowego pod batutą Maja. z poważaniem Zarząd.

Zakład Fotograficzny Wiktor Jaderny — Mielec, Kolejowa 13. Przyjmuje prace amatorskie w zakresie fotografii wchodzące.

Jedyny Polski Wielki Magazyn Bławatów „Bławat Polski” Jan Skrzypczyński w Mielcu, Kościuszki 2. posiada na składzie największy wybór towarów na sezon zimowy. Wielki wybór. Grzeczna obsługa. Punktualna dostawa

Kupując u Polaka — Budujesz potęgę gospodarczą Polski.

Obwód O. Z. N. Sekretariat w Mielcu, ul. Kolejowa 3.

Ważne dla przyjezdnych! Pośrednictwo Pocztove. **Bufet na dworcu kolejowym** Mielec. Dzierżawca Chorąży Piotr. Agentura „COP”.

Wielki wybór dzienników i czasopism w Agenturze „COP” J. Łojczyk. Handel towarów korzennych w Mielcu, ul. Piłsudskiego 2.

OKRĘGOWE SPÓŁDZIELCZE STOWARZYSZENIE SPOŻYWCÓW

„POMOC BRATNIA”

w SANDOMIERZU — Założ. w 1907 r., liczy 4.044 czł.

PROWADZI: 21 sklepów spożywczych, sklep z porcelaną, sklep bławatny o dużym wyborze towarów, sklep ze skórą i obuwem, dział rolny i artykuły budowlane, sklep opałow.

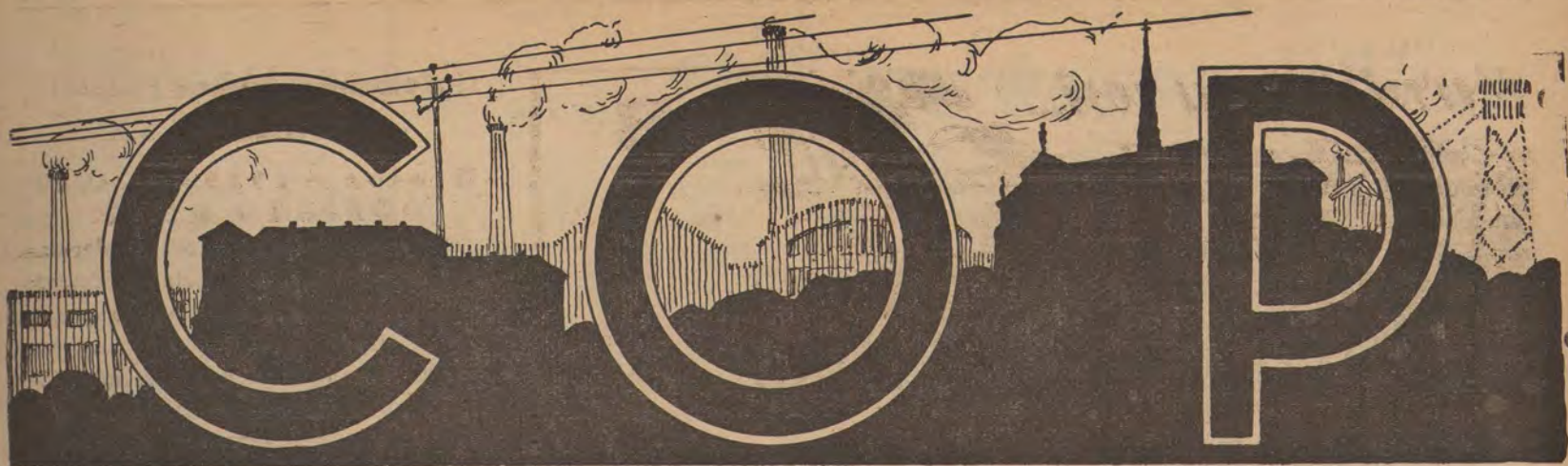
Komisową sprzedaż soli, nafty, benzyny i nawozów sztucznych. Ponadto prowadzi cegielnię, warsztat szewcki, zbiórkę jaj i „Dom Ludowy” z dobrą przy nim kuchnią, która wydaje śniadania, obiady i kolacje.

**SPÓŁKA
Rolniczo-
Handlowa**

SANDOMIERZ

POLECA:

artykuły budowlane, węgiel, koks, nawozy sztuczne, części maszyn rolniczych, naczynia kuchenne.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

Sandomierz, 1 stycznia 1939 r.

Nr 1

Treść numeru: *Dosiego roku! — Rok gospodarczy 1938 — Legenda C.O.P. — Na progu Nowego Roku — Kredyty budowlane na 1939 r. — W sprawie inwestycji w C.O.P. — O spółdzielnię owocarską w powiecie puławskim — W sprawie osiedlania się rzemieślników w C. O. P. — Praca społeczno-oświatowa na terenie powiatu mieleckiego — Wiadomości gospodarcze — Rolnictwo — Przemysł — Rzemiosło — Kronika C. O. P. —*

*Czytelnikom, korespondentom i sympatykom „C. O. P.” najlepsze życzenia noworoczne składa
Redakcja*

Dosiego roku!

Jak zwyczaj wymaga, z Nowym Rokiem składamy życzenia.

A jako wyraziciele myśli społecznej Centralnego Okręgu Przemysłowego życzenia nasze składamy imieniem tego okręgu. I jedno życzenie składamy całej Polsce... nam wszystkim... Oto, aby to dzieło gorących serc, miłujących Polskę, dzieło potężnych mózgów, myślących o Jej przyszłym bycie, to dzieło mięśni dla Polski nie znających trudu—Centralny Okręg Przemysłowy —jak najrychlej ucieleśnił się; by stał się tworem skończonym do ostatniego kamienia wmurowanego w warsztat rzemieślniczy lub handlowy, planem rozbudowy wymagany.

To jedno życzenie zawiera jednak w sobie całą mnogość innych. Bo jest to wołanie nasze tutaj z Centralnego Okręgu Przemysłowego do wszystkich Polaków: „Oto przeorane ugorne ziemie i przygotowane pod uprawę czekają na tych, którzy przyjdą rzucić ziarno, aby ziemia wydała plon, aby praca tych, co w niezmordowanym trudzie uprawiali ugór nie poszła na marne”. Przychodźcie dalej prowadzić zbożne dzieło! Dziesiątki i setki placówek rzemieślniczych czeka na Was Polscy Rzemieślnicy. Dziesiątki, setki i tysiące placówek czeka na Polskiego Kupca. Czekamy na Was, na ten element naszego życia narodowego, który wspólnie z polskim robotnikiem w ostatnich czasach kształtował polityczne tory Polski.

Nie zrażajcie się, że to wymaga wielkich trudów i poświęceń. To nic, że nie odrazu wszystkie warunki sprzyjać Wam będą. Musicie z siebie wydobyć znacznie większe wysiłki i nieraz pokonywać duże przeciwności. Tutaj, w Centralnym Okręgu Przemysłowym, rodząca się Nowa Polska wzywa nas do złożenia na jej ołtarzu dowodów nowego bohaterstwa. — Bohaterstwa Pracy.

To jedno życzenie nasze pod adresem polskich rzemieślników i kupców. Jedno w swojej mnogości, bo wielu różnych osób, zawodów i zatrudnień dotyczy. Jedno w swojej mnogości, bo nie tylko interesu, ale wielu i różnych poświęceń wymaga...

I jedno jest również pragnienie: aby to życzenie w dzień Noworoczny zwrócone do masy przedsiębiorców prywatnych Rzeczypospolitej, ziściło się w nadchodzącym roku. By przeorane sandomierskie i lubelskie ugory zaroily się rzeszami pracowników, w wielkim trudzie i wysiłku kujących Polskę nowe, wiecznotrwale fundamenty.

I pewni jesteśmy, że to nasze życzenie jest życzeniem wszystkich Polaków. I to nie tylko tych co mieszkają w granicach Rzeczypospolitej, ale i tych, których nieraz zła dola rzuciła na obce ziemie, ale w sercu swym miłość dla Macierzy mają.

I dlatego też pewni jesteśmy, że nasze życzenie noworoczne w nadchodzącym roku urzeczywistni się i budowa Nowej Polski gospodarczej zostanie poprowadzona w jeszcze żywszym tempie.

Rok gospodarczy 1938

Robiąc bilans naszych osiągnięć gospodarczych w r. 1938, winniśmy o tym pamiętać, że ten bilans obrazuje zarazem stan faktyczny po upływie 20 lat od uzyskania niepodległości.

Sklania to do zastanowienia się nad różnicą, zachodzącą między naszym stanem gospodarczym sprzed 20 laty, a chwilą obecną.

Ten nasz start gospodarczy sprzed lat 20 plastycznie opisał w swym exposé budżetowym w Sejmie wicepremier Kwiatkowski. „Rolnictwo nie było zdolne do wyżywienia własnego kraju, produkcja przemysłowa cofnęła się poniżej 20% stanu przedwojennego, produkcja, związana z kardynalnymi wymogami państwa, obsługująca tak ważne sprawy jak obrona i komunikacja, nie istniała. Nie było gdzie mieszkać, w co się ubrać, czym palić w okresie zimy. Nie było ani organizacji państwowej, ani pieniędzy, była tylko ruina materialna”.

I dopiero gdy to sobie przypominamy, możemy należycie ocenić nasze osiągnięcia gospodarcze w ciągu tych 20 lat.

Jakże dalecy jesteśmy od tych czasów, kiedy minister skarbu w Senacie, wskazując, iż fundamentem uzdrowienia skarbu i waluty jest sprawa równowagi budżetowej, przytaczał obiegające wówczas poglądy: „Są wysuwane dzisiaj tezy, że w ogóle równowaga budżetowa o własnych siłach jest rzeczą zupełnie niemożliwą... Tak twierdzono jeszcze w roku 1926, w kwietniu, na kilkanaście dni przed czynem majowym Józefa Piłsudskiego.

Mówiono wtedy i inne rzeczy, które dziś czyta się jakby bajkę. Mówiono, że nie możemy produkować sprzętu techniczno-wojskowego, bo się to nie opłaca... Mówiono, że nie możemy przejmować we własne ręce wielkiego przemysłu, gdyż nie mamy fachowców... Mówiono, że nie możemy myśleć o ekspansji węgla polskiego przez morze Bałtyckie, gdyż jest to niedoważony, fantastyczny pomysł...

W świetle tych poglądów i naszego stanu gospodarczego sprzed kilkunastu zaledwie lat — jakże cudowna wydać się nam musi obecna przemiana, jakież olbrzymie osiągnięcia!

Była w ciągu tego okresu kilkuletnia przerwa kryzysowa. Zdołaliśmy ją przebyć bez poważniejszych wtrąsów. Zdołaliśmy obronić naszą walutę i uniknąć deficytów w gospodarce państwowej w tej wysokości, jaka o wiele silniejszych gospodarczo państwach narastała od astronomicznych cyfr.

Nastąpił potem zwrot koniunktury ku lepszemu — i stan ten przetrwał również i przez rok 1938, mimo że w szeregu państw wystąpiło równocześnie osłabienie koniunktury, wystąpiły pewne przejawy kryzysowe.

Wzrost rentowności procesów gospodarczych w Polsce, wzrost konsumpcji wewnętrznej, handlu i transportów daje się zawrzeć w cyfry statystyczne, wykazujące niezbitcie, że szczęśliwie zdołaliśmy uniknąć wahań na rynku gospodarczym i finansowym.

Fundamentem, na którym oparliśmy tę sprawę gospodarczą, było niewątpliwie utrzymanie w ciągu lat ostatnich równowagi budżetowej. Już czwarty preliminarz budżetowy, przedstawiony parlamentowi, stoi na zasadzie tej równowagi.

Na tym fundamencie można też było budować. Budować nową Polskę. Usuwać zaległości z okresu niewoli; wyjść z prymitywu. Magiczne słowo, które wyraża ten pęd budowlany, zwie się — inwestycje. 4 letni plan finansowy, w którym przystąpiliśmy do tej akcji, objął kwotę 2300 milionów zł. Z tego przypadło na inwestycje przemysłowo-obronne 732 miln., na koleje 445 miln., na drogi i mosty 450 miln., na melioracje i regulacje rzek 160 miln., na kredyty budowlane 141 miln., na budownictwo szkolne 104 miln., na inwestycje pocztowe i teletechniczne 100 milionów zł.

Lecz był to początek zaledwie. W r. 1938 następuje dalsze wzmocnienie idei inwestycyjnej. Zostaje opracowany plan 15-letni, podzielony na 5 okresów trzyletnich, z których pierwszy ma kwotę 1200 milionów, dostarczonych Funduszowi Obrony Narodowej, służyć zwiększeniu naszego potencjału obronnego, a kwotą 800 milionów innym celem naszej gospodarki narodowej.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się bilans osiągnięć roku 1938 i takie są aspekty na najbliższą przyszłość.

Koncentracja wysiłków, która nam umożliwiła wyzyskanie koniunktury pokryzysowej, utrzymanie równowagi budżetowej, rozwinięcie wielkiej akcji inwestycyjnej, stworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, wejście na drogę zatarcia różnic gospodarczych między „Polską A” i „Polską B” — nie może osłabnąć również i w roku, który właśnie rozpoczynamy.

Wręcz przeciwnie: winna zwielenie jeszcze. Od tej dolnej granicy w stwarzaniu pomyślniejszych warunków

Legenda C. O. P.

Każda rzecz podjęta na miarę codzienną tworzy obok siebie legendę. Poczynania i wysiłki gigantyczne pobudzają do żywszej pracy fantazję ludzką. Jeżeli fantazja sama pracuje bez możliwości bezpośredniego obserwowania zachodzących przemian w rzeczywistości, tym więcej czarodziejskie kreśli obrazy. Taką legendą już w Polsce otoczona jest sprawa budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Legenda Centralnego Okr. Przemysłowego ma dwa odcienie: Pierwszy dodatni — to podniesienie do godności symbolu wysiłków i możliwości twórczych Polaków. Symbolem jest w Polsce Stalowa Wola — miasto w legendzie rosnące z godziny na godzinę tak, że sławne anegdotki o tempie amerykańskich budowli tracą posmak wszelkiej sensacyjności. — Zresztą ta strona legendy C. O. P. o tempie budowy Stalowej Woli, Dębicy, Rzeszowa czy innych zakładów przemysłowych nie wiele odbiega od rzeczywistości. Tutaj fantazja pracowała w konfrontacji z rzeczywistością — w rzeczywistości obrazem to z wiadomością prasową.

Ale jest i drugi odcień — ujemny. Oto wystarczył wypadek, że gdzieś, kogoś po zjedzeniu obiadu na obszarze C. O. P. zabolął żołądek. Zresztą nie ustalono dokładnie przyczyn tej dolegliwości. Fakt był, że bolał. Fantazja płodna zaczyna pracować. Snuje makabryczne pomysły, trudne do uwierzenia, świadomego szkodzenia na zdrowiu i t. d. Taka fantazja wysnuta z własnej chorobliwej imaginacji usuwa się spod wszelkiej kontroli rzeczywistości. Niemniej rośnie... Przechodzi z ust do ust coraz groźniejsza, coraz niebezpieczniejsza...

To są dwa odcienie legendy o C. O. P. O ile pierwszy jest twórczy, o ile pierwszy jest upoetycznieniem faktycznych wysiłków o tyle drugi odcień jest świadomym lub nie, ale w każdym wypadku jest robieniem defetyzmu. I głosiciele takich legend należy piętnować jako szkodników w twórczej pracy C. O. P.

ków gospodarczych dla kraju, od której odbiliśmy się tak szczęśliwie — musimy piąć się stale i konsekwentnie, ze zdwojoną energią i w szybkim tempie ku górze siły gospodarczej i dobrobytu, mobilizując wszystkie środki i usuwając wszystkie przeszkody.

Introligatornia Woźniaka Stanisława, Mielec, ul Sobieskiego 19.

Na progu Nowego Roku

Rozpoczynamy trzeci rok planowych wysiłków w dziedzinie gospodarczej dla budowy lepszego jutra Polski. Podstawą i zasadą działania jest koordynacja poczynań państwa i jednostek. Z dotychczasowych dwuletnich wyników możemy być dumni. Tempo realizacji planu gospodarczego budzi podziw. I aczkolwiek nie można twierdzić, aby wspomniana zasada koordynacji poczynań państwa i jednostek całkowicie była zrealizowana, tym nie mniej globalny wynik przeszedł zamierzenia twórców planu. Niedociągnięcia prywatnej inicjatywy nadrabia państwo.

Należy sobie jednak uprzytomnić, że przy dalszym realizowaniu planu przebudowy struktury gospodarczej Polski dystansowanie prywatnej inicjatywy wysiłkiem państwowym nie może mieć miejsca. Zagadnienie większego uaktywnienia inicjatywy prywatnej jest troską zarówno kierowników gospodarki państwowej jak i przedstawicieli samorządu gospodarczego. W poszukiwaniu jednak rozwiązań tego zagadnienia często stawia się twierdzenia i wysuwa postulaty niemożliwe do przyjęcia albo zgoła nierealne.

Tworzy się konstrukcje sztuczne, teoretyczne, według wzorów sprzed kilkudziesięciu lat i podaje jako najlepsze rozwiązania tego ważnego i tru-

dnego problemu. Pomija się okoliczności te, że współczesne życie gospodarcze przeszło szereg przeobrażeń, że w wielu wypadkach klasyczne formuły motywów gospodarowania, jak chociażby motyw egoizmu gospodarczego, nie mogą być obecnie jedynymi motywami gospodarczej działalności.

Zagadnienia Centralnego Okręgu Przemysłowego wymagają odmiennego podejścia. Przede wszystkim trzeba sobie uprzytomnić, że stawianie ich wyłącznie na płaszczyźnie gospodarczej nie może mieć miejsca. Nie znaczy to wcale, żeby przy rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień—jak chociażby zagadnień naktywienia inicjatywy prywatnej,—usuwać kompletnie momenty gospodarcze. Tylko momenty natury gospodarczej muszą być korygowane momentami innymi, podyktowanymi naszą państwową racją stanu. Z tych chociażby względów konstrukcje oparte o wzory klasyczne są nie do przyjęcia.

W związku z tym zagadnieniem, zagadnienie naktywienia inicjatywy prywatnej na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w pierwszym rzędzie sprowadza się do zagadnienia człowieka, jako podmiotu gospodarczego; człowieka jako swoistego typu. Takiego, który by umiał pogodzić interes osobisty z interesem ogólnym. Człowiek

taki musi traktować pracę na odcinku gospodarczym jako służbę, pełnioną w interesie przyszłych pokoleń. Teren Centralnego Okręgu nie może być dla niego jedynie terenem szybkiego bogacenia się — poprostu terenem eksploatacyjnym. Zagadnienie przyciągnięcia na teren takiego typu działacza gospodarczego rozwiązać ma zarazem sprawę budzenia aktywności inicjatywy prywatnej. Nie można bowiem rozwiązywać tego zagadnienia od strony tworzenia dogodnych warunków — takich warunków według wzorów klasycznych. Tego rodzaju bowiem warunki, po pierwsze nigdy nie będą mogły być stworzone, a po drugie—przyciągną element, dla którego kwestia zysku będzie jedynym i wyłącznym kryterium działania.

Dlatego u progu Nowego Roku, w którym zagadnienie pobudzenia inicjatywy prywatnej w działalności gospodarczej na terenie C. O. P. będzie dominującym, należy wyrazić życzenie, by typ działacza gospodarczego o nastawieniu, które się określa mianem patriotyzmu gospodarczego, jak najrychlej i w jak największej ilości był zrealizowany. Bowiem w związku z budową C.O.P. „weszliśmy na drogę, z której już zawrócić nie można”.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Kredyty budowlane na 1939 r.

Komitet ekonomiczny ministrów ustalił na ostatnim posiedzeniu ogólne normy kredytów budowlanych na rok 1939. Ustalono, że normy te wynosić będą zasadniczo 26 proc.

Dla miast: Warszawy, Krakowa, Gdyni, Łodzi i Poznania określono normę wyższą, a mianowicie 30 proc.

Z uwagi na duże i palące potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego Komitet ekonomiczny wyznaczył najwyższą normę kredytu budowlanego — 40 proc. — dla miast C. O. P.

Ogólny roczny kontyngent kredytów budowlanych w latach 1939, 1940 i 1931 wyniesie 43 miln. zł. Z sumy tej 12 miln. zł. przeznaczono na budownictwo robotnicze z tym jednak, że takie urządzenia jak sale zebrań, czytelnie, sklepy i przedszkola mają być

wliczane od ogólnej kubatury, która jednak nie może w poszczególnym wypadku przekraczać 5 proc. ogólnej kubatury budującego się osiedla.

W związku z tą akcją kredytową zaznaczyć trzeba, że z wymienionych kredytów korzystać będą mogły mieszkania nie większe niż trzypokojowe z kuchnią (powierzchnia nie większa niż 80 m²).

Wysokość kredytu budowlanego dla T. O. R. — naj1 mieszkanie — określono na 5.000, dla Gdyni i Centralnego Okręgu na 7.000 zł.

Mając na uwadze przyspieszenie prac nad budownictwem mieszkaniowym, komitet ekonomiczny uznał, że konieczne są zarządzenia, mające na celu uproszczenie, przyspieszenie i potanie sprawy zatwierdzania planów budowlanych.

Wzrost produkcji w 1938 r.

Wskaźnik produkcji przemysłowej w r. ub. podniósł się o 7%. W poszczególnych działach wzrost przedstawia się następująco:

górn. naftowe	1
górn. cynku i ołowiu	1
przemysł drzewny	2
hutnictwo żelazne	4
przemysł włókienniczy	4
„ odzież wy	4
„ mineralny	5
„ poligraficzny	6
górnictwo węglowe	7
przemysł chemiczny	7
gaz ziemny	8
przemysł papierniczy	8
sole potasowe	8
przemysł spożywczy	10
energia elektryczna	10
ruda żelazna	12
przem. metal. i maszyn.	13
„ elektrotechniczny	20
sól kamienna i warzona	22

Przegląd prasy

O cegłę wielkopolską dla województw centralnych i wschodnich

„Codzienna Gazeta Handlowa” przynosi ciekawy i wyczerpujący artykuł p. Wl. Stopy na temat roli wielkopolskiego przemysłu ceglarskiego w akcji budowlanej woj. centralnych i wschodnich.

Jak wynika z rozważań autora, wielkopolski przemysł ceglarski zaczyna się powoli dźwigać z długotrwałego zastoju, choć daleko mu do świetnych czasów przedwojennych. Na przeszkodzie stoją nie tylko niedomagania koniunkturalne, ale i strukturalne. Przy drożyznie transportu kolejowego doskonała cegła wielkopolska nie znajduje rynków zbytu.

Potencjał tymczasem produkcyjny wielkopolskiego przemysłu ceglarskiego jest bardzo poważny i określa się zdolnością produkcyjną około 300 milionów sztuk cegły i innych wyrobów rocznie, wyrobów. przytem pierwszorzędnej, a o ile zwłaszcza chodzi o materiały cienkościennie — niedoścignionej wprost jakości.

W tych warunkach wielkopolski przemysł ceglarski prezystynowany byłby niejako do spełnienia ważnej misji gospodarczej w stosunku do województw centralnych i wschodnich, gdzie z jednej strony zagęszczenie cegielń jest jeszcze daleko niedostateczne i technika produkcji za małymi wyjątkami dość jeszcze prymitywna, a same wyroby ceglarskie w jakości nie najlepsze, jak^o z drugiej strony, gdzie wobec przechodzenia od budownictwa nieogniotrwałego do budownictwa murowanego, istnieje na długie lata poważne moż-

liwości zbytu dla materiału ceglarskiego. Gdy bowiem procentowy stosunek budynków murowanych w Poznańskim w miastach wynosi około 100 proc., a po wsiach około 70. proc., to w województwach wschodnich i centralnych stosunek ten wyraża się dla miast cyfrą od 8 proc. do 60 proc. Obecnie zaś powstaje nowe zagadnienie budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, który ze względu na powstawanie obiektów fabrycznych oraz obiektów ważnych ze względu na obronę Państwa, wymaga specjalnie wysokich gatunków wyrobów ceglarskich.

Rola zatem, jaką miałby do spełnienia wielkopolski przemysł ceglarski wobec województw centralnych wschodnich — byłaby poważną i zaszczytną.

Tymczasem dotychczasowe potrzeby budownictwa w C. O. P. zaspakaja produkcja przede wszystkim miejscowa. W związku z szybką rozbudową Centralnego Okręgu powstało tutaj i niewątpliwie powstanie jeszcze szereg zakładów ceglarskich, które będą miały być zapewniony przynajmniej na czas rozbudowy C.O.P. Dobra koniunktura dla cegły potrwa tu jeszcze dość długo.

Niestety, dalszy zasięg możliwości zbytu wielkopolskich wyrobów ceglarskich na rynkach województw centralnych i wschodnich utrudnia taryfa kolejowa. Dość powiedzieć, że po przeszło-rocznej obniżce taryfy na dalszych odległościach, dziś jeszcze przewóz tysiąca sztuk cegły z

Poznania do Warszawy przy średniej cenie loco cegielnia 32 zł. za tysiąc — kosztuje zależnie od wagi cegły od 18 do 22,50 zł. a do większości miejsc zapotrzebowania w Centralnym Okręgu Przemysłowym do 30 zł. Nic więc dziwnego, że przywóz na dalsze odległości zupełnie odpada, że pierwszorzędne wielkopolskie wyroby ceglarskie nie docierają w ogóle do Centralnego Okręgu Przemysłowego, i że w tych warunkach dojdzie niewątpliwie do utworzenia w Centralnym Okręgu Przemysłowym nowych cegielni, które z chwilą gdy zapotrzebowanie w tym Okręgu po okresie gorączki budowlanej ograniczy się do rozmiarów normalnych, stworzą tylko niepotrzebną nadprodukcję.

Poprawę możliwości gospodarczych wielkopolskiego przemysłu ceglarskiego widzi autor w spełnieniu dwóch zasadniczych postulatów:

- 1) w cofnięciu wprowadzonych dla przewozu dziurawki, pustaków i dachówki ostatnich podwyżek stawek przewozowych oraz
- 2) w dopuszczeniu go na rynki zbytu Centralnego Okręgu Przemysłowego drogą ustanowienia na wszelkie wyroby ceglarskie do tego Okręgu przewożone specjalnej taryfy ulgowej.

Ceny benzyny

Izby przemysłowo-handlowe dokonały zestawienia ceny 1 litra benzyny w Polsce i innych państwach. Cena 1 kg. benzyny w Polsce (Warszawa) wynosi 58 gr. W Stanach Zjednoczonych — 26,6 gr., w Rumunii 36 gr., w Danii — 36,1 gr., w Szwecji — 36,3 gr., w Belgii — 42,3 gr., we Francji — 53 gr., w Czechosłowacji — 64 gr., w Szwajcarii — 74,5 gr., w Niemczech 82—88 gr., we Włoszech 91 gr.

Wydawnictwa

Staraniem Związku Izby Przemysłowo-Handlowych R. P. ukazało się drugie wydanie „Spisu Organizacji Gospodarczych” na rok 1939.

Przedstawiciel Izby w Wojewódzkiej Radzie Funduszu Pracy

Do Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy w Kielcach delegowała Izba w charakterze swego przedstawiciela radcę prawnego Izby, dr. J. Brauna.

RESURSA W SANDOMIERZU

URZĄDZA

WIELKĄ

ZABAWĘ

SYLWESTROWĄ

NA KTÓRĄ WSZYSTKICH ZAPRASZA

GOSPODARZ

O spółdzielnię owocarską w pow. puławskim

Rok rocznie właściciele sadów w powiecie puławskim ponoszą bardzo znaczne straty z powodu niezorganizowania handlu owocami. W powiecie zupełnie brak jest placówek handlowych, które by mogły kupować duże ilości owoców, jakie powiat produkuje; sadownicy zmuszeni są przez to odstępować owoce zgłaszającym się żydom, wydzierżawiać im sady całe, bądź też na własną rękę organizować dostawy większymi partiami Wisłą do Warszawy. Ten ostatni sposób handlu jest znacznie lepszy, jednakże z powodu dużych kosztów przewozu — nie zawsze popłatny.

O wiejskiej sytuacji sadownictwa w powiecie może świadczyć fakt, iż w okresie letnim cena 1 kilograma niezłych jabłek wynosiła... 5 groszy.

Uprzytomniwszy sobie, że w powiecie jest 2370 hektarów sadów owocujących i 700 ha będących w stadium

dojrzewania i że wartość wyprodukowanych w ciągu jednego roku owoców wyraża się w setkach tysięcy złotych — rzeczą niezmiernie ważną będzie zorganizowanie spółdzielni owocarskiej, która by zajęła się zbytem owoców, oraz wybudowanie kilku przechowalni i przynajmniej jednej przetwórni. Dzięki przechowalniom sadownicy mogliby sprzedawać owoce w okresie bardziej sprzyjającym dla handlu, przetwórnia zaś wchłonięłaby wszelkie letnie odmiany owoców wyrabiając z nich marmelady, powidła, wina i t. p.

Myśl wybudowania spółdzielni padła już ostatnio w zrzeczeniach rolniczych, powstał nawet komitet, który zajmie się jej zorganizowaniem, należałoby jednak dołożyć wszelkich starań, by placówka ta mogła jak najszybciej powstać. Wydrze się wówczas handel owocami żydom, a przysporzy się większy dochód rolnikom — Polakom.

Praca społeczno-oświatowa na terenie pow. mieleckiego

Powiat mielecki, leżący na krańcach województwa krakowskiego, posiada specjalnie trudne warunki gospodarcze. Wpływa na to odległość od centrów zbytu, jakoteż i ubogość gleb, przeważających na terenie powiatu. W rolnictwie odczuło silnie przebudowę gospodarczą w związku z rozbudową C.O.P., na którego rejonie znajduje się ziemia mielecka. Duża część drobnych rolników rzuciła się do pracy w nowo wybudowanych Zakładach Przemysłowych, zaniedbując dla chwilowego zajęcia swój stały warsztat pracy, jakim jest gospodarstwo rolne.

Toteż O. T. R. mieleckie dąży do podniesienia oświaty rolniczej poza szkolnej, urządzając kursy z zakresu różnych dziedzin.

Ostatnio odbył się staraniem Pow. Zarządu Kół Gospodyń Wiejskich kurs przodowniczek przysposobienia rolniczego wśród samodzielnych gospodarstw wiejskich, w których wzięło udział 45 przodowniczek.

Kurs zagała przewodnicząca Pow. Zw. K. G. W., wygłaszając referat „Rola przodowniczek - kursistki w rodzinie, gospodarstwie i społeczeństwie”. Podkreśliła zadanie kursistki jako żony, która winna czuwać nad dzieckiem od przyjścia na świat, dbać o jego życie fizyczne i moralne. Zwróciła uwagę uczestniczek na punktualność, planowość, szybkość, oszczędność, czystość i porządek pracy. Wezwała kursistki do wzięcia udziału w życiu społecznym, zajęcia się dożywianiem dzieci, opieki nad starcami i elementem wychodzącym ze wsi do miast. Dziewczęta ze wsi, przychodzące do miast, są łatwowierne i osamotnione. Dużo kobiet wykończonych, pochodzących ze wsi, jest wskaźnikiem, jak troskliwej opieki wymaga element wiejski napływający do miasta, a szczególnie obecnie na teren C. O. P. Referat zakończyła apelem do zachowania tradycji, którą przekazali nam przodkowie, jak również zachęciła do noszenia strojów narodowych.

Kutrzeba Tadeusz

W sprawie osiedlania się rzemieślników w C. O. P.

Wobec zdarzających się jeszcze często nieporozumień co do warunków osiedlenia się w C. O. P. — dajemy poniżej wyjaśnienie, dokąd winni się zwracać rzemieślnicy, którzy pragną się osiedlić się w C. O. P.

Rzemieślnicy wykwalifikowani, którzy chcą osiedlić się w C. O. P. i założyć na tym terenie **samodzielne warsztaty pracy** — powinni zwracać się pisemnie do delegatury Związku Izby Przemysłowo-Handlowych dla spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego w Sandomierzu (skrz. poczt. 134) z prośbą o wskazanie miejsca odpowiedniego na osiedlenie.

Do podania należy dołączyć formularz zawierający następujące dane: imię i nazwisko; adres (firma); specjalność; data i miejsce urodzenia; wykształcenie; dotychczasowa praktyka, uprawnienie rzemieślnicze; posiadany kapitał (w gotówce, w nieruchomościach, w maszynach, w narzędziach); czego potrzebuje do uruchomienia warsztatu (placu — wielkość w metr. kw.); pomieszczenia krytego, kredytu inwestycyjnego lub obrotowego; dla kogo obecnie pracuje (dla instytucji państwowej czy rynku prywatnego); ścisłe określenie branży ewentualnej wytwórczości w C.O.P.; kto udzielić może referencji; dodatkowe uwagi i specjalne życzenia.

Rzemieślnicy, którzy poszukują tylko pracy jako robotnicy w zakładach przemysłowych na terenie C. O. P. — powinni zgłaszać się najpierw (pisemnie lub osobiście) do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Kielcach i Lublinie, do delegatur Funduszu Pracy w Sandomierzu (Wydział Powiatowy), w Nisku i Kraśniku, oraz do ekspozytur Funduszu Pracy w Radomiu i Rzeszowie.

O pomoc dla przemysłu ludowego

W dniu 19 grudnia ub. r. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przew. Dyr. Dittricha posiedzenie komisji dla spraw przemysłu domowego i ludowego oraz pracy chałupniczej. Zebranie było poświęcone sprawie dotychczasowej pomocy tym zatrudnionym. Nadto rozważano szczegółowo zagadnienie celowości pomocy finansowej. Ze strony Funduszu Pracy wysunięto postulat, aby opracować metody skutecznej kontroli dla produkcyjnego zużycia pomocy finansowej, udzielonej przemysłowi domowemu i ludowemu.

Prenumerujcie, czytajcie i ogłaszajcie się w „C. O. P.” — jedynym piśmie poświęconym wyłącznie zagadnieniom Centralnego Okręgu!

W sprawie inwestycji w C. O. P.

Lubelska Izba Przemysłowo-Handlowa opracowała referat najbardziej pilnych potrzeb swego okręgu w zakresie inwestycji komunikacyjnych.

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność powiązania linią kolejową Okręgu Centralnego ze Śląskiem i wschodnimi dzielnicami Polski. Ze względu na potrzeby surowcowe, budowlane i aprowizacyjne powiązanie to uważać należy — zdaniem Izby — za najpilniejsze. Chodzi tu o linię kolejową Śląsk — Wołyń, która — w/g opinii Izby Lubelskiej — niesłusznie zwięzana bywa do popularnie zwanej *magistrali węglowej*. Utało się bowiem przekonanie, że istniejące odcinki tej linii służą jedynie przewozom węgla. I tak jest w istocie, jeśli idzie o ruch przewozowy z zachodu na wschód. Tymczasem jednak w ruchu odwrotnym ze wschodu na zachód pierwsze miejsce zajmuje drzewo (głównie z wojew. lwowskiego) i materiały aprowizacyjne (głównie roślinne). Województwo wołyńskie przewozi znaczne ilości kamienia i kostki.

Drugim ważnym postulatem Izby P.-H. w Lublinie jest sprawa połączenia Tarnowa i Mościc jako poważnego ośrodka przemysłowego z Warszawą przez wybudowanie linii kolejowej Radom — Ostrowiec — Szczucin. Linia ta miałaby bardzo doniosłe znaczenie przede wszystkim dla Zakładów Ostrowieckich.

Na dalszym planie referat Izby Lubelskiej uwzględni przeprowadzenie linii, która by skróciła drogę kolejową ze Lwowa do Warszawy i Gdyni przez wschodnią część COP. Chodziłoby tu o budowę odcinka Lublin — Szczepieszyn i przebudowy odcinków Lwów — Bełżec i Bełżec Szczepieszyn.

Ze względu na przewidziany rozwój przemysłu w województwie lubelskim — potrzebną byłaby budowa połączenia Kielce — Ostrowiec — Lublin, które połączyłoby tę część Centralnego Okręgu Przemysłowego z ważnymi ośrodkami przemysłu hutniczego. Linia ta odegrałaby również bardzo doniosłą rolę jeśli idzie o aprowizację północnej części Zagłębia Śląskiego i części województwa kieleckiego.

Do projektu rozporządzenia o podatku obrotowym

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przesłał Ministerstwu Skarbu uwagi do projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku obrotowym, które ma obowiązywać od 1 stycznia 1939 r. Jak wiadomo, zamiast istniejącego dotychczas dokładnego wyliczenia przedsiębiorstw i zajęć, podlegających opodatkowaniu — wprowadzona zostaje ogólna zasada, określająca przedmiot opodatkowania. W związku z tym, Związek Izb podkreślił, między innymi, że dla uniknięcia wszelkich wątpliwości na temat zaliczania danych świadczeń i usług do opodatkowania — rozporządzenie winno wyraźnie określić, że przedmiotem opodatkowania będą tylko takie świadczenia rzeczy i usług, które odpowiadają w s z y s t k i m następującym czterem warunkom ustawowym, a mianowicie: 1) są świadczeniami prywatno-prawnymi, 2) zawodowymi, 3) opłatnymi i 4) wykonywanymi na obszarze Państwa.

Rozważając poszczególne przepisy projektu, Związek Izb zgłosił zastrzeżenia co do możliwości podwójnego opodatkowania przedsiębiorstw zagranicznych, posiadających w Polsce składy komisowe lub konsygnacyjne. Poprawki Związku Izb wprowadzają pewne rozszerzenie pojęcia kredytu długoter-

minowego oraz przewidują zwolnienie od podatku obrotowego; przy transakcjach eksportowych — prowizji i wynagrodzeń za pośrednictwo, a w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych — kosztów ubezpieczenia, cła, przewozu obcymi środkami komunikacyjnymi itp. Prócz tego Związek wskazał na konieczność zwolnienia od podatku składek i opłat pobieranych przez stowarzyszenia za świadczenia przewidziane w statutach tych stowarzyszeń oraz wyłączenie z obrotu opodatkowanego szeregu opłat, jak opłaty na Czerwony Krzyż i Fundusz Pracy oraz podatku węglowego i opłat stemplowych. Zdaniem Związku konieczne jest podkreślenie w rozporządzeniu, że z obrotu podlegającego opodatkowaniu wyłączony zostaje również sam podatek obrotowy.

W sprawie stosowania stawek podatku Związek Izb wypowiedział się przeciwko możliwości stosowania wyższej stawki (3 proc. zamiast 2.1 proc.) w odniesieniu do przedsiębiorstw budowlanych oraz (3 proc. zamiast 1,25 proc.) w stosunku do obrotu ze sprzedaży urządzeń i maszyn montowanych u odbiorcy. Specjalnie silne zastrzeżenia zgłosił Związek Izb przeciwko zbyt liberalnemu stanowisku projektu wobec spółdzielni, które według projektu miałyby korzystać z ulg podatkowych nawet w wypadku prowadzenia ksiąg nierzetelnych.

Wiadomości gospodarcze

Rząd wniósł do sejmu na bieżącą sesję zwyczajną projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. z r. 1932 o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach. Projekt ma na celu dopuszczenie do inicjatywy wnioskodawczej o ograniczenie uposażeń kwalifikowanej grupy akcjonariuszy. Dotychczas inicjatywa przysługiwała władzom przedsiębiorstwa, Ministerstwu Skarbu, w wypadku zalegania z podatkami i Ministerstwu Opieki Społecznej — w wypadku zalegania z wypłatą płac robotniczych.

Projekt ma na celu odbudowanie zaufania do akcji, jako dobrowolnej lokaty kapitału oraz zwiększenie możliwości wpływu akcjonariuszy na prowadzenie przedsiębiorstwa.

*

Związek izb przemysłowo-handlowych wystąpił do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o zwolnienie od podatku obrotowego przedsiębiorstw, wytwarzających syntetyczne włókna z kazeiny i kazeiniarnie położone na obszarze gmin wiejskich i miejskich. Stanowisko swoje związek izb motywuje niekorzystnymi warunkami kalkulacyjnymi jak i pionierskim charakterem produkcji.

*

Z dniem 31 grudnia ub. r. straciła ważność klauzula, umieszczona dotychczas w koncesjach na zarobkowy przewóz towarów pojazdami mechanicznymi, zezwalająca koncesjonariuszom na kursowanie na obszarze całej Polski, z wyjątkiem linii zastrzeżonych. Należy się spodziewać, że fakt ten spowoduje zmniejszenie niezdrowej konkurencji wśród przedsiębiorstw przewozowych.

*

Program polskiej produkcji i montażu samochodów na rok 1939 przewiduje wypuszczenie na rynek wewnętrzny 13.500 samochodów.

P. Z. Inż. mają wyprodukować (tylko na rynek prywatny) około 4.100, Lilpop, Rau i Loewenstein — 5.500 oraz Wspólnota Interesów ok. 3.500.

Produkcja krajowych motocykli, t. zw. „setek”, objąć ma około 8.000 sztuk. Z kontyngentu tego około 2.000 sztuk ma wyprodukować Huta Ludwików.

Dachówczarki — Podkładki do wyrobu dachówek cementowych wyrabia firma Maszynobet K L E M E N S J U R A K Ę T Y. Udogodnienia kredytowe.

DO ADMINISTRACJI TY-GODNKA „C. O. P.” POTRZEBNY PRACOWNIK. Wymagane: **wykształcenie średnie, znajomość korespondencji (pisanie na maszynie), prowadzenie ksiąg, znajomość akwizycji. Pożądana kaucja: Warunki w/g umowy. Zgłoszenia do Administracji.**

Kronika

SANDOMIERZ

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1938 r. położoną na prawym brzegu Wisły część m. Sandomierza — włączoną niedawno z powiatu tarnobrzskiego — pozostawiono nadal w okręgu Sądu Grodzkiego w Tarnobrzegu.

Otwarcie nowego roku szkolnego w żeńskiej szkole przysposobienia gospodarczego w Mokoszynie nastąpi w w dniu 15 stycznia 1939 r.

Na nowy kurs zgłosiło się już ponad 120 kandydatek. Jest jeszcze kilka miejsc wolnych, zarezerwowanych dla kandydatek z powiatu sandomierskiego.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że w bież. roku szkolnym 55 uczennic uzyskało w wymienionej szkole dyplomy ukończenia.

KIELCE

Oddział Powiatowego Banku Rolnego uruchomił kredyty na budowę domów ludowych. Kredyty będą przyznawane na wykończenie rozpoczętych budynków. Wysokość pożyczki w granicach 40% nie może przekraczać 4 tys. zł. Pożyczka płatna w okresie 5 lat.

Kielecka Izba Rzemieślnicza zorganizowała w 30 miejscowościach woj. kieleckiego kursy dokształcające dla kandydatów do ulgowych egzaminów czeladniczych. I tak np. w Ostrowcu Świętokrzyskim zorganizowano już dwa takie kursy, na które uczęszczało 90 kandydatów na rzemieślników.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

W sezonie budowlanym w br. wybudowano 100 nowych obiektów o 900 mieszkalnych. Mimo tych dość intensywnych inwestycji „niedobór mieszkaniowy” wyraża się w ilości 500—700 mieszkań o 1200 izbach.

Głód mieszkaniowy zostanie załagodzony, o ile z pomocą kredytową przyjdzie B. G. K. oraz o ile Z. U. S. zrealizuje budowę bloków mieszkalnych dla robotników.

MIELEC

W przeddzień wigilli Bożego Narodzenia w wielkiej sali Wydziału Powiatowego w Mielcu urządono dla biednych dzieci publicznych szkół powszechnych „choinkę”, subwencjonowaną przez Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom przy współudziale miejscowych organizacji. W pięknie udekorowanej sali zebrali się przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i szkolnych. Pan inspektor szkolny Piotr Adamski wygłosił do dziatwy przemówienie, po czym nastąpiło rozdanie darów między 110 biednych dzieci. Każde dziecko otrzymało po 1 parze bucików, wartości 10 — 11 zł, po 1 parze pończoch i po paczce słodyczy. Dzieci z rzewnymi łzami złożyły podziękowanie za otrzymane dary i odśpiewały parę kolęd, składając ofiarodawcom życzenia świąteczne.

Przed świętami Bożego Narodzenia dokonano uroczystego otwarcia pierwszego spośród 14 ukończonego bloku mieszkalnego osiedla urzędniczo-robotniczego przy Państwowych Zakładach Lotniczych na terenie C. O. P.

Przed wyjazdem osób zatrudnionych na terenach C. O. P. w Mielcu, w związku z przerwą robót na okres zimowy, kierownictwo budowy P. Z. L. urządziło opłatek dla swych pracowników. W życzeniach podkreślono, że inwestycje w C. O. P. mają na celu wzmocnienie potencjału obronowego Polski.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Mielca postanowiono definitywnie przystąpić do budowy szpitala. W tym celu gmina oddała plac 20 do 30 m². Szpital stanie prawdopodobnie na terenach obecnego lasku miejskiego w rejonie bloków osiedla urzędniczo-robotniczego. Koszty budowy pokryją wspólnie w 1/3 części gmina mielecka, P.Z.L. i Ubezpieczalnia Społeczna.

Staraniem T-wa św. Wincentego à Paulo w Mielcu odbyła się w niedzielę wenta świąteczna w sali Domu Sierot pozostającego obecnie pod przewodnictwem p. Marii Kutrzebowej, zasłużonej działaczki charytatywnej.

DĘBICA

W świetlicy O. Z. S. Nr 1 w Dębicy obdarowano na gwiazdkę biednych członków Związku Strzeleckiego i Orłąt obuwem i żywnością.

PULAWY

Ostatnio dwudziestu kilku robotników, zatrudnionych przy ładowaniu buraków na składzie Nałęczów (pow. puławski), samowolnie złożyło ofiarę na Obronę Państwa w sumie 300 zł 27 gr. Kwota ta wpłacona już została do Komunalnej Kasy Oszczędności w Puławach.

Zważywszy, że robotnicy ci pobierają bardzo niskie wynagrodzenie—ofiarę niniejszą uznać należy za godną podkreślenia i wyróżnienia.

W Puławach ukonstytuował się Komitet Pomocy Zimowej. Przewodniczącym został p. A. Kaczmarczyk — starosta puławski.

Komitet rozpoczął swą działalność przed świętami, rozdzielając między 288 rodzin bezrobotnych zapomogi w naturze.

PRZEWORSK

Dnia 21 grudnia 1938 r. odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, na którym powzięto następującą uchwałę:

Rada miejska król. woln. miasta Przeworska jednomyślną uchwałą powziętą na uroczystym posiedzeniu w dniu 21 grudnia 1938 r., dając wyraz wdzięczności za budowę i rozbudowę C.O.P., który ze względu na obronność Państwa Polskiego oraz podniesienie przemysłu — jest epokowym podźwignięciem Polski wzwyż, a którego skutki już oddziałują i nadal oddziaływać będą na nasze miasto, uchwała nadać:

Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacemu Mościckiemu, Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, Panu Premierowi Generałowi Dr. Felicjanowi Sławoj-Składkowskiemu, Panu Wicepremierowi i Min. Skarbu Inż. Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu — **Obywatelstwo Honorowe król. woln. miasta Przeworska.**

NOWOOTWARTY
Mechaniczny Zakład Stolarski
Jana Szulca
w SANDOMIERZU

ul. Żeromskiego—Boczna Tel. 178
wykonuje wszelkiego rodzaju roboty stolarsko-budowlane i meblowe z materiałów własnych i powierzonych. Ceny przystępne, wykonanie solidne.

ROLNICTWO

Zmiany terenowe w Okręgowych Związkach Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych

Z dniem 1 stycznia 1939 r. Okręgowy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Warszawie przyjmuje do obsługi spółdzielnie z innych Okręgowych Związków, a mianowicie: z Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Białymstoku, spółdzielnie z powiatów Ostrów Mazowiecka, Ostrołęka i Łomża; z Okręgowego Związku w Lublinie spółdzielnie z powiatów Garwolin, Sokołów i Węgrów; z Okręgowego Związku w Krakowie, pow. Końskie i Opoczno.

Należy zaznaczyć, że Okręgowy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Warszawie oddał już poprzednio Okręgowemu Związkowi w Poznaniu pow. Kalisz, Koło, Konin i Turek; Okręgowemu Związkowi w Toruniu — pow. Lipno, Nieszawa, Rypin i Włocławek. Natomiast z Okręgowego Związku w Toruniu otrzymał powiat Działdowo.

Stan zasiewów

Według danych statystycznych, stan pszenicy ozimej przedstawiał się najlepiej w Poznańskim i na Śląsku, żyta ozimego w Lubelszczyźnie, rzepaku ozimego w woj. stanisławowskim, a koniczyzny w woj. łódzkim.

Rolnictwo wyszło ze swego ghetta

Przemawiając na walnym zgromadzeniu Związku Izb i organizacji rolniczych, jakie odbyło się ubiegłego tygodnia w Warszawie, powiedział m. in. prezes Związku, pos. Piotr Sobczyk, następująco: „Jedynym momentem, który mam już nie prawo, ale obowiązek zarejestrować na korzyść naszej instytucji — jest zdobycie właściwego stanowiska dla reprezentacji rolnictwa przy pracach natury ogólnogospodarczej. Jeszcze niedawno byliśmy spychani do swego rodzaju rolniczego ghetta. Przedstawiciele rolnictwa byli zapytywani czasami przez władze państwowe w zakresie zagadnień ściśle rolniczych. W innych sprawach zabierali głos delegaci instytucji bankowych, przemysłowych, rzemieślniczych, robotniczych, urzędniczych, tylko nie ci, którzy posiadali zaplecze przeważającej części narodu. Nie chciano z nami rozmawiać tak, jak nie mówi się z dziećmi o sprawach poważnych, chociażby ich samych bezpośrednio dotyczących. Według powszechnej opinii, byliśmy do tego typu rozmów nie przygotowani. Obecnie jeste-

my uczestnikami prac dotyczących: traktatów, handlu zagranicznego, rynku wewnętrznego, kredytu, reglamentacji cen i wszystkich innych przejawów ogólnogospodarczych. „Jesteśmy partnerem rzemiosła, handlu i przemysłu każdego kalibru”.

Postulaty drobnego rolnictwa w sprawach kredytowych

Według opinii Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kólek Rolniczych, organizacja kredytów w rolnictwie nie spełnia należycie roli, do której jest przeznaczona, że względu na to, że udzielany rolnictwu kredyt jest przeważnie drogi, krótkoterminowy i wysoko-procentowy. Szczególnie dla drobnego rolnictwa konieczne są kredyty nisko-procentowe i długoterminowe.

Rolnictwo potrzebuje większych sum kredytu długoterminowego, w pierwszym rzędzie na spłaty rodzinne, jako jednego z bardzo ważnych środków przeciw nadmiernemu rozdrobnieniu gospodarstw i ułatwiającemu ludności wiejskiej odpływ do handlu i rzemiosła oraz na niezbędne inwestycje gospodarcze, warunkujące podniesienie produkcji rolnej.

Drogi, którymi dochodzą pieniądze z centralnych instytucji finansowych do lokalnych kas kredytowych, winny być skrócone i uproszczone, co wpłynęłoby na lepsze wykorzystanie kredytów i celowsze ich zużycie. (P.A.A.)

Inwestycje w rolnictwie

Z zestawienia szczegółowego, opartego na danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wynika, że na poszczególne grupy inwestycji w dziale obrotu artykułami rolnymi udzielone były następujące kwoty kredytów: na inwestycje mleczarskie — 1.934.000 zł., na inwestycje dla przerobu lnu i konopi oraz na olejarnie — 575.000 zł., śpichrze zbożowe i młyny — 944.000 zł., chłodnie — 1.254.000 zł., rzeźnie i zakłady utylizacyjne — 300.000 zł., przechowalnie, przetwórnice owoców i warzyw — 258.000 zł., baseny dla ryb, składy rolnicze, inwestycje mieszane — 842.000 zł.

W wyniku prowadzonej od r. 1936 do 1 kwietnia b. akcji, dzięki uruchomionym na te cele kredytom, zostały wykonane lub znajdują się w trakcie budowy: 144 mleczarnie, 34 śpichrze zbożowe, 1 młyn, 2 chłodnie w Warszawie i Łodzi, rzeźnia i zakłady utylizacyjne w Gdyni, fabryka dla przerobu lnu i konopi w Nowowilejce, olejarnia, baseny rybne, 2 bazyry przemysłu ludowego, **fabryka przetworów owocowych w Sandomierzu**, 48 przechowalni owoców oraz szereg inwestycji mieszanych.

Rzemiosło o prawie probierczym

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych zdecydował po dłuższej dyskusji przyjąć projekt dyrektora Związku. Biorąc pod uwagę, że prawidłowy rozwój rzemiosła złotniczego i jubilerskiego wymaga bezwzględnie możliwości uzyskania cech wyrobu w sposób jak najmniej kosztowny i najmniej zabierający czasu, dyrektor Związku zaproponował pogodzić postulat, wysuwany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z żądaniami rzemiosła złotniczego i jubilerskiego, przez stworzenie na terenie istniejących urzędów probierczych instytucji rzeczoznawców przysięgłych mianowanych spośród złotników. Rzeczoznawcy ci mieliby prawo cechowania wyrobów na równi z urzędami probierczymi. Rzeczoznawców takich powinno być na terenie podległym jednemu urzędowi probierzemu kilku lub kilkunastu w zależności od wymagań rzemiosła danego terenu. Pod tym kątem powinna być również ustalona ich ogólna liczba i rozmieszczenie w terenie.

Organizowanie zrzeszeń gospodarczych chałupników przez Podkomisję Pracy Chałupniczej

Powołana do życia uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 11 marca 1938 r. Podkomisja Pracy Chałupniczej rozproszona w ciągu września i października b. r. kredytów i subwencji na 275.000 — zł. W pierwszym etapie swych prac, zmierzających do uzdrowienia stosunków, panujących w chałupnictwie, Podkomisja objęła swą działalnością okręgi: krakowski, łódzki i lubelski oraz szewstwo, jako gałąź wytwórczości na obszarze całej Rzeczypospolitej. Z inicjatywy i przy poparciu Podkomisji organizowane są zrzeszenia gospodarcze chałupników. Zadaniem tych inwestycji jest wyeliminowanie w miarę możliwości nakładcy — i zajęcie jego miejsca w stosunku do chałupników. Przez wypłacanie wyższego wynagrodzenia chałupnikom instytucje te z czasem przyczynią się do podwyższenia poziomu zarobków chałupniczych w ogóle i staną się w ten sposób regulatorem płac.

**Czas odnowić
prenumeratę!**

RZEMIOSŁO

Jakie ulgi z urzędu uzyskało rzemiosło przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939?

Starania Samorządu gospodarczego rzemiosła ze Związkiem Izb Rzemieślniczych na czele w sprawie utrzymania w mocy ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939, jakie obowiązywały w roku 1938, zostały uwieńczone pozytywnym rezultatem.

W związku z tym, ponieważ termin wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1939 upływa z dniem 31.XII.1938 r., należy przypomnieć, jakie ulgi przysługują rzemieślnikom na mocy odnośnych zarządzeń Ministerstwa Skarbu oraz przepisów ogólnych. Najważniejsze z nich są: *Ulgi z urzędu* (bez obowiązku składania indywidualnych podań). *Pracownie rzemieślnicze* (Cz. II. lit. C. rozdz. XIX taryfy):

1) Na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii IV zatrudniać mogą zarówno przy fabrykacji ręcznej jak i

przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej — 250; 2) Na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii V: a) przy fabrykacji ręcznej — najwyżej 100 robotników, b) przy stosowaniu silników mechanicznych — najwyżej 50 robotników; 3) Na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii VI: a) przy fabrykacji ręcznej — najwyżej 25 robotników, b) przy stosowaniu silników mechanicznych — najwyżej 15 robotników; 4) Na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii VII: a) przy fabrykacji ręcznej — najwyżej 12 robotników, b) przy stosowaniu silników mechanicznych — najwyżej 10 robotników.

Ulgi z urzędu dla oddzielnych zakładów rzemieślniczych

1) Na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kat. II przedsiębiorstw handlowych — o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł. 100.000.

2) Na podstawie świadectwa przemysłowego kat. III przedsiębiorstw han-

dlowych, o ile wysokość wspomnianego w pkt. I obrotu nie przekracza zł. 50.000.

3) Na podstawie świadectwa przemysłowego kat. IV przedsiębiorstw handlowych — półrocznego (za cenę półrocznego), o ile wspomniany obrót nie przekracza zł. 5.000.

Rzemiosło w sprawie zryczałtowanego podatku obrotowego i dochodowego

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych po zapoznaniu się z ostatnimi zmianami ustawodawczymi, zaszły w podatkach uznał za wskazane wprowadzenie obu ryczałtów już w najbliższym roku podatkowym, mając na uwadze dodatnie strony istniejącego już od lat kilku zryczałtowanego podatku obrotowego. Jako górną granicę zaproponowano obrót w sumie 50.000 zł, a dochód w sumie 6.000 zł.

Chcesz się tanio, a wykwintnie ubrać lub odświeżyć garnitur? Śpiesz tylko do Chrześcijańskiego **Domu Odzieżowego** w Mielcu, Piłsudskiego 42.

C. ULRICH ROK ZAŁOŻ. 1805

Hodowle i składy nasion

zawiadamiają, że wyszedł z druku

CENNIK NASION INSPEKTOWYCH

i na żądanie rozsyłany jest **BEZPŁATNIE**

Centrala — WARSZAWA, Ceglana 11.

Jedyny **Katolicki Sklep Porcelany** — Szkła — Przyborów Kuchennych Tadeusz Szermer, Mielec — ul. Piłsudskiego 27.

Wytwórnia Mebli Artyst. Stylowych **A. Mazgay i Syn** Tarnobrzeg, ul. 3-go Maja 212. Poleca gotowe sypialnie oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie urządzenia wnętrz.

DUŻE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE POSZUKUJĄ PRZEDSTAWICIELA

dobrze wprowadzonego do sprzedaży stali narzędziowej i konstrukcyjnej, na okręg C.O.P.

Oferty pod „Stal” do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

ABY ZIEMIA PRZYNOŚIŁA PŁON — TRZEBA JĄ ZAORAĆ,
ABY PIENIĄDZE PRZYNOŚIŁY PROCENT — TRZEBA JE TRZYMAĆ

W

KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

POW. SANDOMIERSKIEGO W SANDOMIERZU

K.

NIE TRZYMAĆ PIENIĘDZY W DOMU, BO JE MOŻE OGIEŃ
ZNISZCZYĆ LUB ZŁODZIEJ WYKRAŚĆ.

K.

K.

CAŁKOWITE BEZPIECZEŃSTWO. — KORZYSTNE OPROCENTOWANIE.

K.

O.

TAJEMNICA WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA.

O.

SIEĆ KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI NA TERENIE C.O.P.

POŁOŻONYCH W WOJEWÓDZTWACH KRAKOWSKIM I LWOWSKIM

Chcesz dalszego rozwoju C.O.P.
składaj siwe oszczędności w K.K.O.
i zachęcaj drugich.



Oszczędnością i pracą budujemy
granitową podstawę mocarstwowej
potężnej Ojczyzny.

- | | | |
|----------------|-------------|------------------|
| 1) Biecz | K. K. O. m. | Biecha |
| 2) Brzesko | " " " | pow. Brzesko |
| 3) Brzozów | " " " | Brzozów |
| 4) Dąbrowa | " " " | Zw. Międzykomun. |
| 5) Dębica | " " " | pow. Dębica |
| 6) Dobromil | " " " | Dobromil |
| 7) Gorlice | " " " | Gorlice |
| 8) Grybów | " " " | Nowy Sącz |
| 9) Jarosław | " " " | m. Jarosławia |
| 10) Jasio | " " " | Jasio |
| 11) Kolbuszowa | " " " | pow. Kolbuszowa |
| 12) Krosno | " " " | m. Krosno |
| 13) Krosno | " " " | pow. Krosno |
| 14) Lesko | " " " | Lesko |

* *
**Najlepszym podarkiem
na Gwiazdkę i Nowy
Rok jest
Książeczka
oszczędnościowa
jednej z K. K. O.
z terenu C. O. P.**

- | | | |
|----------------|-------------|------------|
| 15) Lubaczów | K.K.O. pow. | Lubaczów |
| 16) Łańcut | " " | Łańcut |
| 17) Mielec | " " | Mielec |
| 18) Nisko | " " | Nisko |
| 19) Nowy Sącz | " m. | Nowy Sącz |
| 20) Przemysł | " " | Przemysł |
| 21) Przemysł | " pow. | Przemysł |
| 22) Przeworsk | " " | Przeworsk |
| 23) Rymanów | " m. | Rymanów |
| 24) Rzeszów | " " | Rzeszów |
| 25) Sanok | " " | Sanok |
| 26) Strzyżów | " " | Strzyżów. |
| 27) Tarnobrzeg | " pow. | Tarnobrzeg |
| " | oddz. w | Rozwadowie |
| 28) Tarnów | " m. | Tarnów |

Wymienione K.K.O. wydają **Książeczki Turystyczne**, z których można podejmować dowolną kwotę we wszystkich miejscowościach, gdzie istnieją K.K.O.

**Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.**

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. zł. 80,
1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.,

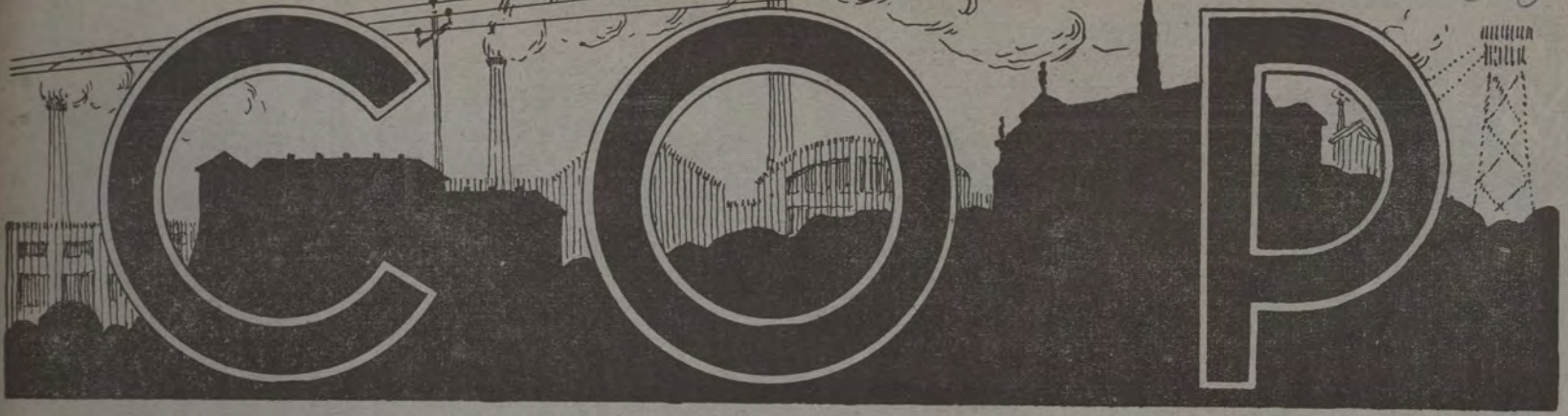
Pocztowe konto rozrachunkowe
Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem
źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja
nie zwraca

Redaktor: Wiesław Pisarczyk

Wydawca: Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami

229611
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

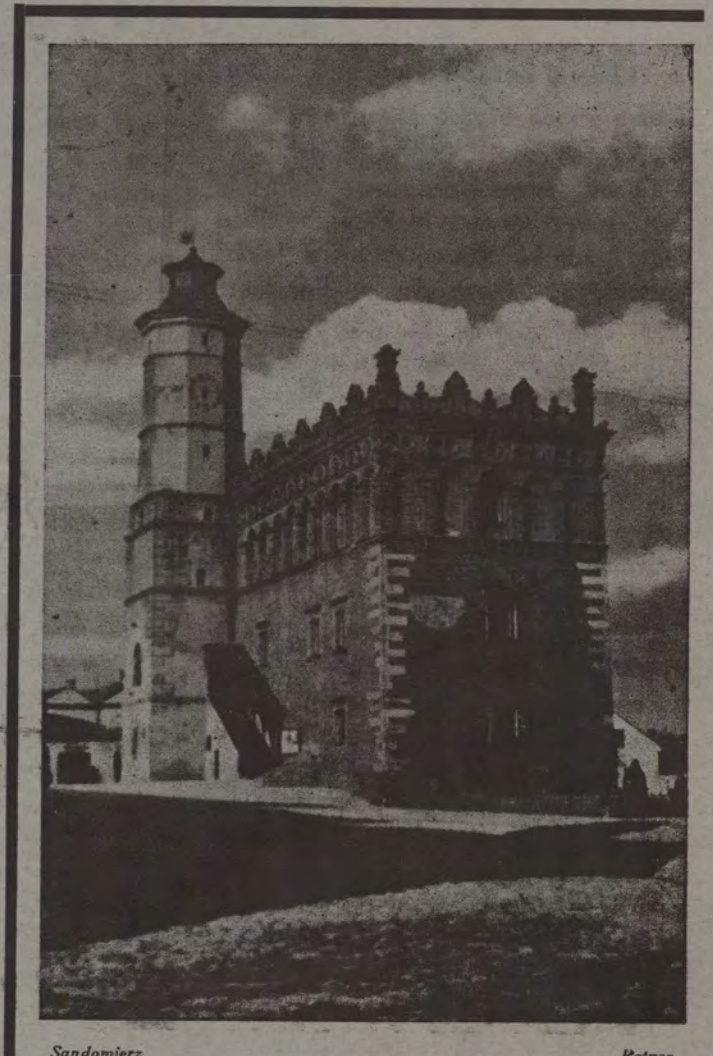
ROK II

N^o 2

8. I. 1939

CENA NUMERU 20 GR.

— w Ameryce 10 cnt. —



Sandomierz

Ratusz

SANDOMIERZ

Wiadomości gospodarcze

Kurs dla kierowników i pracowników spółdzielni owocarskich

W Warszawie odbył się spółdzielczy kurs owocarski, na który uczęszczało 42 słuchaczy, spośród których większość pracowała lub pracuje w spółdzielniach owocarskich, bądź w instytucjach rolniczo-handlowych, prowadzących dział owocarski.

Mniejszość stanowiła grupa osób pracujących w spółdzielniach, które w najbliższej przyszłości zamierzają uruchomić dział owocarski. Podkreślić należy wysoki poziom słuchaczy i duże zainteresowanie wykładami.

Na kursie organizowane były wieczory dyskusyjne, podczas których wypowiadali się słuchacze z zakresu organizacji spółdzielni. Kurs zakończono egzaminem przy udziale fachowców-wykładowców i zaproszonych gości.

Organizatorzy tegorocznego kursu noszą się z projektem uzupełnienia kursu dwutygodniową praktyką w jednej ze spółdzielni owocarskich.

Fundusz wieczysty im. Józefa Piłsudskiego

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie utworzyło Fundusz Wieczysty Zasiłków Naukowych im. Józefa Piłsudskiego. Dochody z Funduszu przeznaczone są na zasiłki dla osób pracujących na polu rolnictwa, ekonomii i prawa gospodarczego. W szczególności uwzględnia się prace dotyczące obronności państwa. Zasiłki udzielane są zarówno na wykonanie, jak i ogłoszenie pracy naukowej. Prezes Towarzystwa, dr. August Popławski, powołał komisję kwalifikacyjną, której zadaniem polega na opiniowaniu uzdolnień kandydatów do zasiłku oraz wartości ich prac. W skład komisji weszli b. min. Ignacy Matuszewski, płk. dypl. Leon Ponikowski i doc. dr. Władysław Kosieradzki. Z szeregu pomysłów zakwalifikowanych w ciągu roku prac kilka ukazało się już na półkach księgarskich, stanowiąc nowy dorobek polskiej literatury naukowej.

Najbliższe posiedzenie komisji kwalifikacyjnej odbędzie się w połowie stycznia 1939 r. Podania osób zainteresowanych winny być zgłaszane pod adresem prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, ul. Kredytowa Nr 1

Dachówczarki — Podkładki do wyrobu dachówek cementowych wyrabia firma Maszynobet KLEMENS JURA KĘTY. Udogodnienia kredytowe.

Zwyczaj handlowy w ujęciu samorządu gospodarczego

Komisja dla ustalania zwyczajów handlowych Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie wydała szereg orzeczeń w przedmiocie istnienia zwyczajów handlowych, a w szczególności w sprawie ustalenia zwyczajowej wysokości utraconego zysku w handlu zbożem przy niedotrzymaniu umowy kupna-sprzedaży; w kwestii sposobu współpracy w wypadku zawarcia umowy współpracy w zakresie przewozu towarów i ładunków zbiorowych; w sprawie sposobu dokonywania transakcji kupna-sprzedaży w handlu zbożem; w kwestii należności prowizji agentom ubezpieczeniowym za przysporzenie towarzystwu ubezpieczeniowemu wniosku o ubezpieczenie w zakresie ubezpieczeń samochodowych; wreszcie w sprawie sposobu udokumentowania rachunków za dostarczony materiał budowlany w przemyśle budowlanym. Ponadto komisja uzupełniła ustalony w r. 1931 zwyczaj handlowy co do stosowania t. zw. tolerancji wagi w handlu żelazem. W końcu komisja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie ze stanu sprawy unormowania na terenie całego państwa w sposób jednolity norm handlowych w przemyśle i w handlu drzewnym. (P.A.A.)

Wzrost zapotrzebowania na nawozy sztuczne

W stosunku do jesieni ub. roku tegoroczny sezon jesienny na terenie kilku województw wykazał zwiększenie ilości zakupionych nawozów sztucznych: azotowych o 125%, superfosfatowych o 68% i potasowych o 34%.

Największy wzrost zapotrzebowania nawozy zanotowano na terenach Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Ceny targowe rynku sandomierskiego z dnia 2. I. 1939 r.

Pszenięca	za 100 klg.	18-18.50 zł.
Zyto	" "	14.00 "
Jęczmień	" "	12.50 "
Owies	" "	12.50 "
Kartofle	" "	5.— "
Masło oświkowe	" 1 klg.	1.90-2 "
Jaja	" 1 szt.	12 gr.
Siano	" 100 klg.	8— 9 zł.
Słoma	" "	6.— "
Chleb pytlowy 65%	" 1 klg.	0.29 "
Razowy 95%	" "	0.21 "
Sitkowy	" "	0.25 "
Mięso wołowe	" "	1.00 "
Słonina	" "	1.70 "
Smalec	" "	2.20 "
kielbasa zwykła	" "	1.70 "
Świnie	do 120 kg.	80 gr. za kg.
"	do 180 kg.	95 gr. za kg.

Sprawozdanie

o stanie gospodarczym woj. kieleckiego w m-cu grudniu 1938 r.

I. Ceny pszenicy zwykłej w pierwszej połowie miesiąca, — w drugiej połowie okresu sprawozdawczego nastąpiła niżka cen, utrzymując następnie jednolitą tendencję do końca miesiąca.

Ceny żyta nieznacznie zwykły przez cały okres sprawozdawczy.

Ceny jęczmienia nieznacznie zwykły w pierwszej połowie okresu sprawozdawczego, pod koniec drugiej dekady miesiąca notowano nieznaczna niżkę, — przy końcu zaś okresu sprawozdawczego dała się zauważyć ponowna lekka wyżka cen.

Ceny owsa nieznacznie niżkowały w pierwszych dniach miesiąca, utrzymując następnie jednolitą tendencję do końca okresu sprawozdawczego.

Ceny trzody zarówno lżejszej jak i cięższej na ogół utrzymały się na poziomie cen z poprzedniego okresu sprawozdawczego z lekką tendencją zwykłą pod koniec miesiąca.

Podaż — ze względu na mrozy — zmniejszona, popyt ożywił się.

Ceny trzody bekonowej kontraktowej utrzymały się na poziomie cen z poprzedniego okresu sprawozdawczego.

Ceny bydła zarówno hodowlanego jak i rzeźnego zwykły przez cały okres sprawozdawczy.

Ceny masła utrzymały się na poziomie cen z poprzedniego okresu sprawozdawczego.

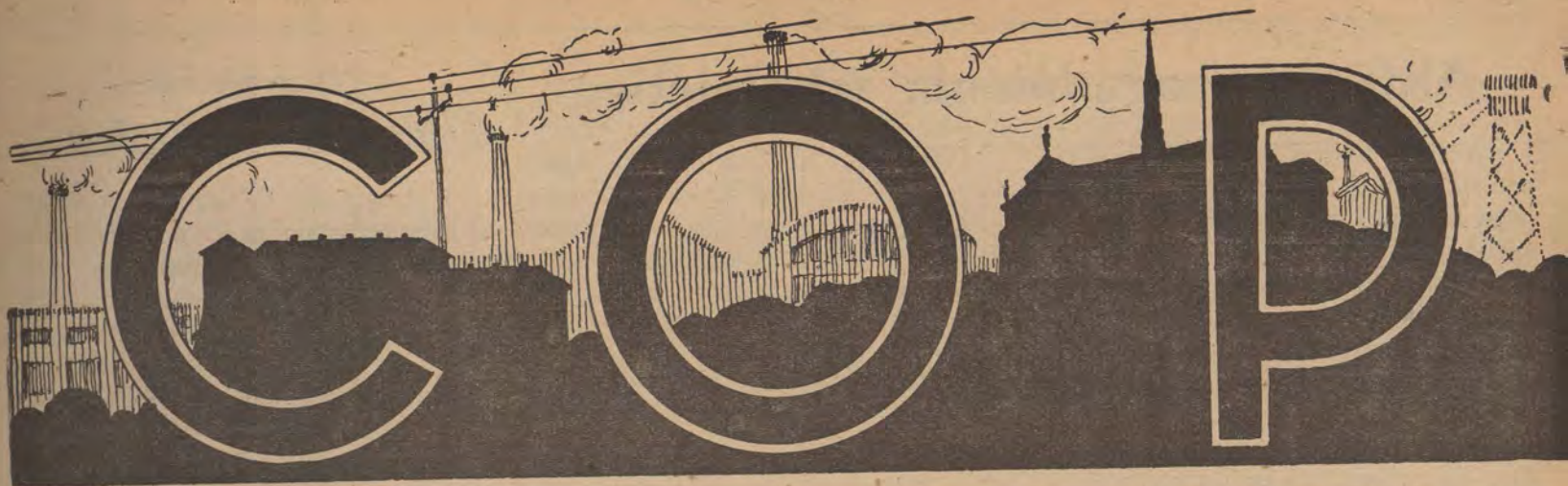
Ceny jaj zwykły przy końcu miesiąca.

II. W szczególności w okresie sprawozdawczym ceny ziemiopłodów na terenie okręgu Izby wahały się w poszczególnych powiatach w następujących granicach (za 100 kg.) — żyto 12,25—14,75, pszenica 20—20,50, jęczmień 15,50—16,25, owies 13,75—16, ziemniaki 3,25—4,80.

III. W dziale produkcji hodowlanej ceny wynosiły za 1 kg. ż. w. — bydło 0,45—0,60, bekony niekontraktowe 0,70—0,80, świnie (do 150 kg) 0,81—0,92, świnie (powyżej 150 kg) 0,90—1,00, masło 3,00—4,00, jaja (za 1 kg) 1,65—1,95.

IV. Na rynku pracy, z racji marnego sezonu, brak większego ożywienia. Płaca dzienna wynosi z wyżywieniem od 1,20—1,80, bez wyżywienia do zł 2,50.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

Sandomierz, 8 stycznia 1939 r.

Nr 2

Treść numeru: *Samorząd miejski i przedsiębiorczość prywatna — Aktualne zagadnienia szkolnictwa — Honorowe obywatelstwo dla twórców C.O.P. — O projekcie nowego związku — Rada Miejska Sandomierza w obliczu odpowiedzialnej pracy — Samorząd gospodarczy na nowych drogach — Obrady Komisji Ekonomicznej Kieleckiej Izby Rolniczej — Z działalności delegatury F. P. w Sandomierzu — Jubileusz pożytecznej placówki — Przegląd prasy — Wiadomości gospodarcze — Rolnictwo — Rzemiosło — Kronika C.O.P. —*

Samorząd miejski i przedsiębiorczość prywatna

Bieżący rok w C. O. P. będzie pozostawał pod znakiem działalności przedsiębiorstw prywatnych, które uzupełnią rozpoczęte dzieło rozbudowy gospodarczej C. O. P. Wskazuje na to penetracja terenu C. O. P. przeprowadzona pod koniec roku 1938 przez przedstawicieli poszczególnych gałęzi naszego życia gospodarczego i to zarówno większych przedsiębiorstw jak i średnich. Również duże zainteresowanie C. O. P. wywołał wśród polskiego rzemiosła i handlu. A zresztą fakt wzrostu w szybkim tempie przemysłu, będącego dla terenu C. O. P. podstawowym, stworzył we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego doskonałe warunki dla rentowności przedsiębiorstw każdego rodzaju. A zatem ruch inwestycyjny prywatnych przedsiębiorstw będzie zjawiskiem naturalnym.

Samorzady miejskie winny współdziałać i ułatwiać działalność inicjatywy prywatnej przez realizowanie zadań, specjalnie stojących przed miastami. Zakres tych zadań jest specjalnie duży. Przegląd dał zjazd miast z C. O. P. odbyty w końcu

1938 r. Jedną z najważniejszych dziedzin, stojących przed miastami to dziedzina rozbudowy. Do niej muszą przystąpić samorzady miejskie jak najrychlej.

Rzecz oczywista, że zagadnienia tego samorzady miejskie własnymi siłami finansowymi nie są w stanie rozwiązać. Konieczną jest pomoc. Pomoc w formie współudziału kredytu z funduszków instytucji kredytowych i Skarbu Państwa jest możliwą do uzyskania. Rząd przeznaczył w b. roku kwotę 43 mil. zł na pomoc dla miast w dziedzinie rozbudowy. Znaczna część tej kwoty przeznaczona jest dla miast C. O. P. Kwota ta jednak nie jest tak duża, by mogła zaspokoić potrzeby miast chociażby na samym terenie C. O. P. Dlatego można z góry postawić twierdzenie, że w pomocy tej uczestniczyć będą te samorzady miejskie, które wykazą najwięcej starań i zabiegów w tym celu.

Przyznać trzeba, że jeżeli chodzi o ośrodki miejskie na terenie C. O. P. istnieje wśród nich hierarchia. Pewne ośrodki ze względu na swoje kluczowe

położenie w C. O. P. są przede wszystkim predystynowane do uzyskania tej pomocy dla przeprowadzenia własnej rozbudowy. Nie można jednakże na tę okoliczność specjalnie kłaść nacisku i sądzić, że sama przez się stanowi tytuł do wzięcia udziału w pomocy państwowej. Decydujące znaczenie będzie miał fakt, kto wykaże inicjatywę, kto i kiedy o pomoc rozpocznie zabiegi.

Sandomierz jest w tym szczęśliwym położeniu, że w hierarchii ośrodków miejskich zajmuje czołowe miejsce; poza tym powołana ostatnio Rada Miejska, została wybrana pod hasłem nowych zadań stojących przed miastem. Również znane jej są zaniedbania dotychczasowe miasta w dziedzinie przygotowania go do nowych zadań. Dlatego należy żywić niepełną nadzieję, że Sandomierz pracę nad własnymi koniecznymi inwestycjami rozpocznie jak najwcześniej i że praca ta wyda jak najlepsze owoce i stolica Centralnego Okręgu Przemysłowego będzie w dziedzinie własnej rozbudowy ośrodkiem produkującym w C.O.P.

Aktualne zagadnienia szkolnictwa

Skromny budżet Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia [Publicznego nie był i dziś jeszcze nie jest w stanie zaspokoić potrzeb szkolnictwa powszechnego w dziedzinie rozbudowy izb lekcyjnych.

Szkoły [powszechne] buduje się dziś częściowo za pieniądze samorządów terytorialnych, a w dużej części ze składek społeczeństwa, z jego ofiarności. Taki stan rzeczy nie pozwala na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w tej dziedzinie. To, co się rocznie buduje (przeciętnie 3.000—3500 izb lekcyjnych) — trzeba najczęściej zużyć na zastąpienie izb dotychczas użytkowanych a nie nadających się do użytku (około 40% przyrostu liczby izb).

Aby zaspokoić wymienione potrzeby, należałoby przyspieszyć tempo rozbudowy szkolnictwa. Według obliczeń, do całkowitego zaspokojenia potrzeb należy wybudować 45.000 nowych izb lekcyjnych.

W poczuciu ważności sprawy — Ministerstwo W. R. i O. P. opracowało czteroletni plan budownictwa szkolnego. W planie tym przewidziano na budowę szkolnictwa sumę 111.000.000 zł. Od realizacji tego planu zależy wypełnienie kardynalnych postulatów rozwoju szkolnictwa powszechnego.

*

Drugim podstawowym czynnikiem, który by pozwolił na wyrównania niedoborów w zakresie szkolnictwa powszechnego, jest konieczność zwiększenia etatów nauczycielskich. Dotychczasowy ich przyrost (od roku 1936/37) musiał być z konieczności obrócony w dużej części na uzupełnienie personelu nauczycielskiego w szkołach szczególnie przepelnionych. W tym stanie rzeczy przewidziany przez Ministerstwo kontyngent etatów nauczycielskich nie przyczynił się do rozładowania poważnej w tej dziedzinie sytuacji. Ogólna liczba uczniów w publicznych szkołach powszechnych zwiększyła się w r. 1936/37 — w porównaniu ze stanem z roku poprzedniego — o 54 tys., zamiast o 120 tys., a w r. 1937/38 o 110 tys., zamiast o 240 tys.

I w tej dziedzinie istnieje paląca konieczność przyspieszenia tempa przyrostu ilości etatów nauczycielskich, aby idea powszechnego nauczania nie uległa ponownemu pogorszeniu, a nauczycielstwo nie stanęło w obliczu nowego przeciążenia pracą.

*

Omawiane na tym miejscu niedobory i bolączki szkolnictwa — dotyczą w dużej mierze i szkolnictwa zawodowego i średniego ogólnokształcącego.

Razem z całą Polską choruje na nie i Centralny Okręg Przemysłowy. Niedomaga tym bardziej, że potrzeby szkolnictwa na tym terenie — w szczególności w zakresie szkolnictwa zawodowego i średniego ogólnokształcącego — rosną i nic nie zapowiada, aby w najbliższym czasie mogły być w całej pełni zaspokojone, mimo iż w czasach ostatnich powstało szereg nowych szkół.

Honorowe obywatelstwo dla twórców C.O.P.

Na uroczystych posiedzeniach rad miejskich Tarnobrzega, Rozwadowa i Baranowa pow. tarnobrzeskiego oraz na uroczystych posiedzeniach 8 rad gminnych (gm. Tarnobrzeg, Trześń, Zbydniów, Radomysł, Charzewice, Grębów, Chmielów i Baranów) — powzięto jednomyślną uchwałę, aby zwrócić się z gorącą prośbą o przyjęcie obywatelstwa honorowego tych miejscowości do — **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera gen. Sławoja - Składkowskiego i Wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego.**

Uchwały powzięto

„w uznaniu ich zasług i celem złożenia hołdu za zorganizowanie Centralnego Okręgu Przemysłowego na terenie powiatu tarnobrzeskiego i okolicy, czym przyczynili się skutecznie do zwiększenia obronności Państwa Polskiego i dali możliwość tysiącnym rzeszom bezrobotnych i małorolnych do zarobkowania i poprawy bytu, powodując równocześnie wzmoczenie ruchu handlowego i przemysłowego”.

O projekcie nowego związku

W numerze 26 Tygodnika „COP” w rubryce „Rolnictwo” nie podpisany autor w rozdziale „O Centralnym Okręgu Przemysłowym” dochodzi do wniosku, że: „powstaje kwestia pilna założenia zawodowego związku małorolnych i bezrolnych chłopów, a pracujących przy rozbudowie COP”.

Czytając stale tygodnik „COP” miałem sposobność stwierdzić charakterystyczną cechę tygodnika, że artykuły zawierają konkretne projekty rozwiązywania różnej treści zagadnień z terenu Centralnego Okręgu, zgodnie z myślą twórczą C.O.P. planowej, propagandowej akcji. W powyższym artykule, omawiającym bardzo poważnie zagadnienia, nie znalazłem motywów projektu i trudno mi jest wpaść na myśl, jaki byłby cel związku.

Ma to być związek zawodowy. Jaki? Czy chłopów rolników (gospodarzy-producentów), czy też tych, których zarobek będzie bezpośrednio związany z rozbudową Centralnego Okręgu — jako wynagrodzenie za pracę w nowopowstałym przemyśle (robotnicy stali i dochodzący)? O ile to ma być związek zawodowy rolniczy, to przecież istnieją Kółka Rolnicze, stowarzyszenia rolnicze — specjalne hodowców i producentów, spółdzielnie zbytu. Wobec już istniejących nie mogą powstawać nowe organizacje o kierunkach równoległych. Naturalnie, są i w tych dziedzinach braki, jak np. zorganizowanie zbytu zbóż drobnych rolników, których autor zapewne nie miał na myśli podkreślając wyraźnie „bezrolnych”, którzy z produkcją rolniczą i organizowaniem zbytu po linii otrzymania maksymalnej ceny nie mają, jako konsumenci, nic wspólnego i dlatego wspólność zawodowa w tak pojętym związku nie może zaistnieć.

Ci, co odejdą ze wsi do zakładów przemysłowych, znajdują się w dziedzinach produkcji, w których będą pracować już istniejące związki zawodowe. Projektowany związek byłby tylko związkiem kandydatów pracy, a ściślej mówiąc bezrobotnych niewykwalifikowanych. Wyszkoleni zawodowego związku dałby nie mógł, gdyż to nie leży w założeniach związków. Mogą je dać tylko szkoły zawodowe, niestety, bardzo nieliczne, które powinno się rozbudowywać przy odpowiednich zakładach przemysłowych dając tym możliwość łatwiejszego zetknięcia teorii z praktyką. To jest sprawa najpilniejsza.

Roman Bukowiński

Rada Miejska m. Sandomierza w obliczu odpowiedzialnej pracy

Mamy już w Sandomierzu nową Radę Miejską. Wszelkie terminy potrzebne do uprawomocnienia się wyborów już minęły, sprzeciwów nie było żadnych i niebawem już w nowym roku zbierze się Rada na pierwsze swe inauguracyjne posiedzenie. Wraz z Radą zmieni się częściowo czy całkowicie Zarząd Miasta.

Zmianę członków naszej municypalności powitało społeczeństwo sandomierskie z prawdziwym zadowoleniem, poprzednia bowiem Rada Miejska nie przejawiała żadnej aktywności w swej pracy, nie dorosła do zadań, jakie przed nią się ukazały w związku ze stanowiskiem Sandomierza wobec ustanowienia Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Pisząc o niej dzisiaj to wspomnienie pośmiertne, które nie może być bynajmniej pochlebne, musimy zaznaczyć, że w chwili organizowania jej nie było tych zagadnień, jakie mamy dzisiaj. Poprzednia Rada wyszła z kompromisu, którego zasadniczą myślą było zadowolenie ambicji różnych osób i grup i obawa, aby przypadkiem nie obrazić kogoś nie zamieszczając go na liście rajców. Toteż wybrana pod takimi auspicjami Rada była rada, że istnieje, a reszta była rzeczą uboczną. Honor rajcowania polegał na rajcowaniu o drobnych rzeczach, rzeczy podstawowych obawiano się poruszać.

Dzisiejsza Rada powstała również drogą kompromisu, lecz już po pewnym doświadczeniu życiowym jej poprzedniczki i bardzo bolesnym wstrząsie po pierwszych, nieskoordynowanych wyborach. I jakkolwiek nie było właściwych wyborów, można stwierdzić z całą pewnością, że Rada ta ma za sobą poparcie zdecydowanej większości społeczeństwa sandomierskiego, a bezwarunkowo całkowite poparcie społeczeństwa polskiego.

Dając to poparcie panom rajcom, społeczeństwo to jednocześnie spodziewa się po swej Radzie wiele.

Nadewszystko spodziewa się zainteresowania pracami Zarządu Miejskiego, szerokiego z nim współdziałania, dopilnowania wykonania swych uchwał, no i takich uchwał, które by jak najszybciej i jak najradzykalniej popchnęły Sandomierz na te wyżyny, które mu

się należą i do których ma prawo.

Spodziewa się społeczeństwo po nowej Radzie zdecydowanej i silnej woli podniesienia naszego miasta, spodziewa się energicznych i odważnych uchwał, opartych o takim przeświadczeniu, że ciężar dzisiejszych wkładów dla podniesienia miasta musi wziąć na siebie może nawet kilka następnych pokoleń. Każda bowiem rzecz, którą dziś się przeoczy, każda niewyzyskana okazja może być nie do odrobienia, nie do odzyskania.

Skądś wypłynęło i utarło się takie przekonanie, że Sandomierz w swej misji przyszłej stolicy C.O.P-u ma rozbłysnąć tylko jako ośrodek oświaty i wiedzy, że ma nawiązać do dawnej tradycji jako miasto szkół akademii. Zapatrzone się w tę misję tak, że przeoczono kroczące obok nowe życie, znaczące swój postęp dymiącymi kominami.

To życie przechodziło obok Sandomierza, a Sandomierz mrużył oczy i nie widział, a nawet przy sposobności odzęgnywał się od tych kominów, by dym ich nie przysłonił mu wyimaginowanej zjawy, a nawet mały jeden kominiek rzeźni miejskiej chętnie odsunąłby przynajmniej o 6 kilometrów od miasta.

Społeczeństwo sandomierskie spodziewa się po nowej Radzie aby obydwie te sprawy ujrzała z równą wyrazistością. Spodziewa się tego po nowej Radzie zwłaszcza część społeczeństwa mieszkająca w ciemnych wilgotnych norach, która chciałaby też korzystać z dobrodziejstw oświaty dla swych dzieci, ale musi mieć za co te dzieci ubrać i obuć — zanim je pośle do szkoły.

Spodziewa się społeczeństwo Sandomierskie, że nowa Rada nie zadowolni się paroma kwiatuskami rozsianymi tu i ówdzie po chodnikach, przerastającymi z czasem w bujne chabry które chętnie skubią konie w dniu jarmarczne, ale zajmie się rzetelnym uporządkowaniem miasta w sposób fachowy, licujący z powagą starożytnych murów.

Spodziewa się społeczeństwo, że przyszła Rada będzie rada, gdy to społeczeństwo nauczy się korzystać z większej ilości wody i że sam Zarząd Miasta nie będzie dawał złego przykładu niczym nieuzasadnionej w tym oszczędności,

ale nadewszystko spodziewa się sandomierskie społeczeństwo, że w chwili wkroczenia nowych rajców do przepięknej ich siedziby na Ratuszu, zapanuje w tym Ratuszu atmosfera radości tworzenia, atmosfera przychylności dla każdej nowej myśli, zmierzającej do podniesienia, odświeżenia, upiększenia starego miasta i tworzenia miasta nowego.

I jeszcze jedno. Nowa Rada wybierze nowy Zarząd Miasta. Społeczeństwo spodziewa się, że między tymi elementami rządzącymi miastem będzie panowała zgodna współpraca oparta na wzajemnej ufności.

Dzisiaj już dają się słyszeć głosy, że Rada Miejska ma niewiele do powiedzenia, że Zarząd Miejski ma więcej pełnomocnictw niż Rada. Zastrzeżenie to jest tylko pozorne. Jeśli między Zarządem a Radą stworzą się warunki wzajemnej współpracy, nie jest do pomyślenia, aby Rada nie miała głosu i to głosu dużego w dziele rządzenia miastem. To już zależy od samej Rady. A zdaje się rzeczą paradoksalną, aby do tej harmonii nie mogło dojść, bo wszak Zarząd — to ludzie, w ręce których dała swe całkowite zaufanie właśnie Rada. Ale tu już chodzi o sam szczegół wyborów do Zarządu — pierwszego posunięcia, jakie przyszła Rada ma uczynić.

Niechże jej przy tym wyborze będzie przykładem zgodność całego społeczeństwa sandomierskiego przy wyborach do Rady.

Tej zgodności również spodziewa się po Radzie społeczeństwo sandomierskie i chwili wyborów do Zarządu oczekuje z pewnym wzruszeniem.

Akt ten będzie miał poważne następstwa dla całej przyszłej kadencji naszych władz municypalnych.

Akt ten będzie egzaminem dla nowej Rady. Jeśli nie ambicje czy animozje, a myśl o uzdrowieniu stosunków w naszym mieście i rzetelna chęć pracy dla jego dobra będą przyświecać chwili wyborów do Zarządu Miasta — to można będzie wierzyć w jego przyszły rozwój, a społeczeństwo sandomierskie do zaufania, jakie ma dziś do swych radnych, doda jeszcze z czasem i wdzięczność za poniesione trudy i dobrze spełniony obowiązek. U.

Samorząd gospodarczy na nowych drogach

Postępująca w żywym tempie rozbudowa C. O. P., narastające stale zainteresowanie sfer gospodarczych tym terenem, a w szczególności handlowych i rzemieślniczych—zwiększyły zakres działalności Delegatur: Związku Izb Przemysłowo-Handlowych jak i Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. W związku z tym dla usprawnienia ich działalności koniecznym okazał się rozdział, który nastąpił z dniem 1 stycznia br.

Z tą datą dla spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego uruchomione zostały w Sandomierzu oddzielne Delegatury. Dotychczasowy kierownik obydwóch delegatur dyr. inż. Janiszewski pozostał kierownikiem Delegatury Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, natomiast na czele Delegatury Związku Izb Przemysłowo-Handlowych stanął p. mgr. Władysław Kozłowski, wychowanek Wydziału Prawno-Ekonomicznego uniwersytetu Poznańskiego. Zastępcą jego został p. mgr. Henryk Gronkiewicz.

Utworzenie oddzielnych delegatur spowodowane zostało wzrostem aktywności życia gospodarczego C. O. P. — nie jest to zatem jedynie administracyjna reorganizacja tych inwestycji. Należy podkreślić, że przed Delegaturą Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C.O.P., jako organem samorządu gospodarczego, z każdym dniem rozwoju C. O. P. powstają stale nowe zagadnienia, które muszą być rozwiązywane. W szczególności niezależnie od normalnych zadań, stojących przed samorządem gospodarczym, do rozwiązania których musi z biegiem czasu przystąpić, teren Centralnego Okręgu Przemysłowego wysuwa specjalne zagadnienia na najbliższą przyszłość.

Takim zagadnieniem w hierarchii aktualnych postawionym na pierwszym miejscu jest sprawa osiedleńcza na terenie C. O. P. Pobudzenie inicjatywy prywatnej, ułatwianie jej pracy na terenie C.O.P. oraz uzgadnianie z inwestycjami państwowymi—oto zasada naczelna w tej działalności. Wymaga ona w pierwszym rzędzie zwrócenia uwagi i zainteresowania prywatnych inwestorów z zakresu przemysłu, handlu i rzemiosła, na możliwości rentownej działalności gospodarczej na poszczególnych obszarach C.O.P., z drugiej strony wskazywanie chętnym dla rozwinię-

cia działalności gospodarczej konkretnych ośrodków pracy z uwzględnieniem naturalnych warunków gospodarczych, najbardziej do założenia danego rodzaju przedsiębiorstwa się nadających.

Przede wszystkim Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych zajmie się w pierwszym rzędzie rozbudową polskiego handlu, którego rozmieszczenie na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego nie jest dostosowane do rozbudowy przemysłowej i powstałych w związku z nią nowych większych skupień ludności. Podobnie jest z rzemiosłem. Dostosowanie tych dwóch dziedzin życia gospodarczego do narastających potrzeb społeczeństwa jest jednym z najważniejszych problemów rozbudowy Centr. Okr. Przemysłowego.

Należy się spodziewać, że Samorząd Terytorialny Centralnego Okręgu Przemysłowego przyjdzie z pomocą w tej dziedzinie Samorządowi Gospodarczemu i ułatwi mu realizowanie tych ważnych i koniecznych dla całokształtu życia gospodarczego zadań. Leży to bowiem w obopólnym interesie. Samorząd Terytorialny jest w równym stopniu zainteresowany w szybkiej rozbudowie Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdyż zrealizowanie tego programu gospodarczego zmniejszy niektóre z istniejących ciężarów gospodarczych.

Rzecz oczywista, że podniesione tutaj niektóre zagadnienia, stojące przed samorządem gospodarczym w najbliższej przyszłości, nie wyczerpują nawet tych najaktualniejszych. Rozwijające się życie gospodarcze stale będzie ich zakres powiększało i to zarówno co do aktualności, jak i dziedzin życia gospodarczego. W miarę rozrostu C. O. P. wzrastać będzie zakres potrzeb, wysuwanych przez życie gospodarcze, a za nim musi postępować wzrost zainteresowań samorządu gospodarczego, którego celem jest ekonomiczne rozmieszczenie sił gospodarczych i pobudzanie ich aktywności dla zaspokojenia powstałych potrzeb.

Introligator—chrześcijanin, oprawia książki wszelkiego rodzaju oraz obrazy, wykonuje także roboty galanteryjne. Sandomierz, ul. Podole 3 m. 1.

Z terenu działalności delegatury Funduszu Pracy w Sandomierzu w grudniu 1938

Do delegatury Funduszu Pracy w Sandomierzu napłynęło w ciągu miesiąca grudnia 1938 r. szereg dalszych zgłoszeń o pracę. Ilość podań jest jednak nieco mniejsza niż w miesiącu listopadzie. O ile bowiem liczba zgłoszeń o pracę wyrażała się w listopadzie cyfrą 615, o tyle w ostatnim m-cu ub. r. wynosiła ogólnie 475 zgłoszeń.

Oferty i zapytania o pracę napływały do Delegatury z całego kraju. Według specjalności zgłoszenia te przedstawiają się następująco:

technicy metalowi	— 12
mechanicy	— 5
ślusarze, szoferzy	— 91
tokarze, frezerzy	— 16
spawacze	— 15
kowale	— 42
inni robot. metalowi	— 13

Razem więc ilość zgłoszeń pracowników wyniosła — 194. Na drugim miejscu co do ilości zgłoszeń stoją kandydaci do pracy biurowej (89 zgłoszeń), dalej poszukujący pracy pracownicy budowlani, którzy zgłosili się w liczbie 75, z czego

technicy drogowo budowlani i kreślarze	— 23
stolarze mebl. i bud.	— 45
inni rob. budowlani	— 7

Zgłoszeń pracowników elektrotechnicznych było — 12 różnych pracowników wykwalifikowanych — 53 niewykwalifikowanych ogółem 52.

Ze względu na słabsze zapotrzebowanie na rynku pracy w C. O. P. w sezonie zimowym — pozytywnie załatwiono 34 zgłoszeń, co stanowi około 7 proc. ogólnej liczby zgłoszonych kandydatów.

Stan zatrudnienia w zakładach o ciągłym charakterze zatrudnienia nie zmienił się w ciągu omawianego miesiąca. Na skutek mrozów roboty sezonowe zostały wstrzymane.

Polski Przemysł Azotowy w roku 1937/38.

Duże ożywienie na odcinku przemysłowym, wywołane podjętymi pracami inwestycyjnymi i poziomem cen rolniczych — znalazły swój wyraz w dalszym rozwoju polskiego przemysłu azotowego.

Świadczy o tym najlepiej fakt, iż zjednoczone fabryki związków azoto-

wych w Mościcach i Chorzowie wykazały w okresie sprawozdawczym nie notowany dotychczas zysk, który wyniósł 6,6% od kapitału zakładowego przedsiębiorstwa, stan zaś zatrudnienia zarówno w Mościcach, jak i w Chorzowie przekroczył znacznie poziom z roku poprzedniego.

Jeśli porównać ogólne liczby produkcji osiągnięte w r. 1933/34, 1936/37 oraz 1937/38 to okazuje się, że wykazują one znaczny wzrost, który wyraża się następująco: 100 proc., 228,6 proc., 252,2 proc.

Wzrost obrotów, tak na rynku krajowym, jak i zagranicznym w porównaniu z okresem poprzednim wyniósł ogółem 18,9 proc.

Należy tu jeszcze zaznaczyć, że jeśli chodzi o koniunkturę zagraniczną dla nawozów azotowych to przedstawiała się ona w r. 1937/38 pomyślnie, przede wszystkim dzięki powolnej, ale stałej wyższości cen na rynkach eksportowych.

Obecny poziom konsumpcji nawozów i jego linia rozwojowa w ostatnich latach w Polsce, postawiły nasz przemysł azotowy wobec zagadnienia konieczności zwiększenia obecnych możliwości produkcyjnych. Przystąpiono więc do rozbudowy fabryki w Mościcach. Część budowy wykonana została w roku sprawozdawczym, ukończenie zaś przewidziane jest na rok bieżący.

programowe w zakresie prac ogólnych nad organizacją rynku wewnętrznego oraz inwestycji w zakresie usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi, łącznie z przemysłem rolnym, zwłaszcza na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Stwierdzono przytem potrzebę opracowania długofalowego planu inwestycyjnego, który będzie przedmiotem obrad kilku konferencji izbowych w najbliższym okresie zimowym.

Komisja Ekonomiczna rozpatrywała także sprawę projektowanej organizacji ubezpieczenia inwentarza żywego od chorób i wypadków oraz realizowanych już wytycznych na terenie woj. kieleckiego ubezpieczenia gradowego na warunkach ulgowych w oparciu o zbiorowe ubezpieczenie poszczególnych gromad wiejskich.

Obrady Komisji Ekonomicznej Kieleckiej Izby Rolniczej

W ostatnim czasie odbyło się posiedzenie budżetowe Komisji Ekonomicznej Kieleckiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem radcy St. Rydla. W posiedzeniu brali udział, oprócz członków Komisji, również przedstawiciele: Urzędu Wojewódzkiego, Związku Izby i Organizacji Rolniczych, Państwowego Banku Rolnego, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

W związku z przyjętym preliminarzem budżetowym i planem pracy Wydziału Ekonomicznego Izby na rok 1939/40 wywiązała się ożywiona dyskusja, zarówno w odniesieniu do ogólnej sytuacji gospodarczej rolnictwa na terenie woj. kieleckiego, jak i prac Izby w dziedzinie ekonomicznej.

Z zagadnień gospodarczych zwłaszcza przedmiotem dyskusji była sprawa cen artykułów rolniczych. Stwierdzono przytem, iż niskie ceny zbóż w kampanii tegorocznej obniżyły dochodowość rolnictwa, której nie równoważą niektóre opłacalne gałęzie produkcji rolnej. Ponadto z szeregu spraw aktualnych omówiono zagadnienie oddłużenia rolnictwa.

W odniesieniu do realizowanego planu dwuletniego Izby na odcinku organizacji zbytu i spółdzielczości Komisja stwierdziła — na podstawie dotychczasowych wyników, — iż plan ten wytrzymuje próbę życiową, przyczyniając się do zwiększenia tempa prac organizacyjnych w terenie. O postępie akcji świadczą niektóre cyfry, a mianowicie: obroty towarowe spółdzielni

mleczarskich wynoszą obecnie na terenie woj. kieleckiego w stosunku rocznym ok. 8 milionów złotych, spółdzielni rolniczo-handlowych 3 miln. zł., spółdzielni zbytu inwentarza żywego półtora miln. zł., skup jaj wżwyż półtora miln. zł. i spółdzielni warzywniczo-owocarskich kilkadziesiąt tysięcy zł. Razem obroty na odcinku zorganizowanego zbytu spółdzielczego stanowią 14 milionów złotych.

Omawiając stosunek spółdzielczości rolniczej do spożywczej „Społem” Komisja wypowiedziała się za rozgraniczeniem działania tych dwóch odłamów spółdzielczości, w niczym nie negując obu tych odłamów, jako czynników unarodowienia handlu. Podobna zresztą rola, zdaniem Komisji, przypada i chrześcijańskiemu handlowi prywatnemu, przed którym również leżą ważne zadania na odcinku usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi. Dziedzina ta jest tak zaniedbana, iż każdy z tych odłamów może z powodzeniem znaleźć pole do działania i idąc równocześnie na zorganizowany zbył rolniczy, nie neguje się inicjatywy prywatnej. Zarazem na drodze do unarodowienia handlu winna znaleźć zatrudnienie głównie młodzież wiejska z przeludnionych naszych wsi. Dlatego, wcielając te zasady w życie, Izba Rolnicza zainicjowała kształcenie praktykantów handlu zbożem głównie dla spółdzielni rolniczo-handlowych woj. kieleckiego przez wysyłanie kandydatów do odpowiednich placówek na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego.

W końcu omówiono wytyczne

Płatność podatków w styczniu

W styczniu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 stycznia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w okresie 16 — 31 grudnia 1938 r.; do dnia 20 stycznia — tenże podatek, pobrany w okresie w grudniu 1938 r.;

2) do dnia 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłaconych przez służbodawców w grudniu 1938 r.;

3) do dnia 25 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

4) do dnia 25 stycznia — zaliczka kwartalna (za IV kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (październik — grudzień 1938 r.) przez przedsiębiorstwa, nie wymienione w punkcie 3, a prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w styczniu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w styczniu 1939 r.

Przegląd prasy

Przełomowy rok gospodarczy

W powodzi noworocznych artykułów prasowych, które omawiały całościowo dorobek polskiego w roku 1938 — zwraca m. in. uwagę artykuł o znaczeniu gospodarczym roku 1938 zamieszczony w poznańskim „Nowym Kurierze”.

Rok 1938 będzie miał w historii gospodarczej Polski Niepodległej szczególnie ważne znaczenie. W roku tym bowiem w samym sercu kraju, wokół widel Wisły i Sanu powstało nowe, potężne centrum gospodarcze, świadectwo naszej siły i dynamizmu, jeden z podstawowych czynników, gwarantujących nienaruszalność naszych granic.

Rok miniony był rokiem decydującym dla koncepcji stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego. Ogrom prac w roku tym dokonanych wskazuje, że koncepcja Okręgu Centralnego była realna, wykonalna, że dziś nie ma już od niej odwrotu.

Większość powstających tam wytwórni uruchomi normalną produkcję w roku 1939. Plan państwowy przewiduje szereg dalszych wielkich inwestycji podstawowych. Nadchodzący rok będzie więc dalszym etapem w naszym marszu od Polski rolniczej do Polski rolniczo-przemysłowej.

Rzemiosło w rozbudowie C.O.P.

„Gazeta Polska” z dn. 3 stycznia b. r. zamieszcza ciekawy artykuł swego kieleckiego korespondenta p. t. „Słaby udział rzemiosła w rozbudowie C.O.P.” — Autor wychodzi w rozważaniach na ten temat od stwierdzenia, iż rzemiosło woj. kieleckiego nie odczuło na sobie dobroczynnych skutków rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, a pomyślniejszą jego sytuację w roku ubiegłym wytłumaczył by należało raczej ogólną poprawą koniunktury gospodarczej niż wpływem Centralnego Okręgu.

A oto początek litanii przyczyn tego stanu rzeczy:

Na ten stan rzeczy składa się szereg przyczyn. Jedną z nich — i zdawałoby się najważniejszą — jest to, że wszystkie główne ośrodki C. O. P. znajdują się poza granicami wojew. kieleckiego, na terenie wojew. lwowskiego i krakowskiego. Z wyjątkiem szybko rozbudowującego się miasta Skarżyska-Kamiennej i samego Sandomierza — żadne z miast wojew. kieleckiego nie wciągnięte zostało do tej pory w orbitę ruchu inwestycyjnego i wpływów gospodarczych C. O. P., a w każdym razie wpływy te zaznaczyły się w stopniu minimalnym.

Ten powód nie jest jednak najistotniejszy. Również rzemiosło wojew. krakowskiego i lwowskiego niewiele zyskało na rozbudowie C. O. P. Działają tu zatem przyczyny inne, ogólniejszej natury.

Chcąc je zrozumieć, należy zdać sobie sprawę z tego, że rozwój rzemiosła uza-

leżniony jest ściśle od rozwoju nowych miast i osiedli. Rzemieślnikami nie są wykwalifikowani robotnicy, których brak powstające zakłady fabryczne stale odczuwają — i brakowi temu radzą przez organizowanie specjalnych kursów dla sił roboczych niewykwalifikowanych lub bezrobotnej młodzieży. Rzemieślnikami są ci wszyscy rękodzielnicy, którzy zaspokajają potrzeby mieszkańców miast i osiedli — są nimi piekarze, wędliniarze, krawcy, szewcy, stolarze... A dla nich — jak sami twierdzą — brak w C. O. P. odpowiednich warunków egzystencji. I to właśnie ma być główną przyczyną minimalnego udziału rzemiosła w życiu i rozwoju C.O.P.

Takie jednak stanowisko rzemiosła uznał autor artykułu za zbyt jednostronne i stwierdza, że jednym z ważnych powodów „rzekomego upośledzenia” rzemiosła w Centralnym Okręgu jest — „brak inicjatywy własnej”: rzemieślnik powinien walczyć o odpowiednie warunki własnej egzystencji.

Wołyń „ośrodkiem turystyki” dla C.O.P.

W związku z planem racjonalnego zagospodarowania Wołynia, a przede wszystkim z zamierzoną rozbudową sieci dróg komunikacyjnych, Express Poranny z dnia 2 stycznia pisze, co następuje:

Autostrada wołyńska będzie pierwszym szlakiem turystycznym i wypoczynkowym, który przynajmniej w najważniejszych swych odcinkach odpowiadać będzie normom amerykańskiej szosy parkowej, a więc będzie drogą wyłącznie dla ruchu motorowego.

Jest to tym ważniejsze, że Wołyń odgrywa rolę zielonej bazy dla Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Sytuacja na krajowych rynkach zbożowych po świętach.

Jakkolwiek podaż krajowa zbóż w okresie poświątecznym jest niewielka, korzystniejsze sprzedaże zagraniczne spowodowały lekką wyższą cen, wzmacniając tendencję. Większe zainteresowanie żytem wykazują młyny krajowe. Wojsko większych zakupów nie czyni. Owsa nie zakupuje wcale. Miało miejsce kilka zakupów mniejszych tylko dla uzupełnienia rezerw. Podaż na pszenicę minimalna, wskutek jednak wyższej ceny na inne zboża chlebowe, notuje się wyższe ceny również na pszenicę, przy równocześnie większym zainteresowaniu kupna. Najwyższe ceny za pszenicę jednolitą płacono w dniu 57 grudnia na giełdzie lubelskiej — 21.75 — 22.00, najniższe na giełdzie poznańskiej 18.00 — 18.50. Za żyto I stand. najwyższe płacono na giełdzie krakowskiej 16.00 — 16.50, najniższe na rówieńskiej 13.25 — 13.75.

W sprawie Banku Motoryzacyjnego

Pośród wielu czynników, jakie stoją na przeszkodzie w rozwoju motoryzacji krajowej, jednym z ważnych hamulców jest bez wątpienia brak tanich kredytów motoryzacyjnych. Udogodnienia kredytowe w tej dziedzinie istnieją w innych państwach, przyczyniając się w walnie do realizowania idei motoryzacji.

Chodzi o to, aby i w Polsce, która jest krajem słabo zmotoryzowanym, zorganizować dogodnie formy kredytu oparte na udzielaniu pożyczek pod zastaw samochodów. Jest to udogodnienie, które zachęca do kupna samochodu, ułatwia spłatę należności w małych ratach miesięcznych w ciągu kilku nawet lat, umożliwiając uzyskiwanie pożyczek pod zastaw posiadanego już wozu.

Wydane niedawno rozporządzenie do ustawy o zastawie rejestrowym na samochody — stwarza dogodne warunki zabezpieczające wspomniany kredyt. Nie ma więc żadnego ryzyka jeśli idzie o pożyczki dla tych, którzy chcą nabyć, względnie dla tych, którzy już posiadają samochody.

Urzędy wojewódzkie zakładają już odpowiednie księgi rejestrowe, które będą czymś w rodzaju „hipotek” samochodowych. W księgach tych notowane będą wozy obciążone zobowiązaniami właściciela wobec firmy samochodowej czy instytucji kredytowej.

Jak słychać — w związku z tymi warunkami — czynione są przygotowania do zorganizowania instytucji finansowych dla kredytu motoryzacyjnego w Polsce. Z inicjatywy zrzeszenia kupców samochodowych R. P. wyszedł projekt utworzenia specjalnego Banku Motoryzacyjnego. Finansowe podstawy dla tego Banku Motoryzacyjnego miałyby dać: przemysł motoryzacyjny, towarzystwa ubezpieczeń i kupiectwo samochodowe.

Należy się spodziewać, że podjęte już w tej sprawie kroki przyczynią się rychło do zrealizowania tego szczęśliwego projektu.

Gdy zaistnieją wspomniane udogodnienia kredytowe, ważna z wielu względów sprawa motoryzacji kraju ruszy żywo z martwego dotychczas punktu.

Uboga wieś pod Przemysłem stara się o nominację na lotnisko

Kuńkowce pod Przemysłem, siedziba gminy zbiorowej, podejmują starania, aby uzyskać awans na lotnisko, które mogłoby przysporzyć dochodów miejscowej ludności.

Jubileusz pożytecznej placówki gospodarczej W 40-lecie K.K.O. pow. tarnobrzeskiego

Dnia 29 listopada ub. r. święcił Tarnobrzeg podniostą uroczystość 40-lecia istnienia Komunalnej Kasy Oszczędności, która na terenie powiatu jest jedyną polską placówką gospodarczą o charakterze kredytowym.

W dzień jubileuszowy odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności, na którym jej obecny przewodniczący, p. starosta powiatowy mgr. Tadeusz Len, — wygłosił przemówienie obrazujące całokształt życia i rozwoju tarnobrzeskiej K.K.O.

Założycielami tej poważnej instytucji kredytowej byli: ówczesny marszałek powiatu Zbigniew Horodyński właśc. majątku Zbydniów jako przewodniczący i członkowie: Zdzisław hrabia Tarnowski, Wojciech Wiącek b. senator Rz. P., ks. kanonik Marcin Lusiak, dr. Surowiecki Antoni, adwokat, Władysław Gryglewski i Gustaw Gawecki.

Życie to — jak wynikało z przemówienia p. Starosty — miało dwa piękne okresy rozwoju: jeden od założenia placówki w roku 1898 do roku 1914, drugi od roku 1934 do chwili obecnej.

Od roku 1934 datuje się początek nowego okresu w rozwoju tarnobrz-

kiej K.K.O. Na czele Rady K.K.O. staje starosta powiatowy p. mgr. Tadeusz Len jako przewodniczący, a jako członkowie: ks. kan. Teofil Bukiełyński, proboszcz w Antoninie, Artur hr. Tarnowski, dr. Kazimierz Czarny, adwokat w Tarnobrzegu, Władysław Gul, wójt gm. zb. Zbydniów, Połowniak Michał, sołtys gromady Stale, Jan Straub, rolnik z Alfredówki. Funkcję dyrektora pełni z całą energią i sprężystością p. dyr. Stanisław Balicki.

Miarą stałego rozwoju K.K.O. powiatu tarnobrzeskiego jest fakt, że przy obejmowaniu dyrekcji przez dyr. Stanisława Balickiego w grudniu 1934 roku — wkłady oszczędnościowe wynosiły 565.000, obecnie zaś wykazać się mogą poważną pozycją 738.000 zł. W tym ostatnim okresie czasu przeprowadzono sanację Kasy tak, że — po wyrównaniu wszelkich pretensyj — kapitał rezerwowy wzrósł obecnie z 55.000 do 72.000 zł.

Aktywności obecnej Rady i Dyrekcji zawdzięczać należy, że promień działania K.K.O. rozszerzony został na teren Rozwadowa, odledeł dość znacznie od powiatowej instytucji i pozbawione dotychczas placówki oszczędno-

ściowej i kredytowej. Dziś jednak dobrze zorganizowany oddział w Rozwadowie wykazuje dużą ruchliwość, przynosząc tarnobrzeskiej centrali wcale poważne wkłady.

Na zakończenie uroczystości p. Starosta mgr. T. Len udekorował p. dyr. K.K.O. Stanisława Balickiego srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy zawodowej, a p. Władysława Gula brązowym Krzyżem Zasługi za wydatną pracę na polu działalności społecznej.

*

Przedstawiony na tym miejscu — z okazji czterdziestolecia — rozwój K. K. O. w Tarnobrzegu i bilans jej prac za minione czterdziestolecie, są najlepszym dowodem, że Komunalna Kasa Oszczędności pow. tarnobrzeskiego 'wypełnia dobrze swoją rolę na jednym z ważnych odcinków życia gospodarczego w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Dotychczasowy stan i tempo prac wskazują, że instytucja ta weszła na drogę zdrowego rozwoju dla dobra Państwa i obywateli.

Z.

K R O N I K A

SANDOMIERZ

Gromada Trześń, której część włączona została na mocy rozporządzenia Rady Ministrów w obręb administracyjny miasta Sandomierza razem z Nadbrzeziem, Zarzekowicami, Ostrówkiem, ma zamiar — jak słyhać — wnieść do odpowiednich czynników petycję o całkowite przyłączenie do Sandomierza.

Zamierzenia te wypływają z pełnego zrozumienia roli, jaką mieć będzie rozbudowa Sandomierza dla tych najbliższych miejscowości, które i dzisiaj związane są z tym miastem ścisłymi węzłami gospodarczymi.

W związku z włączeniem części powiatu tarnobrzeskiego do m. Sandomierza nastąpiło w dniu 31 grudnia 1938 roku — w obecności delegatów lwowskiej i lubelskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów — przekazanie poczty Nad-

brzezie obwodowi pocztowemu w Sandomierzu. Poczta Nadbrzezie pracować będzie odtąd jako Sandomierz 2.

Najbliższe wsie okoliczne, pozasandomierskie, obsługiwane dotychczas przez listonosza z Nadbrzezia, korzystać będą odtąd z usług poczty w Sokolnikach.

Przyłączone do m. Sandomierza teren obsługiwać będzie poczta Sandomierz 2.

PRZEWORSK

W związku z otrzymywanym od dwu lat zwiększonym dość znacznie kontyngentem cukru, cukrownia i rafineria w Przeworsku systematycznie rozbudowuje i modernizuje swe urządzenia. Przerób buraków na dobę zwiększył się z 150 wagonów na 200 wagonów. Równocześnie zwiększyła się zależna od wytwórczości cukrowni dochodowość małych gospodarstw oraz zatrudnienie robotników rolnych

przy plantacji buraków. Obecnie zatrudnionych jest tam dwa tysiące robotników,

NISKO

W Nisku otwarto obecnie 5-cio miesięczny kurs handlowy dla młodzieży chrześcijańskiej. Kierownikiem kursu jest dr. Lendoński.

STALOWA WOLA

W Stalowej Woli otwarta została z dniem 2 stycznia b. r. ekspozytura Starostwa Powiatowego w Nisku. Terytorialnie obejmuje ekspozytura swą działalnością b. gminę jednostkową Pławo; zakres kompetencji w/g określenia w rozporządzeniu wojewody lwowskiego z dnia 21 listopada 1938 r.

KOLBUSZOWA

Kolbuszowska Spółka Samochodowa, która nadspodziewanie dobrze rozwiązała zagadnienie komunikacyjne Rzeszów - Kolbuszowa - Sandomierz, za-

stępując na tej trasie w bardzo dogodny dla pasażerów sposób połączenie Rzeszowa z Sandomierzem oraz łącząc powiat kolkuszcowski z dwoma centrami COP, jakimi są Rzeszów i Sandomierz, uruchamia obecnie od dnia 1-go stycznia bezpośrednie połączenie autobusowe Rzeszów-Kolbuszowa-Mielec. W ten sposób dwa te miasta, które pozabawione były dotychczas bezpośredniego połączenia a odgrywające pierwszą rolę w C.O.P. nawiążą ze sobą niewątpliwie bliższy kontakt, co przyczyni się do dalszego rozwoju handlowego Rzeszowa. Linia ta będzie obsługiwana przez nowoczesne autobusy, przy czym odjazd z Rzeszowa przewidziany jest o godz. 16.15, przyjazd do Mielca o godz. 18.30. Odjazd z Mielca o godz. 5.15, przyjazd do Rzeszowa o godzinie 8.20. (t)

RZESZÓW

W Rzeszowie odbyły się obecnie pod przewodnictwem wiceprezesa Lwowskiej Izby Rzemieślniczej Ferdynanda Heraunga, inż. Barowicza, cechmistrza cechów zjednoczonych radnego Winzelberga oraz asesora poszczególnych zawodów egzaminy mistrzowskie majstrów.

Egzamin złożyło 11 kandydatów reprezentujących 8 zawodów. (t)

MIELEC

Przeprowadzona z początkiem grudnia 1938 r. na terenie powiatu mieleckiego zbiórka publiczna pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych”, zorganizowana przez sekcję propagandową oraz finansową wojewódzkiego obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym, przyniosła w dochodzie brutto 114.56 zł, a w dochodzie netto 109.56 zł. Powiatowy Komitet w Mielcu składa tą drogą podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia wyników zbiórki.

*

Jedna z dużych firm bydgoskich „Leo” zakłada w Mielcu fabrykę obuwia.

PULAWY

W dniu 1 stycznia br. starosta puławski udekorował 73 osób krzyżami zasługi za pracę społeczną i zawodową. W liczbie tej 16 osób otrzymało srebrne krzyże 57 zaś — brązowe.

*

Spośród szeregu organizacji w pow. puławskim najbardziej pozytywną pracę prowadzi Powiatowa Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich. Pisaliśmy już parokrotnie o dorobku tej organizacji,

dziś mamy do zanotowania nowy fakt.

9 stycznia b.r. uruchomi w Karcziskach 5 warsztatów tkackich, w których zatrudni 15 uczennic, dziewczyn wiejskich. Niezależnie od tego zorganizuje 4-miesięczny kurs tkacki dla kilkudziesięciu uczestniczek, który przygotowuje do tkackiego zawodu wiejskie gospodynie i dziewczęta.

Kurs rozpocznie się 5 stycznia br. Uruchomienie warsztatów jak i zorganizowanie kursu tkackiego mieć będzie dla gospodyń duże znaczenie; nie tylko nauczą się one tkactwa, lecz również zachęci się je do wyrobu tkanin, a część znajdzie zatrudnienie w warsztatach.

*

W 1939 r. rolnicy powiatu puławskiego będą mogli odczuć pierwsze dobrodziejstwa Centralnego Okręgu Przemysłowego. Oprócz tego że powstające fabryki wzmogą życie gospodarcze, wchłoną produkcję rolną i przyczynią się — być może — do zwyczajki cen płodów rolnych — znajdą rolnicy zbyt na artykuły mało dotąd produkowane, a mianowicie na warzywa. Jedna z fabryk weszła w porozumienie z puławskim Okręgowym Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych, które u rolników założy plantacje ogórków o obszarze ok. 20 hektarów. Wyprodukowane na plantacjach ogórki (ok. 2 i pół tys. kwintali) wchłonie wspomniana fabryka, zakonserwuje je i część wyśle za granicę, część zaś rozejdzie się w kraju.

Fabryka kupować również będzie w dużej ilości pomidory.

Zbyt warzyw odbywać się będzie organizacyjnie za pośrednictwem O.T.O. i K.R.

Racjonalna gospodarka nieużytków

Dobry przykład racjonalnego wykorzystania nieużytków daje nam powiat puławski. Ciągną się tam na przestrzeni ok. 500 hektarów słynne wzgorza kazimierzowskie, porośnięte przez rdest, tarninę, berberys, osty i inne chwasty.

Przed dwoma laty powstał w Puławach Komitet z dr. St. Lewickim na czele, który rozpoczął pracę w kierunku zagospodarowania wzgórz i zamienienia przez to samo nieużytków na teren zdalny do gospodarowania.

Posadzono najprzód na przestrzeni kilkudziesięciu hektarów wydartych nie-

użytym jabłonie, śliwy, grusze i inne drzewa owocowe.

Równocześnie posadzono próbne odmiany winorośli, moreli, brzoskwin i orzecha laskowego szlachetnego, chcąc się przekonać czy odmiany te przyjmą się w tamtejszych warunkach.

Ostatniego lata były już wiadome wyniki plantacji. Komitet stwierdził, że nie tylko drzewa owocowe udały się jak najlepiej, lecz również odmiany południowych krzewów.

Nasunęło to Komitetowi myśl, by plantacje tych krzewów rozszerzyć na większą skalę a zwłaszcza zająć się plantacją orzecha laskowego, które go w Polsce dotąd w ogóle nie plantują się. Owoce tego krzewu sprowadzamy z zagranicy (przeważnie z Grecji i Turcji).

Wzgórzami kazimierzowskimi zainteresował się wojewoda lubelski, który już dwukrotnie lustrował tereny, jał również starosta puławski, który bawił tam kilkakrotnie. Był również przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa.

W chwili obecnej zagospodarowano już blisko 70 hektarów nieużytków. Za trzy cztery lata rolnicy osiągną pierwszy plon w postaci dobrych owoców jabłoni, śliw, orzechów laskowych i in. Plon ten zawdzięczać będą dobrej inicjatywie Komitetu, który potrafił przywrócić wartość ekonomiczną nieużytkom.

Cz. G.

B. G. K. organizuje bezpłatne kasy rolnicze w C. O. P.

Państwowy Bank Rolny przeznaczył milion zł. na zorganizowanie bezpłatnych kas rolniczych. Celem tych Kas będzie udzielanie kilkuset złotych pożyczek tym rolnikom, którzy pragną założyć drobne placówki handlowe, otworzyć drobne warsztaty rzemieślnicze itp.

Pierwsze rolnicze kasy bezpłatne mają być założone w tych powiatach Centralnego Okręgu Przemysłowego, które są najgęściej zaludnione. Każda z tych Kas ma otrzymać jak kapitał obrotowy ok. 100 tys. zł.

Myśl założenia Kas tego typu jest szczęśliwa. Mały ale dogodny kredyt przyczyni się choć w części do wzmocnienia gospodarczego przeludnionych powiatów C.O.P., zapewniając byt wielu rodzinom małorolnych i umożliwiając powstanie drobnego kupiectwa rzemiosła polskiego w biednych wsiach małopolskich.

ROLNICTWO

Specjalne kredyty na zakładanie łąk sztucznych

Właściwe zagospodarowanie łąk i pastwisk ze względu na wszechstronny charakter produkcji naszych warsztatów rolnych jest dla rolnictwa sprawą niezmiernie ważną. Odpowiednia gospodarka tymi terenami pozwoli na uzyskanie znacznie lepszych zbiorów, które wpłyną na podniesienie dochodowości gospodarstwa wiejskiego.

Znaczna część obszarów łąkowych i pastwiskowych w Polsce wymaga przeprowadzenia melioracji celem uregulowania właściwego zaopatrzenia obszarów w wodę, w czasie odpowiadającym potrzebom roślin kultywowanych. W obecnej chwili melioracji wymaga około 5 miln. ha łąk i pastwisk, z czego około 3 miln. wymaga melioracji szczegółowych.

Ogromny procent naszych łąk i pastwisk posiada podkłady bagienne z charakterystyczną dla tych gruntów roślinnością. Toteż regulowanie wilgotności tych terenów przyczynia się do zaniku małowartościowości roślinnej bagiennej i powoduje powstawanie nowej roślinności wartościowych traw rozwijających się bujnie i wypierających różnorodne chwasty. Poprawą łąk i pastwisk na szerokich nizinach Polski zajmowało się do niedawna niewiele stosunkowo rolników. Prace te wspomagane były przez Ministerstwo R. i R. R. akcją pokazowo-propagandową, polegającą na zakładaniu poletek sztucznej łąki i wykazującą korzyści, płynące z racjonalnego zagospodarowania osuszonych terenów. Dopiero od r. 1935 akcja zagospodarowania łąk i pastwisk postawiona została jako zagadnienie pierwszorzędne znaczenia.

Aby umożliwić podniesienie kultury łąk, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. przystąpiło do uregulowania stosunków wodnych na większych obszarach. Ponadto do akcji łąkarskiej wciągnięte zostały oprócz Izby Rolniczych poszczególne naukowe i doświadczalne organizacje rolnicze z Państwowym Instytutem Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach i Stacją Doświadczalną w Dublanach na czele. Na prowadzenie akcji łąkarskiej Ministerstwo R. i R. R. przeznacza również corocznie odpowiednie subwencje, umożliwiające Izdom Rolniczym utrzymywanie personelu łąkarskiego, prowadzenie prac doświadczalnych, poradnictwa fachowego i t. p. W ten sposób zainteresowani rolnicy mają możliwość korzystania z fachowej pomocy i do-

radztwa terenowych Izby Rolniczych przy wszelkich pracach podejmowanych dla uregulowania swej gospodarki łąkarskiej. Ponadto ze strony Ministerstwa R. i R. R. uruchomione zostały specjalne kredyty ulgowe na zakładanie łąk sztucznych, na kupno odpowiednich mieszanek siewnych, na potrzebne nawozy sztuczne i t. p. Kredyty te rozprowadzają w terenie poszczególne Izby Rolnicze. (P.A.A.)

RZEMIOSŁO

Postulaty rzemiosła polskiego

Dyrektor Związku Izby Rzemieślniczych R. P., p. Bolesław Sikorski, zamieścił na łamach warszawskiej „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej” artykuł p. t. „Rzemiosło w życiu Państwa Polskiego”. Artykuł ten kończy zanalizowaniem postulatów rzemiosła polskiego. Najważniejsze z nich streszcza my w poniższych punktach:

1) rzemiosło powinno być traktowane jako podwalina uprzemysłowienia kraju, szczególnie w działach przemysłu powołanych do wytwórczości na obronę kraju; 2) przy opracowaniu planu uprzemysłowienia poszczególnych rejonów kraju powinien im przyświecać problem rozbudowy względnie powiększenia liczby warsztatów rzemieślniczych;

3) w związku z tym przy projektowaniu nowych okręgów przemysłowych lub rozbudowaniu istniejących należy celowo wyłączać w projektach budowy wytwórni takie działy produkcji, które mogą być mniejszym nakładem kapitału i wysiłku organizacyjnego zastąpione przez istniejące, a rozbudowane względnie nowo zainstalowane zakłady rzemieślnicze; 4) do rzemiosła powinno być ustawowo zaliczone całe drobne przetwórstwo oraz niektóre działy przemysłu ludowego i domowego o charakterze wybitnie rzemieślniczym; 5) ustawy, mające wpływ na rozwój gospodarczy Państwa, powinny być dostosowane do potrzeb rozwojowych rzemiosła i drobnego przetwórstwa. Obecne ustawy, bazowane często na jednostronnej opinii i egoistycznych interesach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, najczęściej o kapitale anonimowym, a często i nie-polskich, nie dostatecznie uwzględniają specjalny charakter, potrzeby i możliwości rzemiosła; 6) należy stworzyć inne formy zabezpieczeń przyjmowanych przez rzemiosło i drobne przetwórstwo kredytów na cele inwestycyjne i produkcyjne.

Da się to stworzyć przez: a) powołanie specjalnej centralnej instytucji kredytowej, opartej o kapitał państwowy, b) stworzenie sieci kas pożyczkowo-oszczędnościowych, opartych w pierwszej fazie swego istnienia głównie o kapitał państwowy, dla obsługi warsztatów rzemieślniczych, rzemieślniczych spółdzielni handlowych, surowcowych i wytwórczych, c) umożliwienie otwarcia kredytów specjalnych dla popierania nakładstwa społecznego, które by stopniowo wypierało nakładców indywidualnych, d) ustalenie w budżetach państwowych specjalnych, większych niż dotąd funduszy na umocnienie i dalszą rozbudowę kas bezprocentowych, z jednoczesnym powołaniem jednej instytucji związku kas, e) wydzielenie spółdzielni rzemieślniczych i drobnego przetwórstwa w samoistny związek rewizyjny; 7) w zakresie organizacji rzemiosła: a) oparcie organizacji rzemiosła na cechach, wyposażonych w odpowiednie uprawnienia gospodarcze i na stowarzyszeniach zawodowo-społecznych, zrzeszających wszystkich rzemieślników różnych zawodów, b) zmianę struktury samorządu gospodarczego rzemiosła, c) odciążenie samorządu gospodarczego rzemiosła od balastu spraw natury administracyjnej, d) powołanie naczelnego izby gospodarczej i zawarowanie w niej odpowiedniego udziału przedstawicieli rzemiosła.

Minister Antoni Roman o roli rzemiosła polskiego

Minister Przemysłu i Handlu, senator Antoni Roman, udzielił redakcji „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej” w Warszawie do numeru świątecznego nast. oświadczenia:

„Rzemiosło to jedno z ważnych ogniw strukturalnych gospodarstwa narodowego. Od jakości tego rzemiosła i wytrwałości, z jaką będzie ono dążyło do osiągnięcia wyższego poziomu technicznego i ekonomicznego, zależeć będzie rola, jaką odegra ono w procesie uprzemysłowienia Polski i gruntowania na tej drodze podstaw jej niezależności i mocarstwowości”.

Wytwórnia Mebli

Artyst.-stylowych

A. Mazgay i Syn

Tarnobrzeg, ulica 3-go Maja 212. Poleca gotowe sypialnie oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie urządzenia wnętrz.

**Czas odnowić
prenumeratę!**

OKRĘGOWE SPÓŁDZIELCZE STOWARZYSZENIE SPOŻYWCÓW

„POMOC BRATNIA”

w SANDOMIERZU — Założ. w 1907 r., liczy 4.044 czł.

PROWADZI: 21 sklepów spożywczych, sklep z porcelaną, sklep bławatny o dużym wyborze towarów, sklep ze skórami i obuwiem, dział rolny i artykuły budowlane, sklep opały.

Komisową sprzedaż soli, nafty, benzyny i nawozów sztucznych. Ponadto prowadzi cegielnię, warsztat szewski, zbiórkę jaj i „Dom Ludowy” z dobrą przy nim kuchnią, która wydaje śniadania, obiady i kolacje.



Bracia Wilkońscy
SANDOMIERZ
ul. Reformacka 2
Tel. 12.

Odbiorniki radiowe PHILIPS, wszelkie materiały elektrotechniczne, żelazka elektryczne, grzejniki, żyrandole i inne artykuły. Urządzenie anten, ładowanie akumulatorów, instalacje elektrotechniczne — wykonywane przez koncesjonowanego elektrotechnika.

CENY NISKIE!

CENY STAŁE!

SPÓŁKA
Rolniczo-
Handlowa

SANDOMIERZ**POLECA:**

artykuły budowlane, węgiel, koks, nawozy sztuczne, części maszyn rolniczych, naczynia kuchenne.

POSZUKUJE SIĘ

Przedstawiciela

dobrze wprowadzonego do sprzedaży **młotków pneumatycznych** na okręg C. O. P. posiadającego lokal sprzedaży.

Oferty pod „Młotek” do Biura Ogłoszeń Teofila Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska, 115.

C. ULRICH ROK ZAŁOŻ. 1805

Hodowle i składy nasion

zawiadamiają, że wyszedł z druku

CENNIK NASION INSPEKTOWYCHi na żądanie rozsyłany jest **BEZPŁATNIE**

Centrala — WARSZAWA, Ceglana 11.

CEGIELNIA ELEKTRYCZNA

ST. URBAŃCZYKA

W ZAGÓRZU k/DĄBROWY GÓRNICZEJ

Telefon Nr. 66-006.

posiada na składzie cegłę:

CEGLĘ Z PIECA HOFMANNOWSKIEGO, DZIURAWKĘ I LICOWĄ.

Dostawa wagonowo szybka i punktualna.

**Prenumerujcie, czytajcie i ogłaszajcie się w „COP”,
jedynym piśmie poświęconym wyłącznie zagadnieniom
Centralnego Okręgu Przemysłowego!**

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. zł 80,
1/8 str. zł 40; drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrachunkowe
Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem
źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja
nie zwraca

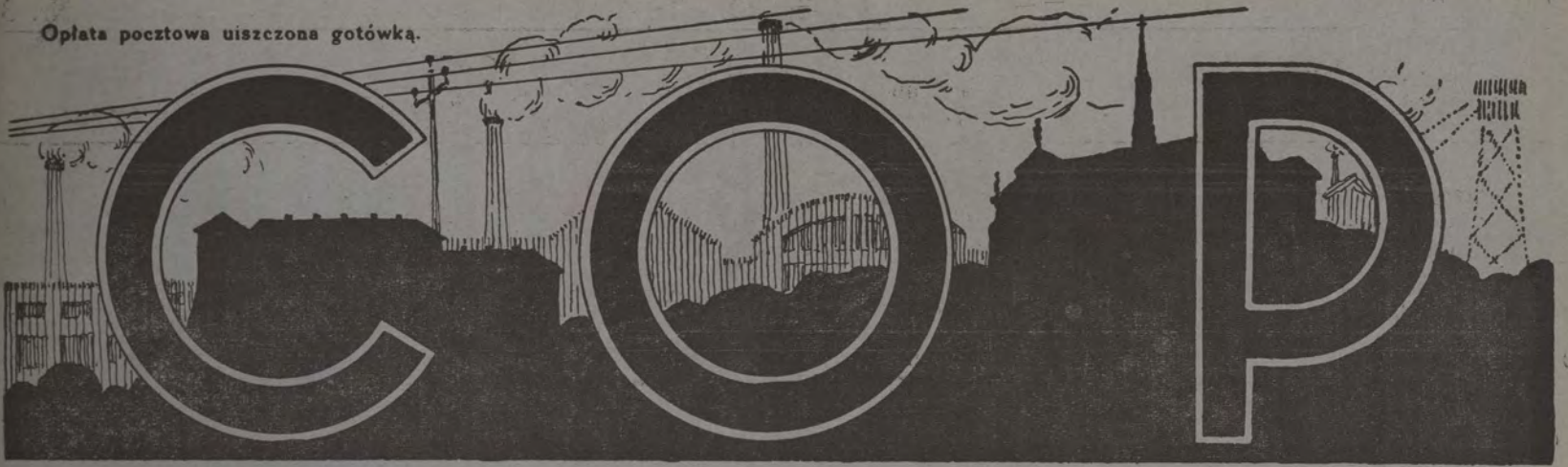
Redaktor: *Wiesław Pisarczyk*Wydawca: *Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami*

Drukarnia „Nowoczesna” Czesława Cyrklera Sandomierz, ul. Opatowska 15, Nr tel. 53. (Nr 1)

2229611

464

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.



**TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO**

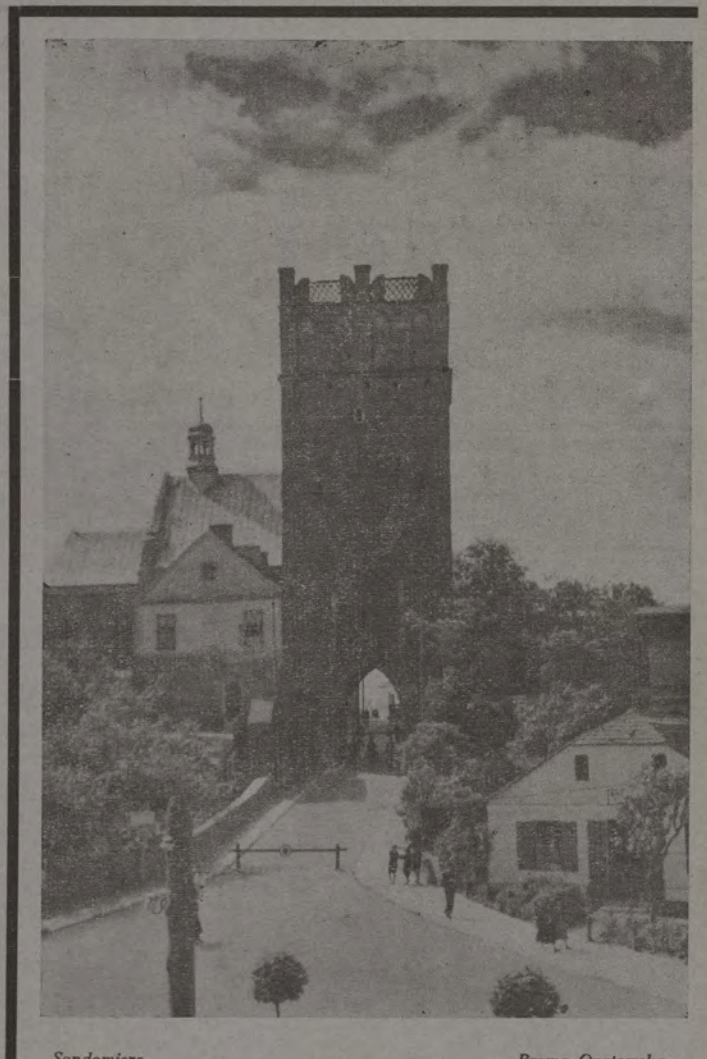
ROK II

N^o 3

15. I. 1939

CENA NUMERU 20 GR.

— w Ameryce 10 cnt. —



Sandomierz

Brama Opatowska

RZEMIOSŁO

W województwach wschodnich brak wykwalifikowanych rzemieślników.

Izby Rzemieślnicze komunikują, iż istnieją możliwości przesiedlania się na teren województw wschodnich rzemieślników wykwalifikowanych oraz rozporządzających pewnym kapitałem na przeniesienie się oraz założenie warsztatu, a przynajmniej posiadających potrzebne w zakładzie narzędzia pracy.

Obecnie zapotrzebowanie zgłoszone zostało z Prużan (woj. poleskie). Istnieją tam warunki dla osiedlenia się stolarza meblowego, gdyż na terenie całego powiatu nie ma zakładu stolarskiego.

Potrzebni są również 2 krawcy mężczyźni, z których jeden byłby specjalistą od robót cywilnych, drugi od wojskowych. Według otrzymanych informacji koszty utrzymania w Prużanach kształtują się nisko, zarobki na ogół dobre. Zainteresowani możliwością przesiedlenia się rzemieślnicy zechcą zgłosić się do Wydziału Ekonomiczno-Handlowego danej Izby Rzemieślniczej.

Analfabeta nie może uzyskać karty rzemieślniczej

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło pismem z dnia 24. X. 1938 r. Nr P. R. II-3/399, że analfabeta nie może uzyskać karty rzemieślniczej w trybie art. 146 prawa przemysłowego.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Ministerstwo Komunikacji kupuje w Spółdzielniach chłopskich

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Komunikacji zakupiło w ostatnich dniach dodatkowo 25.000 sztuk podkładów w spółdzielni chłopskiej w Lubaczowie oraz 6.000 sztuk w spółdzielni w Biłgoraju.

Spółem zrzesza 1830 spółdzielni

Z dniem 30 grudnia przyjęto do Związku „Spółem”, zrzeszającego polską spółdzielczość spożywców, 127 spółdzielni. Razem Związek „Spółem” zrzesza obecnie 1830 spółdzielni. Stan na 1 stycznia 1-go stycznia 1938 r. wynosił 1531 spółdzielni. Stale wzmagający się ruch założycielski dowodzi prężności ruchu spółdzielczego.

Rozwój spółdzielczości rolniczo-handlowej na terenie C.O.P.

Równoległe z powstającymi zakładami przemysłowymi organizuje miejscowa ludność spółdzielnie przetwór-

cze, handlowe, chałupnicze. 53 spółdzielni rolniczo-handlowych, nie licząc pożyczkowo-oszczędnościowych i mleczarskich na terenie C.O.P., należących do Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-gospodarczych we Lwowie, wszechstronną swą działalnością stały się regulatorem w wymianie między rolnikami producentami, a robotnikami konsumentami.

Celem sprawniejszej i tańszej obsługi miejscowych spółdzielni rolniczo-handlowych, sklepów Kółek Rolniczych i drobnego kupiectwa zorganizowano w Rozwadowie spółdzielczą hurtownię, dostarczającą artykuły użytku domowego i rolnicze.

Z funduszu spółdzielczego Banku Rolniczego w Jarosławiu wybudowano magazyn zbożowy o pojemności 300 ton, celem skupu zboża od okolicznych drobnych rolników. (P. A. A.)

Spółdzielczość w Kielcach

Przykładem wzorowej organizacji spółdzielczej jest pomyślny rozwój spółdzielni ludowego przemysłu drzewnego w Łącznej pod Kielcami. Członkami tej spółdzielni, która założona została przed kilku laty, są małorolni i bezrobotni. Specjalnością tych ludowych warsztatów są przede wszystkim krzesła składane, stołki, style i zabawki.

Organizację zbytu wyrobów rzemieślniczych umożliwia spółdzielnia Kielecka Izba Rzemieślnicza. I tak np. odbiorcą styli są Polskie Koleje Państwowe. Pośrednictwem organizacji handlowej rzemiosła „Bazar Rzemiosła” i Centrali Handlowej Rzemiosła w Warszawie umożliwia spółdzielnia ludowej zbytu krzesła pokładowych i ogrodowych w... Anglii. Eksport tych wyrobów wyraził się dotychczas poważną ilością kilkudziesięciu wagonów krzesła. M. in. wysłano ostatnio do Anglii około 6 tys. sztuk krzesła pokładowych.

Eksport ten świadczy nie tylko o ruchliwości organizacji umożliwiających zbytu, ale jest przede wszystkim sprawdzianem wysokiej jakości wyrobów spółdzielni, która potrafiła zdobyć sobie nie tylko rynek wewnętrzny, ale i zagraniczny.

W działalności wymienionej spółdzielni widzieć trzeba — poza osiągnięciem natury propagandowej — pewien wcale poważny sukces gospodarczy.

Doceniając tę pożyteczną działalność placówki gospodarczej w Łącznej — Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Kielcach udzieliło spółdzielni ludowego przemysłu drzewnego znacznie większej pożyczki na zakup surowca.

Wiadomości gospodarcze

P. A. A. zwraca uwagę na fakt, że solą, której sprzedaż daje doskonały zarobek, handluje u nas w większości wypadków element niepolSKI. Biuletyn wymienia m. in. następujące miejscowości na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, w których handel solą znajduje się w niepolSKICH rękach: w Kolbuszowej — Mendel Diller, w Rzeszowie — Lifszkietz, w Busku — Mojżesz Leiden. Takich miejscowości wylicza biuletyn 16.

Pisma donoszą, że Państwowy Instytut Geologiczny przeprowadził szereg badań geologicznych na terenie Centralnego Okręgu. Wyniki nie są podobno negatywne i mówi się o tym, że znaleźli się już akcjonariusze, którzy z wiosną przystąpić mają do próbnych wierceń na południowych terenach Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Donosiliśmy już, że w roku 1939 pracować będą w Polsce 3 montownie samochodów: Państwowy Zw. I., Wspólnota Interesów oraz Lilpop i Rau. Mają one, w myśl zapewnień p. wiceministra komunikacji, pokryć zapotrzebowanie krajowe na samochody.

Polska Agencja Gospodarcza donosi ostatnio, że powstać ma czwarta montownia samochodów p. n. „Fablok” S. A. przy udziale Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce.

Nowa montownia ma powstać na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

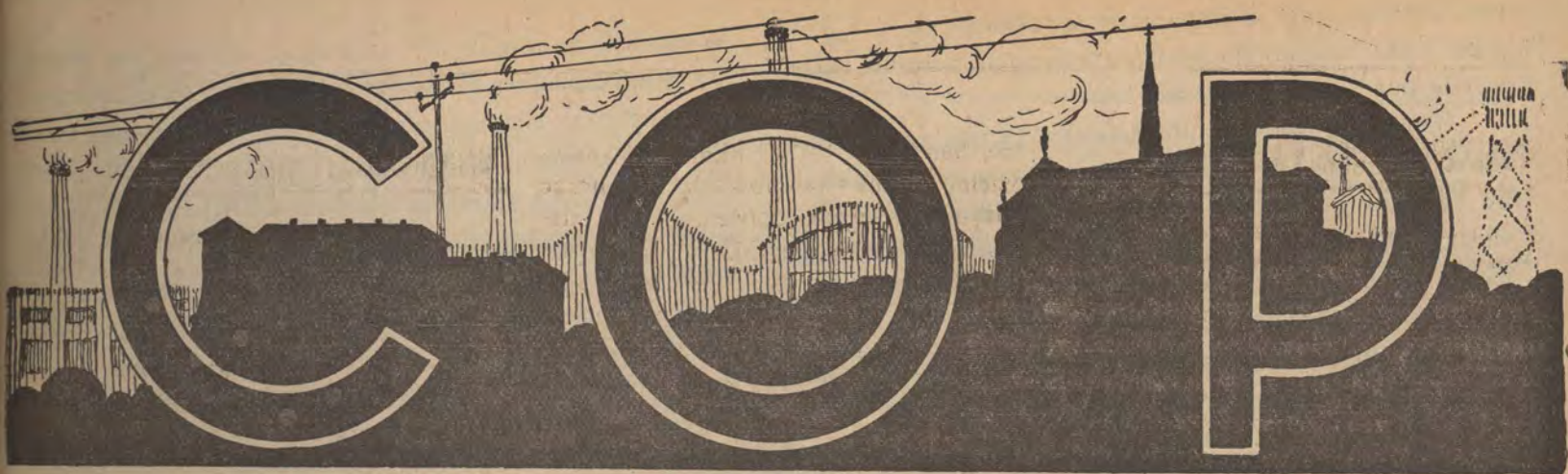
Jak wynika z tymczasowych zamknięć za miesiąc grudzień dochody skarbu państwa wyniosły 221.390 tys., zaś wydatki 216.944 tys. zł.

Bank Polski zamknął już rachunki za rok 1938. Jak wynika z zestawień, w r. 1938 kredyty Banku Polskiego wzrosły o 317 miln.

Nową zdobyczą polskiej produkcji jest materiał wyściółkowy laticel, wyrabiany z tzw. mleka kauczukowego.

W myśl programu budowy dróg państwowych w bież. roku ma być wybudowanych 200 km. ulepszonych dróg (asfalt, beton).

W Bydgoszczy ukończyło kurs rzemieślniczy 184 kandydatów; zamierzają oni osiedlić się w Gdyni i Centralnym Okręgu Przemysłowym.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

Sandomierz, 15 stycznia 1939 r.

Nr 3

Treść numeru: *C. O. P. potrzebuje jednostek silnych gospodarczo — Ziemia Sandomierska — W Sandomierzu nie spekulują placami — Z życia i pracy Okręgowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Wierzbniku — Pośrednictwo pracy na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego — Charakterystyka pow. opatowskiego — Kolbuszowa spichlerzem C.O.P. — Przegląd prasy — Kronika gospodarcza — Rzemiosło — Handel — Spółdzielczość — Rolnictwo — Kronika Centralnego Okręgu.*

Centralny Okręg potrzebuje jednostek silnych gospodarczo

Prywatna inicjatywa ma pole do działania

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Centralny Okręg Przemysłowy jest dogodnym terenem dla zakładania rentownych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych czy rzemieślniczych. Ulgi podatkowe przyznane dla przedsiębiorstw zakładanych na terenie COP, stale powstające nowe potrzeby rozbudowywanego przemysłu w zakresie prac pomocniczych, wzrost potrzeb i zwiększenie siły nabywczej ludności, wszystkie te okoliczności dają gwarancję, że inwestowane na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego kapitały będą odrzucały bardzo poważne zyski. — Okoliczności te pobudzają bardzo silnie inicjatywę prywatną do zakładania przedsiębiorstw handlowych czy przemysłowych na terenie COP. Zainteresowanie przedsiębiorców prywatnych tym terenem jest bardzo duże i stale wzrasta. Szereg przedsiębiorstw prywatnych handlowych, rzemieślniczych już powstało; powstawanie dalszych jest projektowane.

Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, jako organ samorządu gospodarczego powołany do kierowania powstawaniem nowych placówek gospodarczych zgodnie z rzeczywistymi potrzebami życia gospodarczego, jest zawałona zapytaniami i zgłoszeniami chętnych dla zakładania nowych przedsiębiorstw. Przeglądając jednakże te zgłoszenia, dochodzi się do wniosku, że nie wszyscy są w stanie sprostać zadaniom, jakie ma przed sobą prywatny inwestor na tym terenie.

Warunki, w jakich powstają nowe przedsiębiorstwa

Szybki rozrost Centralnego Okręgu Przemysłowego spowodował to, że teren ten na razie nie jest przygotowany bezpośrednio na wchłonięcie w siebie bez prac wstępnych i przygotowawczych pewnej ilości przedsiębiorstw. Nie znaczy to wcale, by przedsiębiorstwa handlowe czy rzemieślnicze nie mogły już w chwili obecnej powstać i egzystować. Przeciwnie, początkowy okres jest dla tej działalności inwestycyjnej najpomyślniejszy, zarówno pod względem wyboru ośrodka działalności jak i zbytu swoich wytworów. Wymaga on jednak daleko więcej wysiłków na założenie warsztatu pracy i na poczynienie inwestycji podstawowych, jak można określić [pionierskich.

Przed wszystkim dotychczas za rozbudową przemysłu podstawowego nie nadążyło budownictwo mieszkaniowe i lokali przemysłowych lub handlowych. Braki w tej dziedzinie na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego są dosyć poważne i stwarzają pierwszą trudność, jaką prywatny inwestor ma przed sobą do pokonania. Do czasu dopóki budownictwo mieszkaniowe i lokali dla przedsiębiorstw nie posunie się naprzód — prywatny inwestor musi się liczyć z tym, że poza normalnymi inwestycjami będzie musiał pobudować lokal dla swego przedsiębiorstwa, a nieraz i mieszkanie. Wysiłki samorządu terytorialnego jak i gospodarczego zmierzają w

tym kierunku, aby niedogodność tę zmniejszyć i z biegiem czasu usunąć. Nie mniej trzeba sobie zdawać sprawę, że ona w chwili obecnej istnieje.

Drugim poważnym utrudnieniem są warunki kredytowe. Centralny Okręg Przemysłowy posiada rozbudowany do pewnego stopnia swój system handlowy i rzemieślniczy. Opanowany on jednak jest w wysokim stopniu nieraz całkowicie przez element obcy. Inwestor prywatny w zakresie handlu lub rzemiosła musi się liczyć z dosyć ostrą konkurencją czynników miejscowych. To zjawisko z kolei wymaga zwiększenia ilości kapitału obrotowego w przedsiębiorstwie. Jeżeli chodzi o warunki kredytowe, to dotychczasowe wysiłki poczynione przez władze państwowe, samorząd gospodarczy i instytucje kredytowe w kierunku zapewnienia przedsiębiorcom dogodnych sposobów uzyskiwania kapitałów obrotowych na razie nie zostały zrealizowane i na najbliższą przyszłość prywatny inwestor i w tym zakresie musi być zdany na siebie.

W C.O.P. winny się osiedlać jednostki silne gospodarczo

Przytoczone warunki, z jakimi się spotka prywatny inwestor na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego—postulują, że w tym pierwszym okresie na terenie C. O.P. osiedlać się mogą i prowadzić skuteczną działalność tylko jednostki silne gospodarczo. Jednostki tylko takie, które dysponują dostatecznym kapitałem z jednej strony na poczynienie odpowiednich inwestycji podstawowych

w zakresie budowlanym i z drugiej—dysponujące odpowiednim kapitałem dla stworzenia silnego przedsiębiorstwa, mogącego skutecznie pokonać nieraz nieuczciwą konkurencję elementu obcego.

Nie można natomiast opierać działalności inwestycyjnej na podstawie tylko fachowej znajomości danych czynności gospodarczych. Wiele bowiem osób zwróciło się bądź do władz, bądź do samorządu terytorialnego, bądź do samorządu gospodarczego z zaofiarowaniem tylko swej fachowości i gotowości otwarcia placówek gospodarczych na terenie COP, domagając się od tych instytucji kredytu dla prowadzenia tej działalności. Jest to podejście niestuszne, gdyż ani władze państwowe, ani samorząd na taki cel kredytów nie posiadają i udzielić go nie mogą. Instytucje te wszczęły starania nad stworzeniem odpowiedniej instytucji kredytowej, która by zajmowała się udzielaniem przedsiębiorstwom prowadzącym działalność na terenie COP dogodnego kredytu,—ale same tego kredytu nie udzielają.

Zresztą w wypadkach kiedy instytucja kredytowa dla przedsiębiorstw działających na terenie COP zostanie stworzona, uzyskany kredyt może być tylko zasileniem, uzupełnieniem, może spełniać rolę pomocniczą, ale nie może być podstawą działalności gospodarczej.

Podstawą działalności inwestycyjnej na terenie COP winny być kapitały własne. Dlatego tylko jednostki silne gospodarczo winny się zgłaszać do COP dla wszczęcia działalności inwestycyjnej.

Ziemia Sandomierska

I

Rola powiatu sandomierskiego w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Powiat sandomierski łączy trzy regiony Centralnego Okręgu Przemysłowego, na które został podzielony cały ten obszar. Sam powiat należy do regionu C, noszącego charakter regionu przetwórczego. To centralne położenie powiatu w stosunku do całego C. O. P. powoduje, że przez jego obszar będą przechodziły, a w stolicy powiatu i przyszłej okręgu — krzyżowały się wszystkie kierunki komunikacyjne. Będzie to miało doniosłe znaczenie gospodarcze dla powiatu i niezawodnie spowoduje w wysokim stopniu zmianę jego struktury.

Obszar, dotychczasowa charakterystyka powiatu

Dotychczasowy charakter powiatu sandomierskiego jest rolniczy; z ogólnej powierzchni 1179 km. kwadr. 86 proc. zajmują grunta uprawne rolnicze. W tym 65,5 proc. zajmują grunta orne, 12,5

proc. lasy, 6 proc. łąki, 2,5 sady i ogrody. Ten charakter rolniczy powiatu sandomierskiego potwierdzają dane dotychczasowe dotyczące zajęć i źródła utrzymania ludności. Ludność powiatu według spisu z roku 1931 wynosiła 123.362 osób czyli na 1 km kwadratowy przypada 105 osób. Z ogólnej ilości 77,5 procent mieszkańców powiatu czerpie swoje dochody z rolnictwa. Nawet 10 procent mieszkańców miast w tej gałęzi produkcji ma swoje utrzymanie; 13,7 proc. ludności powiatu ma źródła utrzymania w górnictwie i przemyśle; 6 proc. ludności żyje z handlu i ubezpieczeń; 1,3 z komunikacji. Z innych zawodów czerpie źródła utrzymania 7,3 proc. mieszkańców powiatu.

Struktura gospodarstw rolnych powiatu sandomierskiego

Ogólna liczba gospodarstw rolnych w powiecie wynosi 13.806. Według wielkości gospodarstwa te rozpadają się: gospodarstwa poniżej 2 ha ob-

szaru wynoszą 22,9 proc. ogólnej liczby gospodarstw; o powierzchni 2 — 5 ha — 46,5 proc.; od 5 — 10 ha — 26,8 proc.; od 10 — 15 ha — 2,5 proc.; od 15 — 20 ha — 0,7 proc. i poniżej 50 ha — 0,3 proc.

Zestawienie to wskazuje, że w strukturze gospodarstw rolnych powiatu sandomierskiego przeważają gospodarstwa małorolnych, gdyż gospodarstw wszystkich poniżej 5 ha jest prawie 70 procent. Stwierdzenie to jest niezmiernie ważne, gdyż w dziedzinie gospodarczej przed powiatem sandomierskim stanie bardzo ważne zagadnienie: po pierwsze zwrócenie uwagi na wielką intensyfikację w prowadzeniu gospodarki rolnej dla uzyskania opłacalności w prowadzeniu tych warsztatów pracy, a po drugie skorzystanie z istniejących możliwości dla uprzemysłowienia powiatu. Ten ostatni postulat jest konieczny i z tych względów, że warunki naturalne zwiększeniu intensyfikacji gospodarki rolnej w

powiecie są odpowiednie w części północnej, środkowej oraz w dolinie nadwiślańskiej. Natomiast południowo-zachodnia nie daje tych możliwości.

Prace samorządu powiatowego nad podniesieniem stanu gospodarczego powiatu

Rzecz oczywista, że struktura gospodarcza powiatu sandomierskiego nakłada na czynniki kierujące jego życiem gospodarczym obowiązki, które zmuszają do prowadzenia szeregu inwestycji, zmniejszających koszta produkcji rolnej, a zarazem zwiększających jej opłacalność.

Urzędujący od kilkunastu lat gospodarz powiatu sandomierskiego Starosta Powiatowy Dr Polanowski od szeregu lat wszczął działania mające na celu polepszenie położenia gospodarczego ludności powiatu. Zmiana struktury gospodarczej powiatu nie była w jego

mocy. Proces uprzemysłowienia powiatu mógł być związany jedynie w ramach większego planu gospodarczego, obecnie ma miejsce. Dlatego kierownik życia gospodarczego powiatu, Starosta Powiatowy, skierował swoje wysiłki w kierunku podniesienia stanu rolnictwa i zmianę prowadzenia gospodarki rolnej przez jej intensyfikację oraz przez inwestycje drogowe.

Przy ocenie gospodarczego położenia pewnego obszaru, rzadko kto zdaje sobie sprawę jak wielką wagę przedstawia należycie przeprowadzona sieć komunikacji drogowych. Rzadko kto zdaje sobie sprawę, że straty, jakie ponosi rolnictwo wskutek złego stanu dróg, idą w miliony złotych. Dlatego rozwiązanie problemu komunikacji drogowej w kierunku jego polepszenia należy do podstawowych inwestycji rolniczych, pomijając oczywiście same inwestycje rolnicze.

Okreğu do miana stolicy Polski droga daleka i Sandomierz przebywać jej nie zamierza.

Drugim zagadnieniem w *Expresie Porannym* wykazującym nieznaną cenę placów budowlanych. Według *Expresu Porannego* cena tych placów ma dochodzić do 80 zł. za metr kw.

Otóż w całym Sandomierzu ceny placów budowlanych wahają się od 2—15 zł. Ta wyżka cen jest w zupełności zrozumiała i odgrywają tutaj rolę nie żadne mniemania i prorocstwa, ale zwyczajne prawa ekonomiczne rządzące popytem i podażą. Istnieje jednak i odwrotna strona zagadnienia. Inwestujący na terenie COP uważają, że nie powinni ponosić żadnych ofiar. Usiłują prowadzić działalność bez ponoszenia koniecznych wydatków na inwestycje. Zgłaszają się bowiem przede wszystkim ci, którzy nie dysponują odpowiednimi kapitałami, a Centralny Okręg Przemysłowy w pierwszym rzędzie wymaga silnych gospodarzo jednostek jako inwestorów.

Ci tak zwani słabi, nie mogąc wszcząć działalności, prowadzą tę niewłaściwą propagandę, a prasa, nie znająca stosunków miejscowych, przedstawia stosunki panujące na terenie COP niezgodnie z rzeczywistym stanem i w ten sposób ujemnie oddziałują na rozwój C. O. P.

W SANDOMIERZU

nie spekulują placami

Niefortunny występ „Expresu Porannego“

Pod bardzo wiele mówiącym tytułem publicysta „Expresu Porannego” Nr. 9 z 9.I.1939 r. zajął się po raz pierwszy Sandomierzem. Czyni to jednak w sposób, znamionujący w wysokim stopniu nieznaną miejscowych stosunków.

Przede wszystkim pisze, że Sandomierzowi „ni to żartem, ni to serio” prorokowano, iż zostanie stolicą Polski i w związku z tym cena placów budowlanych ma wynosić aż 80 zł za metr kw. Szanowny publicysta *Expresu Porannego* nie wiadomo dla jakiego efektu pomieszał szereg sytuacji i wszystkie sprowadził dość nieszczęśliwie do Sandomierza. Po pierwsze, jeśli chodzi o stolicę Polski, to spór taki swego czasu istniał, a wszczął go „I.K.C.” w dosyć niefortunny i śmieszny sposób. Rzecz ta zresztą należy do przeszłości i obecnie już nikogo nawet nie śmieszy. Sandomierz nigdy do roli stolicy Polski nie pretendował i nie ma najmniejszego zamiaru do niej pretendować.

Publicyście pomieszało się pojęcie stolicy Polski z poruszaną w prasie stolicą Centralnego Okręgu Przemysłowego, na którą jest przewidziany

Sandomierz. W tym wypadku jednak nikt nikomu nic nie prorokował, jako że „nikt nie był jeszcze prorokiem między swymi”. Natomiast jeżeli chodzi o koncepcję Centralnego Okręgu Przemysłowego, przewidywano, że pewne ośrodki przedstawiają specjalnie doniosłe znaczenie w rozwoju całego Okręgu. Wśród nich Sandomierz, ze względu na naturalny układ warunków jak położenie centralne, skrzyżowanie dróg kolejowych, przewidzianych planem, drogę wodną, port itd. został powołany do odegrania bardzo ważnej roli w programie przebudowy gospodarczej tego ośrodka Polski. I niezawodnie, jeżeli w przyszłości aktualny będzie problem stolicy Centralnego Okręgu Przemysłowego, Sandomierz będzie bardzo poważnie brany pod uwagę i to właśnie ze względu nie na żadne prorokowanie, a tylko ze względu na program budowy gospodarczej tego okręgu. Chyba, że koncepcje planu gospodarczego Polski, realizowane w pierwszym rządzie w rozbudowie Centralnego Okr. Przem., Szanowny publicysta *Expresu Porannego* podciąga do miana prorocstwa. Jednakże od miana stolicy Centr.

Przeróbka kauczuku syntetycznego

Szereg zakładów przemysłowych rozpocznie w krótkim czasie przeróbkę kauczuku syntetycznego w skali fabrycznej. Wartość techniczna tego kauczuku przez fachowców jest oceniana pozytywnie. W związku z tym z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozważono ewentualność poparcia produkcji syntetycznego kauczuku, prowadzonej przez Zakłady Chemiczne Dębica S. A. w Dębicy i postanowiono zakup kauczuku surowego i jego namiastek związać z zakupem kauczuku syntetycznego.

Na skutek tego Komitet Przywzowy Rady Handlu Zagranicznego otrzymał od Min. Przemysłu i Handlu odpowiednie instrukcje, że na importach kauczuku naturalnego ciąży obowiązek nabywania kauczuku syntetycznego w relacji: na każde 100 kg. kauczuku naturalnego 1,5 kg. kauczuku syntetycznego.

Sprawowanie nadzoru w tym zakresie Min. Przem. i Handlu zleciło Związkowi Izby Przemysłowo-Handlowych.

Z życia i pracy Okręgowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Wierzbniku

Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Wierzbniku jest jedną z większych—nie tylko na terenie C. O. P-u, ale i w Polsce—placówką spółdzielczą.

Spółdzielnia ta niepoślednią rolę odgrywa w życiu gospodarczym i społecznym Wierzbnika, Starachowic i okolicznych wiosek w promieniu 10 km., i to rolę w całym tego słowa znaczeniu pożyteczną dla miejscowego społeczeństwa.

Poniżej zamieszczona tabelka w sposób zwięzły lecz jasny i dobitny ilustruje działalność gospodarczą i organizacyjną Spółdzielni—przejawiającą się w skupianiu wymiany towarowej w rękach samych spożywców. 15 sklepów Spółdzielni rozsianych po Wierzbniku, Starachowicach i okolicznych wioskach—to forty z powodzeniem hamujące falę drożyzny i wyzysku handlu w obcych skupionych rękach. Jak doniosłe to ma znaczenie dla tutejszych ludzi, to zrozumiemy, gdy uprzytomnimy sobie, że C. O. P. stał się pewnego rodzaju Eldoradem dla wszelkiego typu i autoramentu pośredników wykorzystujących niemilosiernie i bez skrupułów okoliczność wyższych nieco zarobków w przemyśle C. O. P-u, niż w innych dzielnicach Polski.

Doskonale zdają sobie z tego sprawę—gdyż odczuwają dość boleśnie na swych budżetach domowych—robotnicy, pracownicy umysłowi, rolnicy Wierzbnika i okolicy, co też znajduje swój wyraz w szybko rosnącej w ostatnich latach liczbie członków Spółdzielni, która wpływami swymi ogarnia coraz szersze warstwy mieszkańców.

Już dzisiaj Wierzbnik i Starachowice bez cienia przesady zaliczyć można do szeregu najbardziej skoooperatyzowanych miejscowości w Polsce, gdyż *Spółdzielnia w Wierzbniku skupia około 35% całej miejscowej ludności*, przy czym odsetek ten ma tendencje do szybkiego wzrostu, bowiem możliwości rozwoju liczebnego Spółdzielni są jeszcze bardzo duże.

Przyczyny zdobywania sobie tak wielkiej popularności i zaufania wśród miejscowego społeczeństwa są nader proste—dobra gospodarka, widoczne korzyści, jakie Spółdzielnia daje spożywczy, żywa działalność społeczna mająca na celu gospodarcze uświadomienie ludzi.

Okręgowa Spółdzielnia w Wierzbniku stosunkowo młodą jest placówką, krótka też jej historia. Już przed wojną na terenie Wierzbnika i Starachowic istniały spółdzielnie spożywców. Większość z nich jednak, podważona skutkami wojny europejskiej, zakończyła swój żywot, reszta zaś ciężko borykała się z przeciwnościami losu. W takich warunkach powstała w końcu 1920 r. Okręgowa Spółdzielnia. Pierwsze lata pracy były nad wyraz ciężkie. Z trudem Spółdzielnia musiała odbudowywać zachwiane poważnie wśród społeczeństwa zaufanie do ruchu spółdzielczego.

Walka o to zaufanie skończyła się pełnym zwycięstwem. W roku 1922 Spółdzielnia wchłania Spółdzielnię w Pawłowie, w 1925—Spółdzielnię Urzędniczą w Starachowicach oraz Spółdzielnię Robotniczą „Związkowiec” w Wierzbniku. Okres koncentracji ruchu spółdzielczego na tutejszym terenie zamyka się w roku 1931 przyłączeniem

Spółdzielni „Jedność” w Wąchocku i od tego momentu zaczyna się powolny lecz ciągły i systematyczny rozwój Spółdzielni Okręgowej tak pod względem gospodarczym jak i organizacyjno-społecznym.

Na przestrzeni ostatnich lat dwa razy jeszcze nad Spółdzielnią gromadzą się ciemne chmury, a to w roku 1926/7, gdy nieumiejętna gospodarka ówczesnych władz naraziła Spółdzielnię na poważne straty i w roku 1933, w którym przejawiały się skutki kryzysu.

Zbyt mocno jednak już ugruntowane były w rzeszach członkowskich, i zbyt trwałymi podstawy finansowe, by ciężkie te lata mogły poważnie zachwiać życiem Spółdzielni, toteż szybko zlikwidowano skutki niepowodzeń i następne lata znamionuje równy i zwycięski pochód naprzód. Rozwój spółdzielni przedstawia tabela wzrostu funduszy, członków i sklepów.

Tablica porównawcza rozwoju Okręgowej Spółdzielni w Wierzbniku

Rok	Obroty	Czysta nadwyżka	Członków	Fundusz udziałowy	Fundusz Społeczny	Ilość sklepów
1928	1.501.009.31	4428 97	2121	8200 03	34296 05	7
1929	1.565.878.07	25351 70	2195	8488 12	39999 34	7
1930	2.102.580.90	39338 57	2247	9537 30	43524 74	7
1931	2.232.326.06	33374 78	2562	13581 23	58100 05	7
1932	2.034.781.15	24596 25	2621	16190 69	64292 91	9
1933	1.768.639.30	3510 18	2735	17263 97	72322 02	11
1934	2.065.577.46	16787 83	3012	20490 34	75498 92	11
1935	2.189.412.81	20934 41	1739	23055 56	86050 58	11
1936	2.086.884.66	17957 92	1922	28461 24	98806 10	12
1937	2.508.395.02	29155 90	2242	33812 80	116335 30	13
1938	3 kwartały 1.733.015.79	21271 03	2729	38243 75	129364 06	15

Cyfry te jednak obrazują tylko jedną stronę działalności Spółdzielni—dorobek gospodarczy i organizacyjny.

Nie sposób jest ująć nimi olbrzymie korzyści, jakie Spółdzielnia oddaje miejscowemu społeczeństwu—pośrednio więc i Państwu—przez hamowanie nadmiernego i niesprawiedliwego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby i przez dostarczanie spożywczy towaru dobrego w gatunku, umiarkowanego w cenie i rzetelnego w wadze czy mierze.

Okręgowa Spółdzielnia Spożywców w Wierzbniku—to dzisiaj jedna z czo-

łowych placówek spółdzielczych spożywców w Polsce.

Mówią o tym fakty, że: wśród 1500 spółdzielni spożywców zrzeszonych w 1937 roku w Związku „Społem” pod względem wysokości obrotów towarowych Spółdzielnia zajęła V miejsce, pod względem wysokości zakupów hurtowni Związku VIII miejsce, pod względem zaś liczby członków—XIV miejsce.

Znaczenie cyfr tych uwypuklimy sobie, gdy weźmiemy pod uwagę, iż Spółdzielnia w Wierzbniku zasadniczo należy do typu spółdzielni małomiasteczkowych.

d. c. n.

Pośrednictwo pracy na terenie Centralnego Okręgu

Zagadnienie pośrednictwa pracy na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego należy do jednego z zasadniczych. Zmiana charakteru tego okręgu z rolniczego na przemysłowy, powstające w szybkim tempie wielkie zakłady przemysłowe, ruch inwestycyjny powodują napływ ludności w poszukiwaniu pracy na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego zarówno z przedludnionej wsi tego okręgu jak innych obszarów Polski.

Sprawą pośrednictwa pracy na obszarze Centralnego Okręgu zajmują się specjalne delegatury Funduszu Pracy utworzone dla poszczególnych obszarów jak Sandomierz, Tarnobrzeg i inne. Początkowo była tendencja, aby pośrednictwo pracy na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego oprzeć o własny aparat organizacyjny F. P. dostosowany do tych spraw i ich ważności. Późniejsze jednak koncepcje poszły w kierunku przekazywania spraw pośrednictwa pracy instytucjom zastępczym, przewidzianym rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 marca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 162). Takimi instytucjami zastępczymi są między innymi organa samorządu terytorialnego — wydziały powiatowe i zarządy miast wydzielonych.

W końcu ubiegłego roku Dyrektor Funduszu Pracy powierzył wykonywanie czynności wojewódzkich biur Funduszu Pracy w zakresie zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia oraz publicznego pośrednictwa pracy i kontroli pracowników umysłowych, pobierających świadczenia na wypadek braku pracy na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego wydziałom Powiatowym w Nowym Sączu, w Brzesku, w Dąbrowie, w Dębicy, w Gorlicach, w Jaśle, w Mielcu, w Tarnowie, w Biłgoraju, w Chełmie, w Hrubieszowie, w Janowie Lubelskim, w Krasnymstawie, w Lubartowie, w Lublinie, w Puławach, w Tomaszowie, we Włodawie, w Zamościu oraz zarządom miejskim w Chełmie i w Zamościu.

W ten sposób na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego posiadamy obecnie dosyć rozbudowaną sieć organizacyjną zajmujących się zagadnieniem pracy, gdyż poza delegaturami Funduszu Pracy, pełnią w tym zakresie czynności i Wydziały Powiatowe.

Jednakże zagadnienie pośrednictwa pracy w COP nie może być w dostateczny sposób rozwiązane nawet tym schematem organizacyjnym. Jeżeli chodzi o napływowy element poszukujący pracy na terenie Centralnego Okręgu, to należy podkreślić, że przede wszystkim skierowuje się do Sandomierza, jako stolicy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Największą ilość zgłoszeń otrzymuje delegatura Funduszu Pracy w Sandomierzu. Dziwić się temu nie można. Propaganda Centralnego Okręgu prowadzona jest w ten sposób, że Sandomierz jako przyszła stolica tego okręgu odgrywa w niej dosyć poważną rolę. Zresztą w Sandomierzu powstały pewne organa dla całego C.O.P. jak chociażby samorządu gospodarczego. Pożądanym byłoby dla usprawnienia pośrednictwa pracy i należytego rozmieszczania zgłaszających się o nią podniesienie do godności organu Centralnego dla całego obszaru COP miejscowej Delegatury Funduszu Pracy. W ten sposób delegatura Funduszu Pracy dla COP koncentrowałaby u siebie wiadomości o zapotrzebowaniach na pracę w całym COP, a posiadając największą ilość zgłoszeń fachowców z najróżnorodniejszych dziedzin mogłaby skuteczniej skierowywać potrzebujących pracy na właściwe tereny. Właściwie stan faktyczny jest tego rodzaju, że miejscowy delegat Funduszu Pracy w Sandomierzu musi faktycznie pośredniczyć w rozmieszczeniu na całym Centr. Okr. Przem. zgłaszających się o pracę. Stanowczo wszystkie te czynności doznałyby u uproszczenia i usprawnienia, gdy dla zagadnień pracy na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego powstanie w Sandomierzu ośrodek Centralny.

Kolbuszowa-spichlerzem C.O.P.

Powiat kolbuszowski, sąsiadujący z mieleckim, pozbawiony zupełnie linii kolejowej, nie został dotychczas wciągnięty w orbitę ogólnego uprzemysłowienia Okręgu Przemysłowego i dla tego nazwany został kopciuszkim C. O. P.

Ostatnio ten stan rzeczy zmienił się dla dobra sąsiadujących z nim powiatów, gdyż Kolbuszowa stanie się bazą zaopatrywania żywnościowego zakładów Przemysłowych, a w szczególności na terenie Mielca, który w bieżącym roku zbliży się do Kolbuszowej po ukończeniu nowej arterii komunikacyjnej, szosy Mielec—Kolbuszowa.

Założono bowiem w Kolbuszowej przedsiębiorstwo dostawy mleka surowego, pasteryzowanego, śmietany, jaj, serów, warzyw, owoców itp. dla ośrodków przemysłowych w Dębicy, Mielcu Rozwadowie i Stałowej Woli.

Nowe przedsiębiorstwo, dla którego potrzeb wykupiono Spółdzielnię Mleczarską w Kolbuszowej i zainstalowano już pasteryzatory i inne przyrządy, rozpocznie dostawę z dniem 1 marca b. r.

k. t.

KOMUNIKAT

Delegatury Związku Izb Przem.-Handl. dla C.O.P. w Sandomierzu.

Delegatura Związku Izb Przem.-Handl. dla spraw C. O. P. w Sandomierzu podaje do wiadomości, iż mimo kilkakrotnych wyjaśnień prasowych w dalszym ciągu pod jej adresem napływają podania o pracę.

Jak wyjaśniono, sprawami związanymi z pośrednictwem pracy zajmują się obecnie Delegatury Funduszu Pracy w Sandomierzu i innych miastach powiatowych na terenie C. O. P.

W związku z tym podania o pracę nadsyłane do Delegatury nie będą rozpatrywane.

Dachówczarki — Podkładki do wyrobu dachówek cementowych wyrabia firma Maszynobet KLEMENS JURA KĘTY. Udogodnienia kredytowe.

Przedstawicielstwo Robót Budowlanych

TOMASZ RATAJCZAK
BUDOWNICZY

Wykon. wszelkie prace budowlane plany i kosztorysy.
Dębica.

MICHAŁ MOLENDĄ

DĘBICA, ul. 3 Maja 776

Jedyna firma polska chrześcijańska — Wszelkie odbiorniki jak: Philips, Telefunken, Elektrit i Korona. Ceny niskie, na bardzo dogodnych warunkach. Żądacie bezpłatnych demonstracji w domu.

Przedstawicielstwo na C. O. P. woj. krakowskiego.

Rolnictwo w pow. opatowskim

Struktura rolna

Z ogólnej powierzchni 163.900 ha przypada na grunty orne 66 prc., łąki 5,5 prc., ogrody i sady 1,3 prc., lasy 16,12, prc., inne grunty, nieużytki i wody 10,08 prc. Z tego w posiadaniu mniejszej własności ziemskiej w obecnej chwili znajduje się 84,2 prc. użytków rolnych, zaś w posiadaniu większej własności ziemskiej 15,8 prc.

Glebę w powiecie opatowskim stanowią przeważnie lössy z przewagą czarnoziemiu we wschodniej części powiatu, a piaszczyste i piaszczysto-gliniaste w zachodniej i częściowo północno-zachodniej części powiatu. Obszarem swoim obejmują ziemie lössowe orne ogółem 69065 ha, tj. 63,75 prc.

Na dzień 1.I.1938 r. znajdowało się gospodarstw od 0 do 0,5 ha 3428, od 0,5 do 1,0 ha 3698, od 1, — 2 ha 5644, od 2—3 ha 5066, od 3—4 ha 4755, od 4—5 ha 3771, od 5—10 ha 4455, od 10—20 ha 656, od 20—50 ha 86 i powyżej 50 ha 102 gospodarstwa.

Jak widać z powyższego, rozdrobnienie mniejszej własności ziemskiej jest bardzo duże, a stosunek procentowy poszczególnych gospodarstw przedstawia się następująco:

Gospodarstw karłowatych, tj. od 0,5 ha do 4,0 ha (mniejsze zalicza się jako działki robotniczo-rzemieślnicze) jest ogółem w powiecie 19175, stanowią one 60,8 prc. ogólnej liczby drobnych gospodarstw rolnych w powiecie; od 4—10 ha jest 8226, co stanowi

Produkcja rolna

Dodatnie oddziaływanie Kółek Rolniczych ujawniło się już w czasach zaborczych, gdzie przy istnieniu tylko 3 Kółek Rolniczych zdołano wyrugować błędną uprawę roli w zagony i zastosować uprawę płaską.

Obecnie metody uprawy roli zmieniły się na lepsze w całym powiecie,

26,1 prc. liczby gospodarstw, i gospodarstw większych od 10 do 50 ha jest 742, czyli 2,3 prc. ogólnej liczby gospodarstw rolnych.

Stan wyżej wykazany w porównaniu ze stanem struktury rolnej w powiecie z lat 1914—1919 bezsprzecznie musiałby wykazać stały postęp w rozdrobnieniu gospodarstw, spowodowany chociażby działami rodzinnymi oraz obrotami ziemią, z obejściem postanowień art.101 ustawy o organizacji ziemskiej, zabraniającym działów gruntów na mniejsze od 3,36 ha (6 mórg) działki przez sporządzenie aktów na kupno-sprzedż praw, do części osad tabelowych.

Dane porównawcze nie mogą tu być podane, wobec braku jakichkolwiek materiałów z tamtego okresu czasu. Dla zobrazowania jednak, jaki stopień nasilenia rozdrabniania mógł istnieć, można przytoczyć następujący fakt. Obszar scalenia wsi Jędrzejów-Denkówek w okresie scalenia, tj. w r. 1927, posiadał 123 gospodarstw, w roku zaś 1937, a więc dziesięć lat później, ten sam obszar zawierał już 211 gospodarstw rolnych.

Jak widzimy z wyżej przytoczonych liczb i przykładu wyżej opisanego, jedną z największych przyczyn niedomagań drobnego rolnictwa jest nadmierne i stale postępujące rozdrobnienie mniejszych warsztatów rolnych, a w konsekwencji tego rozdrobnienia—szachownice, nadmierne zwięzanie działek i t p.

oraz ujawniła się powszechna troska o nabywanie odpowiednich narzędzi do uprawy roli. W związku z tym z każdym rokiem poprawia się ilość i jakość zbiorów, którą to różnicę wykazuje poniższe zestawienie zbiorów z hektara i z morga w quintalach:

	z hektara		z morga	
	r. 1914	r. 1938	r. 1914	r. 1938
<i>Żyto</i>				
większa własność	14.50	16—18	8	9—10
mniejsza własność	13	16—18	7	9—10
<i>Pszenica</i>				
większa własność	14.50	16—18	8	9—10
mniejsza własność	14.50	16	8	9
<i>Jęczmień</i>				
większa własność	16—17	18—20	9—10	10—11
mniejsza własność	16	16—18	9	9—10
<i>Owies</i>				
większa własność	20	22—23	11	12—13
mniejsza własność	18	21.50	10	12
<i>Ziemiaki</i>				
większa własność	144	162—171	80	90—95
mniejsza własność	117—125	144—153	65—70	80—85
<i>Buraki cukrowe</i>				
większa własność	216	216—234	120	120—130
mniejsza własność	216	216—254	120	120—130

Co do ilości uprawianych poszczególnych roślin przed i po wojnie można jedynie podać uprawę buraków cukrowych przerobionych tylko w jednej cukrowni Częstocice, a to z powodu braku danych statystycznych.

Cukrownia w Częstocicach obejmowała:

	1914 r.	1938 r.
plantatorów	40	38
większej własn.	1068	1437
mniejszej „		

Ilość dostarczonych buraków w quintalach:

	1914 r.	1938 r.
większa własność	126.830	210.328
mniejsza „	83.070	147.468

Ilość wyprodukowanego cukru w 1914 r. i przypuszczalna na r. 1938 z powyższej ilości buraków w quintalach

	1914 r.	1938 r.
	27.165	55.458

Z działalności Spółdzielni Zbytu Inw. Żywego w Opatowie

Spółdzielnia istnieje, od roku 1934 i liczy obecnie 1450 członków. Celem spółdzielni jest podniesienie cen inwentarza żywego oraz wyeliminowanie kosztownego pośrednictwa niepolskiego. Udział członkowski wynosi 5 złotych.

Zasięgiem swej działalności obejmuje spółdzielnia powiat opatowski oraz ilżecki, obsługując również część powiatu sandomierskiego.

Istnieje 6 punktów spędu inwentarza: Opatów, Ostrowiec Świętokrzyski, Baćkowice, Iwaniska, Lasocin i Jakubowice.

Aktywność i ruchliwość spółdzielni jest bardzo duża, co przejawia się we współpracy z szeregiem poważnych przetwórci mięsnych i spółdzielni, jak fabryką bekonów w Chorzowie, z Silesia Bacon w Katowicach, Ską Rolniczo-Mięsną w Warszawie oraz ze Spółdzielnią Zbytu Produktów Zwierzęcych w Lublinie.

Obroty za rok 1937 wyrażają się kwotą 772 918,39, premie zaś wyniosły 22.958. Ogółem przez Spółdzielnię wysłano 9.815 sztuk inwentarza. W roku bieżącym obroty uległy znacznemu zwiększeniu. Koszty administracyjne w 1937 wynosiły 2,3 procent, zaś ogólny majątek spółdzielni w tym samym roku — 30.000 zł.

MARIAN STASIŃSKI

Skład Sprzętów Kuchennych
Wierzbnik, (woj. kiel.) Rynek 6 a

Warszawska Wytwórnia Krawiecka KAZIMIERZ BIEN
Skarżysko-Kam. 2, tel. 126
Filia Skarżysko-Kam. Staszica 10 tel. 105
„ Wierzbnik, Piłsudskiego 58, tel. 57,
Wykonuje wykwiłtne roboty krawieckie.

PRZEGLĄD PRASY

O wychowanie pracowników dla C. O. P-u

„Express Poranny” z dnia 6.l.b.r. porusza bardzo istotne zagadnienie w artykule p. t. „Ludność COP-u trzeba nauczyć jak się pracuje, by stała się pożyteczna i dźwignęła się z nędzy”.

Ludzki materiał miejscowy—to niemal wyłącznie biedota chłopska, wegetująca na nędznych płaczkach nieudolnie uprawianego gruntu. Materiał ten składa się przeważnie z analfabetów, przy czym nie chodzi w danym wypadku jedynie o nieumiejętność czytania i pisania. Pracujący w COP-ie człowiek „tutejszy”—to z reguły robotnik niewykwalifikowany, zdolny do operowania łopatką, niezdolny zaś do prac bardziej skomplikowanych.

Jest w tych rozważaniach sporo racji, sporo smutnej prawdy, choć nędzy chłopskiej i niezaradności chłopca czy robotnika w Centralnym Okręgu nie można generalizować. Nie mniej jednak trwałe podniesienie gospodarcze wsi polskiej w C. O. P., danie młodzieży wiejskiej dostępu do warsztatów pracy—możliwe jest jedynie w oparciu o szeroko zakrojoną akcję szkolenia zawodowego.

Sprawa zaś jest o tyle trudna, że w grę wchodzi nie tylko związane z nią koszty, lecz również momenty psychologiczne. Zwłaszcza małopolska część COP-u, gdzie ludność jednostronnie i nierozsądnie nastawiła się na najniższe funkcje urzędnicze, nastrocza tutaj wiele kłopotów. Mimo to trzeba przelamać opory i dać ludności COP-u wykształcenie fachowe, bez którego — po nieuniknionym zakończeniu robót ziemnych i t. p. prac prymitywnych, będzie skazana i nadal na wegetację.

Przyszłość Kazimierza n/W.

W „Wiadomościach literackich” poświęconych Kazimierzowi nad Wisłą znajdujemy ciekawy artykuł p. t. Przyszłość Kazimierza Dolnego.

Z artykułu widać, że teraźniejszość Kazimierza rysuje się w niezbyt jasnych barwach:

...nędzny budżet miasteczka, nie przekraczający 50.000 zł, nie może utrzymać w stanie należytych dziedzictwa dobrych czasów XVI i XVII w. Przeszłość jest cennym wkładem, jeżeli jest pielęgnowana a na tę pielęgnację trzeba środków. Ażeby przeszłość żyła, ażeby były środki na jej podtrzymanie,

musi żyć teraźniejszość. Kazimierz zaledwie wegetuje. Ażeby żyć pełniej na jakiejś możliwej stopie, musi się określić czym ma być. Położenie, przyroda i zabytki wskazują mu poniekąd jego rolę, określają możliwą przyszłość. Bliskość Warszawy i Lublina, spodziewany rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego ułatwiają zadanie. Kazimierz musi się stać punktem turystycznym i miejscowością weekendową i letniskową w znacznie większym stopniu i zasięgu niż jest obecnie.

Dopiero dobry szlak komunikacyjny umożliwi należytą eksploatację dóbr naturalnych, podnosząc tym samym wielokrotnie wartość określonej okolicy. Ileż jest w Polsce bogactw kopalnianych—od rud zaczynając a na kamieniu drogowym kończąc—których eksploatacja się nie opłaca—z braku właściwej drogi komunikacyjnej. O ileż jest mniejsza przez to produkcja, która nieraz musi zastąpić import; o ileż mniejsze zużycie zapasów pracy. Brak dróg utrudnia zbyt surowców, podraża budowę i eks-



Jak donosiliśmy w numerze poprzednim, Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnobrzegu obchodziła 40-lecie swej działalności. Ilustracja przedstawia Radę i pracowników K.K.O. z p. Starostą mgr. T. Lenem, ks. kan. Bukieżyńskim i dyr. Balickim na czele.

Nawiązując w dalszym ciągu rozważań nad przyszłością Kazimierza do jego dawnej roli gospodarczej i do przyrodzonych warunków, stwierdza autor w konkluzji ostatecznej co następuje:

Należy dążyć do podniesienia kultury rolnej okolic. Gleba nada się znakomicie do rozwoju sadownictwa. Gdyby wysiłki poszły tą drogą, Kazimierz stałby się centrum handlu owocami, jak niegdyś był centrum handlu zbożem.

Drogi jako podstawowe zagadnienie rozwoju gospodarczego

„Gazeta Polska” (Nr 9) rozstrząsa we wstępnym artykule podstawowe znaczenie rozwoju dróg w Polsce. Autor wychodzi z następującego założenia:

Dobra, nowoczesna droga bita, rzeka uszlachetniona i kanał, kolej żelazna—oto podstawowe, zasadnicze, główne elementy powiązania wielkich problemów gospodarczych i zagospodarczych, stojących przed Polską.

ploatację zakładów przemysłowych. Budowa i urządzenie nowych środków komunikacyjnych są najlepszą ulgą i premią dla powstania nowych warsztatów pracy.

Ciężar gatunkowy ostatniego stwierdzenia jest najbardziej sprawdzalny w rozwoju zakładów przemysłowych w Centralnym Okręgu Przemysłowym, gdzie—mimo pewnych ulepszeń—brak dobrych powiązań komunikacyjnych. O stanie tym tak pisze autor wspomnianego artykułu wstępnego w „Gazecie Polskiej”:

Wiemy i o tym, że w kolebce nowej Polski, w Centralnym Okręgu Przemysłowym, w ośrodku życia i ruchu, postępu i rozwoju—obok wspaniałych fabryk obronnych, rosnących jak grzyby po deszczu, notuje się i nadal stan dróg, który zadowolnić może tylko człowieka mocno niewybrednego.

K R O N I K A

SANDOMIERZ

Tymczasowy Komitet dla spraw mieszkaniowych w Sandomierzu w dniu 9 bm. wysłał do Rady Ministrów na rece premiera Sławoj-Składkowskiego memoriał. W memoriale podniesiono, że na terenie Sandomierza i C. O. P. panuje drożyzna artykułów pierwszej potrzeby i mieszkań oraz, że drożyzną tą zostali dotknięci w pierwszym rzędzie pracownicy państwowi wszystkich kategorii.

Memoriał kończy się prośbą o przyznanie dodatku drożyznianego pracownikom państwowym, ograniczenie drożyzny w drodze administracyjnej i poparcie akcji taniego budownictwa mieszkaniowego na terenie C. O. P.

*

W najbliższym czasie zamierza się przenieść do Sandomierza Regionalne Biuro Planowań w Kielcach.

*

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje wycieczki po Sandomierzu. W najbliższą niedzielę 22 b. m. w godz. 12—14 odbędzie się zwiedzenie kościoła św. Jakuba. Wycieczkę oprowadzi ks. prałat Wyrzykowski. Zbiórka przy kościele św. Jakuba o godz. 11.50. Udział bezpłatny. Terminy dalszych wycieczek ogłoszone będą w C. O. P.

*

Staraniem sekcji społecznej Koła „Rodziny Wojskowej” w Sandomierzu odbyła się przed świętami „Gwiazdka” dla najbiedniejszych dzieci. Na uroczystej „Gwiazdce” obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych oraz miejscowych organizacji społecznych. Miłą choinkę tradycyjną zakończyło rozdanie odzieży oraz paczek żywnościowych. Obdarzono 109 dzieci. Koszty podarków gwiazdkowych wyniosły 341.80 zł.

KIELCE

W związku z rozwojem ludnościowym miasta wyłania się konieczność powiększenia rzeźni miejskiej. [Odpowiedni wniosek wpłynął już do Rady Miejskiej.

*

Kielecki Zarząd Miejski czyni energiczne starania o większą subwencję na rozbudowę szpitala miejskiego.

*

Kielecka Izba Rolnicza zainicjowała kształcenie młodzieży wiejskiej do

handlu zbożem. Kandydaci mają odbywać praktykę w Wielkopolsce i na Pomorzu.

*

Na przedmieściu Skrzetle poświęcono ostatnio domki robotniczej kolonii państwowego tartaku w Kielcach. Budowę zrealizowano dzięki poparciu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu.

Do tej pory wybudowano 8 cztomieszkaniowych domków, w których znalazło wygodne pomieszczenie 32 rodzin niezamożnych robotników.

Mieszkanie, składające się z pokoju, kuchni, przedpokoju, spiżarni — kosztuje tylko 10 zł.

Koszt budowy osiedla wyniósł ponad 100 tys. zł.

WIERZBNIK

Propaganda wychowania gospodarczego zaczyna dawać na tutejszym terenie pozytywne rezultaty. Szczególnie pomysłaie rozwija się kupiectwo polskie. W ciągu roku ub. przybyło około 10 sklepów galanteryjnych i blawatnych. Napływające tutaj kupiectwo wielkopolskie wywiera dodatni wpływ gospodarczy.

Na podkreślenie zasługuje rozwój spółdzielni dla popierania przemysłu ludowego, w której produkuje wyłącznie polski rzemieślnik.

Pięknie rozwija się również straganiarstwo polskie.

SKARŻYSKO

Kosztem 220.000 zł. powstać mają w Skarżysku 3 nowoczesne budynki dla miejscowych szkół powszechnych.

*

W dniu 8 stycznia br. poświęcony został w Skarżysku nowy lokal Rzemieślniczego Cechu Chrześcijańskiego.

*

W związku z planowanym przyłączeniem miasta do powiatu kieleckiego powstać ma w Skarżysku Ekspoztura Wydziału Powiatowego w Kielcach.

KOŃSKIE

W roku ub. wybudowano na terenie pow. Koneckiego 25 km. dróg bitych i 3 mosty. Uchwalony ostatnio budżet drogowy na rok 1939/40 wyraża się sumą 200.000 zł.

Dom Konfekcyjny **L. BETHKE**
WIERZBNIK, Piłsudskiego 58.
Poieca w wielkim wyborze ubrania męskie, palta damskie i męskie, odzież robotniczą (spodnie, kombinesony, bluzy do pracy)

Zarząd Powiatowy w Końskich przystąpił ostatnio do zorganizowania dwóch ośrodków zdrowia w osadach robotniczych, w Chlewiskach i Odrowązu.

PULAWY

Powiatowy Związek Młodej Wsi w Puławach urządzi dla swych członków przy końcu bieżącego miesiąca 5-dniowy kurs społeczno oświatowy, w którym spodziewany jest udział ok. 50 uczestników. W programie kursu uwzględniono referaty na tematy spółdzielcze, samorządowe, fachowo-rolnicze, oświaty pozaszkolnej itp.

Kurs ten odbędzie się w Nałęczowie. Uczestnicy będą skoszarowani.

*

W dniu 6 stycznia br. Kółko Rolnicze w Bronicach (pow. puławski) urządziło tradycyjny „opłatek” dla wszystkich mieszkańców wioski.

W milej tej uroczystości wziął udział starosta puławski, który na cele Kółka ofiarował 350 zł. Sumę tę Kółko zużyje na urządzenie świetlicy na wsi.

MIELEC

Ruch towarowy na obecnym dworcu mieleckim wykazuje stale braki na skutek niedostatecznego przygotowania go do zwiększonego ruchu towarowego. Jest nadzieja, że miarodajne czynniki poczynią starania o przyspieszenie rozbudowy dworca towarowego w Mielcu i słuszny ten postulat zostanie już w br. zrealizowany.

*

O. T. R. prowadzi na terenie powiatu mieleckiego wytężoną akcję propagandy sadownictwa, w szczególności wśród małorolnych. Z pomocą przychodzą miejscowe Kasy Stefczyka. W wyniku tej propagandowej akcji przeprowadzono w ub. roku na terenie powiatu przeszło 19.500 drzewek owocowych i ponad 1000 krzewów.

NISKO

Kończą się prace nad budową wielkiej elektrowni w pobliżu Niska. Przewiduje się, że elektrownia zacznie pracę już z wiosną bież. roku. Zasilana będzie w energię elektryczną okoliczne zakłady przemysłowe.

Złóż ofiarę na P o m o c Z i m o w ą

ROLNICTWO

Rozwój prac w dziedzinie oddłużenia spółdzielni rolniczo-handlowych

Stan postępowania układowego w sprawie oddłużenia spółdzielni rolniczo-handlowych i ich central przedstawiał się na dzień 1 grudnia 1938 r. następująco: zgłoszono wniosków do wojewódzkich urzędów rozjemczych — 303, odpadło postępowanie układowe wobec wycofania wniosków w 44 wypadkach, wobec braku odpowiednich wniosków w 2 wypadkach, wobec braku opłat wstępnych w 14 wypadkach, wobec braku kompetencji wojewódzkich urzędów rozjemczych w 14 wypadkach, pozostało więc 229 wniosków. W toku postępowania otwarto postępowanie wobec 57 wniosków, zatwierdzono listy wiarygodności wobec 75 wniosków, zawarto układów przez wierzycieli wobec 17 wniosków, zawarto i zatwierdzono układów wobec 56 wniosków, pozostało zaległych 23 wniosków. W 17 wypadkach wniesiono skargi do sądów rozjemczych. W wojewódzkim urzędzie rozjemczym w Krakowie wierzyciele nie przyjęli projektu układu w 1 wypadku.

Wydóz zbóż z Polski

Według urzędowych zestawień, wywóz zbóż z Polski w listopadzie ub. r. przedstawiał się następująco: żyta — 25.150 ton, tj. o 8.777 ton więcej niż w październiku ub. r. Jęczmienia wywieziono — 22.824 ton, tj. o 4.959 ton więcej niż w październiku ub. r. Mąki pszennej wywieziono w listopadzie 3.827 ton, podczas gdy w październiku 3,567 ton, mąki żytniej 4.105 ton, w październiku — 3.138 ton.

Narada dyrektorów Okręgowych Spółdzielni Roln. i Zarob.-Gosp. R. P.

Dnia 10 stycznia br. odbyła się w Warszawie narada dyrektorów Okręgowych Związków Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-gospodarczych dla omówienia bieżących spraw i programu prac na 1939 rok.

Kółka Rolnicze pracują nad uprawą łąk i pastwisk

Zagadnienie poprawy łąk stanowi ważny moment w pracach gospodarczych Kółek Rolniczych. Ostatnio staraniem wielu Okręgowych Towarzystw Rolniczych, odbyły się zebrania Kółek Rolniczych poświęcone uprawie łąk i pastwisk. Na zebraniach wygłoszono odpowiednie pogadanki i wyświetlono film p.t. „Uprawa łąk i pastwisk”. Doskonaly ten film obrazowo przedstawił wszelkie zabiegi, połączone z uprawą użytków zielonych.

Wynik konkursu na opis Kółka Rolniczego

Rozpisany w swoim czasie konkurs przez Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw na opis Kółka Rolniczego dał wyniki następujące: Na konkurs nadesłano 51 opisów. Pochodzą one przede wszystkim z województw południowych (20), dalej ze środkowych (14) i zachodnich (13), wreszcie ze wschodnich (4). Autorami opisów są wyłącznie gospodarze (lub ich synowie) oraz jeden nauczyciel.

Organizacja powiatowej sieci bibliotecznej

Na ostatnim posiedzeniu komisji do spraw społecznych wsi, które odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, została m. in. przedyskutowana instrukcja w sprawie organizacji powiatowej sieci bibliotecznej.

Powiatowa sieć biblioteczna opierać się będzie zasadniczo na publicznych bibliotekach samorządowych, a ponadto do powiatowej sieci bibliotecznej mają być włączone również biblioteki organizacji społecznych na podstawie porozumień z zainteresowanymi organizacjami. Sieć biblioteczna w kraju składać się będzie z trzech typów bibliotek: powiatowych, gminnych i rejonowych, przy czym w miarę potrzeby biblioteki powiatowe i gminne posiadać będą mogły filie.

Zadaniem biblioteki rejonowej, poza wypożyczaniem książek, będzie organizowanie czytelnictwa wśród ludności zamieszkującej dany rejon. Jej terenem działania jest w zasadzie obszar jednej gromady, względnie jednego rejonu szkolnego.

Gminna biblioteka publiczna poza bezpośrednim wypożyczaniem książek będzie miała za zadanie zaopatrywać w książki filie rejonowe i sprawować opiekę nad bibliotekami rejonowymi.

Wydatki, związane z urządzeniem i utrzymaniem bibliotek gminnych, miejskich i powiatowych ponoszą samorządy terytorialne, które na te cele powinny uwzględnić odpowiednie kwoty w swych budżetach. Ponadto w finansowaniu akcji bibliotecznej wezmą również udział władze państwowe, przy czym przewiduje się, że udział państwa sięgać będzie ok. 25 proc. ogólnych wydatków samorządu na ten cel. Ponieważ kwota wydatkowana na akcję biblioteczną przez samorząd terytorialny wynosić ma rocznie ok 1 miln. zł., przeto rządowe subwencje dla samorządowych bibliotek sięgać będą kwoty 250.000 zł. (P. A. A.)

HANDEL

Zryczałtowane podatki tematem obrad Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Na ostatnim posiedzeniu komisji podatkowej Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej obradowano nad projektami rozporządzeń ministra Skarbu o poborze na rok 1939 scalonych podatków obrotowych od sprzedaży napojów alkoholowych, octu, kwasu octowego, drożdży, artykułów monopoli państwowych, cementu i cukru, oraz nad projektami rozporządzeń ministra Skarbu o zryczałtowaniu podatku obrotowego i dochodowego na lata 1939 i 1940.

W kwestii scalenia podatków komisja stanęła na zasadniczym stanowisku nie podwyższania stawek podatku obrotowego, wychodząc z założenia, że dalsza podwyżka tych stawek mogłaby niekorzystnie odbić się na zainteresowanych gałęziach produkcji.

W kwestii zryczałtowania podatku obrotowego na lata 1939 i 1940 komisja, pragnąc umożliwić jak najszerszym warstwom kupców i przemysłowców korzystanie z ryczałtu, wysunęła postulat podwyższenia granicy wysokości obrotu, przy którym przedsiębiorstwa mogą uiszczać podatki w formie ryczałtu z 50.000 złotych na 75.000 złotych.

Jednocześnie komisja, uznając projektowany sposób ustalania poszczególnych kwot ryczałtu na podstawie wysokości obrotu i właściwej stawki za odpowiedni i bardziej odpowiadający interesom drobnych płatników — wyraziła pogląd, iż omawiany projekt rozwiązuje to zagadnienie w sposób bardziej słuszny i celowy aniżeli obowiązujący dotychczas system podziału ryczałtu na grupy.

W odniesieniu do projektu zryczałtowanego podatku dochodowego na lata 1939 i 1940 komisja uchwaliła domagać się jedynie zmian natury proceduralnej. (P. A. A.)

Ceny targowe rynku sandomierskiego z dnia 9. I. 1939 r.

Pszenvica	za 100 klg.	18-18.50 zł.
Żyto	„ „	13.00 „
Jęczmień	„ „	13.50 „
Owies	„ „	13.50 „
Kartofle	„ „	3.— „
Siano	„ 100 kg.	6— zł.
Słoma	„ „	5.— „
Masło osetkowe	„ 1 klg.	2.40
Jaja	„ 1 szt.	12 gr.
Razowy 95%	„ „	0.21 „
Sitkowy	„ „	0.25 „

OKRĘGOWE SPÓŁDZIELCZE STOWARZYSZENIE SPOŻYWCÓW

„POMOC BRATNIA”

w SANDOMIERZU — Założ. w 1907 r., liczy 4.044 czł.

PROWADZI: 21 sklepów spożywczych, sklep z porcelaną, sklep bławatny o dużym wyborze towarów, sklep ze skórą i obuwem, dział rolny i artykuły budowlane, sklep opałowy.

Komisową sprzedaż soli, nafty, benzyny i nawozów sztucznych. Ponadto prowadzi cegielnię, warsztat szewski, zbiórkę jaj i „Dom Ludowy” z dobrą przy nim kuchnią, która wydaje śniadania, obiady i kolacje.

SPÓŁKA
Rolniczo-
Handlowa

SANDOMIERZ**POLECA:**

artykuły budowlane, węgiel, koks,
nawozy sztuczne, części maszyn rolniczych,
naczynia kuchenne.

PRZEMYSŁ CHAŁUPNICZY

Wierzbnik, Piłsudskiego 74

poleca wyroby rzemieślnika polskiego

Działy: **ŻELAZNY** — okucia budowlane, narzędzia ogrodnicze i rolnicze
STOLARSKI — meble w różnych gatunkach.
TAPICERSKI — otomany kozetki, materace

MICHAŁ SAMSONOWICZWytwórnia maszyn, odlewnia żelaza i metali
W DĘBICY Tel. 71.

Maszyny i narzędzia dla przem. koszykarskiego. —
Maszyny do wyrobu mat trzcinowych. — Wszelkie
konstrukcje żelazne. — Odlewy żelwne i innych metali z własnych lub dostarczonych modeli.

Bławat Polski Właściciel
Wincenty Kotliński
DĘBICA, Mickiewicza 110.

Wielki wybór w jedwabkach na **bale i wieczory**
oraz w wełnach damskich i męskich.
— CENY BARDZO PRYSTĘPNE. —



Bracia Wilkońscy
SANDOMIERZ

ul. Reformacka 2
Tel. 12.

Odbiorniki radiowe PHILIPS, wszelkie materiały elektrotechniczne, żelazka elektryczne, grzejniki, żyrandole i inne artykuły. Urządzenie anten, ładowanie akumulatorów, instalacje elektrotechniczne — wykonywane przez koncesjonowanego elektrotechnika.

CENY NISKIE! CENY STAŁE!

Galanteria Polska **H. KOSTUCHY**
Starachowice, Dolna 32

poleca galanterię męską i damską w wielkim wyborze. — Ceny niskie!

Aparaty radiowe i sprzęt radiowy, elektrotechniczny, sportowy, części rowerowe poleca
„RADIO-SPORT”

Wierzbnik, Piłsudskiego 28.

Chrześcijański magazyn konfekcji i galanterii

R. Marmurowicz i K. Szpręga
w WIERZBNIKU

poleca ubrania, płaszcze męskie i dziecięce,
odzież zawodową i galanterię

NAJŁADNIEJ UBIERZESZ SIĘ

w firmie **T. BETHKE**
Wierzbnik, Piłsudskiego 13.

STEEAN MUTH Magazyn Bławatów
Wierzbnik-Starachowice

ul. Piłsudskiego 68 — poleca jedwabie, wełny, płótna, obrusy, koldry, ceraty, chodniki.

Firma **„PANI”** Nowootwarty MAGAZYN
BŁAWATÓW i KAPELUSZY DAMSKICH
poleca: po cenach najniższych ostatnie nowości sezonu. — „PANI” wł. M. NOWAK
Wierzbnik, ul. Niska 21.

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł.
1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.,

Pocztowe konto rozrachunkowe
Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem
źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja
nie zwraca

Redaktor: *Wiesław Pisarczyk*

Wydawca: *Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami*

Główny Urząd Statystyczny Warszawa Wł. Jędrzejko
32
2.25
Oplata pocztowa uiszczona gotówką.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

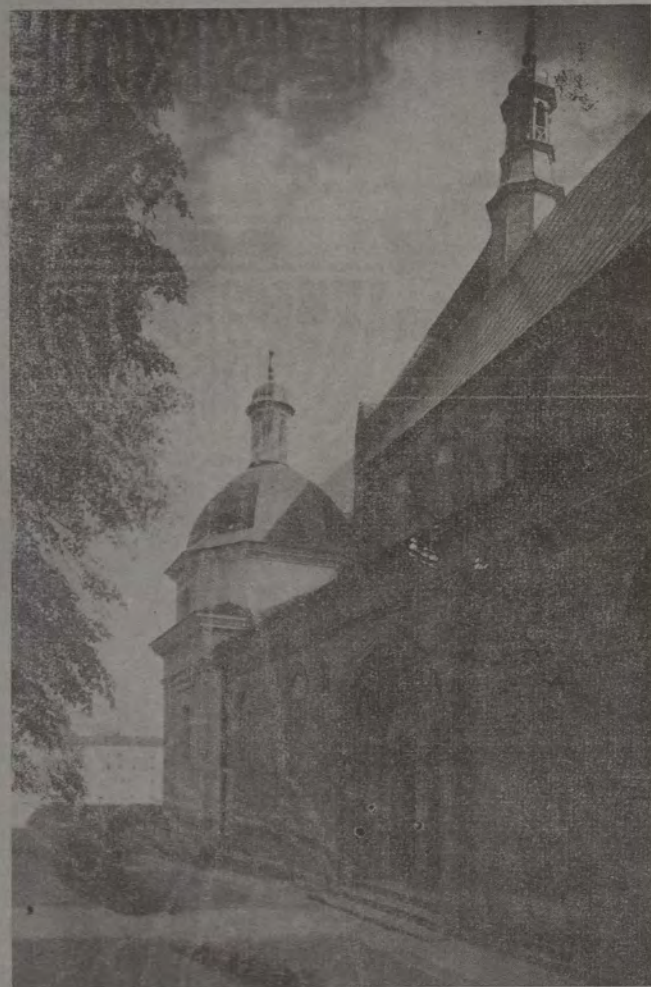
ROK II

N^o 4

22. I. 1939

CENA NUMERU **20** GR.

— w Ameryce 10 cent. —



Sandomierz

Portal w kościele św. Jakuba

RZEMIOSŁO

W sprawie ostatecznej rejestracji nowych statutów cechowych

Ukazał się okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu nr. 50 w sprawie rejestracji nowych statutów cechowych o nast. treści: (1) Zgodnie z brzmieniem art. 3 ustawy z dnia 8 sierpnia 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 463) wszystkie cechy obowiązane są w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie wspomnianej ustawy przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty. Ponieważ termin ten minął z końcem r. 1938, a nowy ramowy statut cechowy nie został dotąd przez Związek Izb Rzemieślniczych RP. Ministerstwu Przemysłu i Handlu przedłożony, zachodzi możliwość, że powyższy termin nie będzie mógł być zachowany. Wobec tego urzędy wojewódzkie winny już teraz polecić starostom, aby przedłożyły termin składania statutów, zgodnie z upoważnieniem, zawartym w art. 2 ust., o dalsze 6 miesięcy, tj. do dnia 30 czerwca 1939 r. Jednocześnie należy polecić starostwom przestrzec cechy, że termin ten w żadnym wypadku ponownie przedłużony nie będzie.

2) W związku z licznymi zapytaniami, jak wobec wprowadzenia przez ustawę z dn. 8 sierpnia 1938 r. rzemiosł koncesjonowanych mają zachować się związki, zrzeszające dotąd osoby, które zostały obecnie rzemieślnikami, zależnymi od koncesji, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że statuty tych związków, których cele pokrywają się z celami cechów, winny być dostosowane do wymogów prawa przemysłowego i winne być oparte o wzór ramowego statutu cechowego. Pozostałe związki, zrzeszające rzemieślników, zależnych od koncesji, lecz stawiające sobie inne cele, niż cechy lub związki cechów, będą mogły nadal działać jedynie na zasadach prawa o stowarzyszeniach.

Nowe przepisy w sprawie rzemiosł koncesjonowanych

W związku z zaliczeniem do rzemiosła następujących przemysłów koncesjonowanych: kominiarstwa, wyrobu broni i amunicji, instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych oraz gazowych i elektrycznych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik do władz przemysłowych i samorządów gospodarczych, na mocy którego uregulowano cały szereg kwestii, dotyczących ustalenia charakteru prawnoprzemysłowego

wego odnośnych przedsiębiorstw, wydawania względnie zamiany dokumentów koncesyjnych, sprawdzenia kwalifikacji zawodowych, przekazania ewidencji odnośnych przedsiębiorstw samorządowi rzemieślniczemu, rejestrowania umów o naukę wymienionych rzemiosł ect.

Okólnik powyższy ukazał się w związku z ustawą z dn. 8 sierpnia 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym (DURP, Nr. 60 poz. 462) i obowiązywać będzie do czasu wydania zapowiedzianych w tej ustawie przepisów wprowadzających.

Dla kwestii praw nabytych w owych rzemiosłach datą rozstrzygającą jest dzień 18 sierpnia 1938 r., czyli data ogłoszenia cytowanej ustawy.

Kursy Doksztalające

Jak już donosiliśmy, na mocy specjalnej ulgi wprowadzonej okólnikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr 34 z dn. 30 VII. 38 r. polegającej na upoważnieniu Izb Rzemieślniczych do dopuszczenia do egzaminów czeladniczych mimo braku wymaganych przez prawo przemysłowe warunków formalnych wszystkich tych kandydatów, którzy ukończyli 23 lat życia, odbyli przynajmniej pięcioletnią pracę w danym rzemiosle oraz ukończą specjalny kurs doksztalający, na który zgłosić się winni w terminie do dnia 31 XII. 1938 r.—Izba Rzemieślnicza w Kielcach przystąpiła do organizacji kursów, o których wyżej mowa. Kursy organizowane były za pośrednictwem organizacji rzemieślniczych.

Według otrzymywanych przez Izbę informacji i sprawozdań kursy odbywają się względnie już zostały ukończone we wszystkich większych ośrodkach woj. Kieleckiego jak: Kielce, Częstochowa, Radom, Sosnowiec, Skarżysko-Kamienna, Olkusz i in. Kursy cieszyły się b. dużym zainteresowaniem rzemiosła, o czym świadczy fakt, że w niektórych miejscowościach jak Ostrowiec, Skarżysko-Kamienna na kurs zgłosiło się ponad 120 kandydatów, wobec czego uruchamiano równocześnie dwa lub nawet trzy równoległe kursy. Według prowizorycznych obliczeń kursy ukończy ponad 1000 rzemieślników. Taka więc liczba osób, trudniących się rzemiosłem od szeregu lat, a nie mogących uzyskać świadectw czeladniczych jedynie na skutek braków formalnych (nieprawidłowa nauka rzemiosła, brak szkoły doksztalającej zawodowej) uzyska po ukończeniu kursów możliwość zdobycia świadectw czeladniczych, co niewątpliwie przyczyni się w dużym

stopniu do unormowania stosunków pod tym względem przez zmniejszenie liczby rzemieślników „dzikich”, tj. nie mogących wykazać się dyplomami czeladniczymi, czy mistrzowskimi.

Miła atmosfera panująca na kursach, uroczyste zakończenia kursów pozostawiają poza tym niewątpliwie korzystne wrażenie u uczestników i przyniosła z jednej strony do zacieśnienia węzłów współzycia między rzemieślnikami a z drugiej do pogłębienia stosunku rzemiosła do organizacji rzemieślniczych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

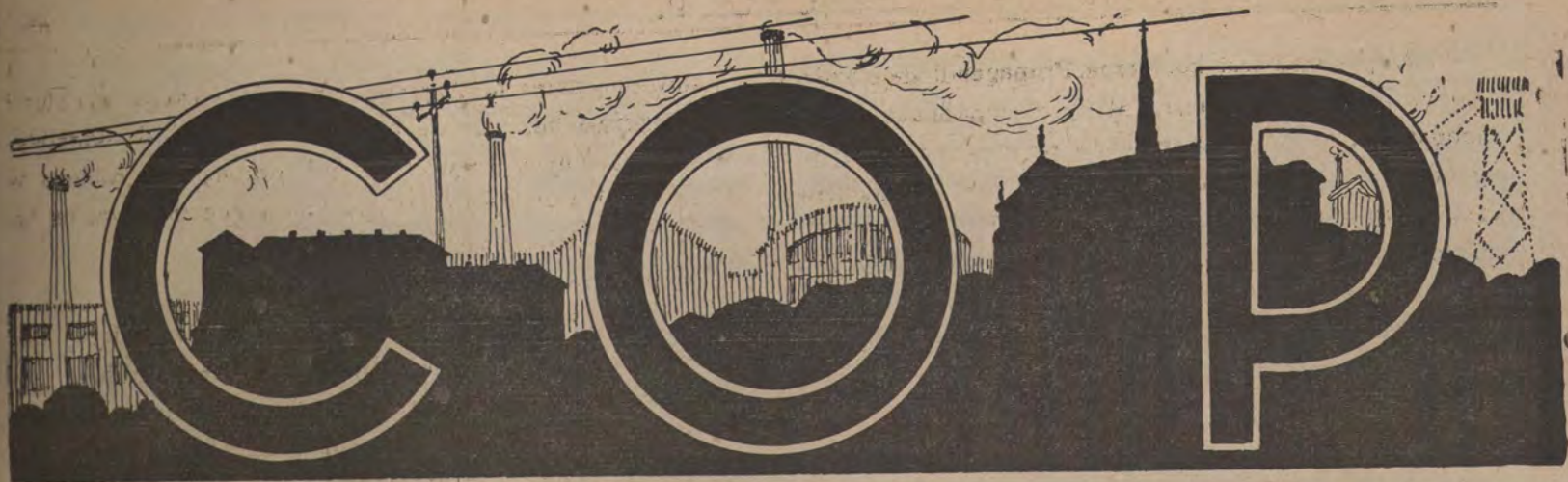
Idea spółdzielczości rolniczej rozwija się wśród młodzieży wiejskiej

W roku 1938 organizacje zawodowo-rolnicze i młodzieżowe we wszystkich formach swojej pracy, na zjazdach, konferencjach itp. wprowadziły do programu działalności zagadnienie spółdzielczości rolniczej. W wielu powiatach uruchomiono sekcje spółdzielcze i obok pracy na konferencjach przystąpiono do organizowania specjalnych kursów spółdzielczo-gospodarczych. Uczniowie przysposobienia rolniczego na 3-cim stopniu sprawności przerabiali biblioteczki spółdzielcze, a w 35-ciu miejscowościach powstały zespoły spółdzielcze, które systematycznie prowadziły prace nad programem i rozwojem spółdzielczości rolniczej.

Kursów jedno i siedmiodniowych spółdzielczo gospodarczych, na których były prowadzone wykłady o spółdzielczości rolniczej przez pracowników Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Warszawie, odbyło się w 1938 r. 58 z 5.488 słuchaczami.

Na kursach wygłoszono 261 godz. wykładów o spółdzielczości rolniczej. Rok 1938 cechuje żywsze zainteresowanie się pracy młodzieży wiejskiej spółdzielczością rolniczą. W „Siewie” i „Wiciach”, a również i w innych organach ukazało się szereg artykułów programowych i propagandowych z zakresu spółdzielczości rolniczej. W miesiącu grudniu 1938 r. i w początkach stycznia 1939 r. odbyły się takie kursy w pow. plockim, w Będkowie Kościelnym, Kamionie, Maszewie, Rugoninie oraz Sierpcu, Płońsku, Przasnyszu, Gostyninie, Makowie Mazowieckim i Czarnocinie pow. łódzkiego.

Introligator—chrześcijanin, oprawia książki wszelkiego rodzaju oraz obrazy, wykonuje także roboty galanteryjne. Sandomierz, ul. Podole 3 m. 1.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEG

ROK II

Sandomierz, 22 stycznia 1939 r.

Nr 4

Treść numeru: *Propaganda C. O. P. — Ziemia Sandomierska — Szkodliwe rozważania — O hotel w Sandomierzu — Inwestycje w pow. sandomierskim w roku 1939 — Z działalności samorządu gospodarczego dla spraw C. O. P. — Kredyty budowlane w 1939 r. — Z życia i pracy Okręgowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożyców w Wierzbniku — Rzemiosło — Spółdzielczość — Handel — Rolnictwo — Kronika*

Propaganda C. O. P.

Rzeczywistość

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wielkie jest tempo prac, prowadzonych na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego w dziedzinie rozbudowy podstawowych gałęzi przemysłu. Również nie ulega wątpliwości, że rozbudowa przemysłu pomocniczego posuwa się stale i systematycznie naprzód pomimo tego, że ta dziedzina ma do pokonania znacznie większe trudności. Trudności w rozbudowie przemysłu pomocniczego, rzemiosła i handlu wypływają z braku pomieszczeń dla nowoprojektowanych placówek.

Wielki przemysł budował lokale fabryczne. Mniejszy inwestor prywatny szuka lokali gotowych. Gdy ich nie znajduje, pierwszym jego wysiłkiem jest budowa odpowiednich pomieszczeń. Jednak na ten pierwszy i podstawowy wysiłek nie każdego stać. Dlatego wielu z chętnych do wszczęcia działalności inwestycyjnej na terenie C.O.P. na razie musi z tego zrezygnować. W tym tkwi przyczyna stosunkowo wolniejszego tempa rozbudowy przemysłu pomocniczego, rzemiosła i handlu.

Taki jest rzeczywisty obraz rozwoju gospodarczego C. O. P. Zmniejszyć trudności i przyspieszyć proces rozbudowy w gałęziach pomocniczych może poprowadzona na wielką skalę działalność budowlana; budowa lokali pod warsztaty rzemieślnicze i handlowe, budowa mieszkań oto jedyna droga do zwiększenia tempa rozbudowy w tej dziedzinie. W chwili obecnej jednak trzeba podkreślić, że mniejsze tempo rozbudowy C. O. P. na omawianym od-

cinku życia gospodarczego ma swoje przyczyny w warunkach naturalnych. Taki jest stan faktyczny.

Propaganda

Sprawą rozbudowy C. O. P. zajmują się czynniki gospodarcze: twórcy planu i jego realizatorzy. Ale to nie wszystko. Rozwojem C. O. P. zajmuje się również prasa. Podejście jednak każdego z tych czynników jest różne. Kiedy realizatorzy C.O.P. zdają sobie sprawę z trudności, jakie są na drodze do pokonania i starają się usunąć — prasa, prowadząca propagandę C. O. P. nie ma najmniejszego zrozumienia dla nich. Większa część prasy nie ma możliwości obserwowania konkretnych warunków, w jakich rozwija się życie C. O. P. i propagandę opiera na fantazji. Snuje się przeróżne kombinacje, tworzy i buduje zakłady, egzystujące li-tylko w wyobraźni autorów artykułów i komunikatów. A gdy nie stanie i takich tematów, gdy nawet wyobraźnia nie jest w stanie zmienić rzeczywistości i układu warunków naturalnych, propaganda wykazuje niezadowolenie. Wówczas zajmuje się wyszukiwaniem przyczyn. Rzecz oczywista, że poszukiwanie przyczyn ma miejsce również w fantazji i wyobraźni. A tak ustalone fakty nie mają nic wspólnego z istotnymi.

Jednym słowem wówczas, kiedy konkretne prace twórcze przy rozbudowie C.O.P. prowadzone są z dużą energią i przy uwzględnieniu konkretnych warunków, propaganda tego ośrodka, prowadzona przez przeważną część prasy—wykazuje duże zdenerwowanie i brak zrozumienia dla zachodzących przemian na tym obszarze.

Propaganda jest konieczna. Propaganda daje bodźce, inicjuje nowe przekonania. W tych wypadkach jest to propaganda twórcza. Warunkiem zasadniczym takiej propagandy jest konieczność operowania faktami prawdziwymi. Tylko wówczas spełni ona swoje zadanie. Coprawda istnieje powiedzenie, bodajże Woltera, iż nieprawda powtórzona tysiąc razy staje się prawdą, ale skuteczność tego twierdzenia w dziedzinie stosunków gospodarczych jest conajmniej problematyczna.

Konsekwencje

Wynikiem niewłaściwie prowadzonej propagandy jest fakt, że zamiast ułatwiać konkretną pracę realizatorską—stwarza dla niej dodatkowe trudności. W dziedzinie inwestycyjnej na terenie COP odstrasza poważnych inwestorów.

Zdarzały się przecież wypadki, że w niektórych ośrodkach, gdzie według prasy pobudowane zostały zakłady przemysłowe, zjawili się inwestorzy z zamiarem przeprowadzenia inwestycji uzupełniających. Po przybyciu na miejsce stwierdzili, że reklamowane w prasie zakłady jako wykonane, albo wcale nie będą tam budowane, a jeżeli nawet tak, to dotychczas nie zostały pod nie założone fundamenty. W konsekwencji całą akcję przed-

stawioną przez propagandę prasową uważają za bluff i odjeżdżają bez zamiaru powrotu. Tacy jednak oddziałują na innych skuteczniej niż propaganda robiona w prasie. A wynikiem tego jest hamowanie dopływu na teren COP najwartościowszego elementu.

Postulat zasadniczy

Dotychczasowe rozważania, a jeszcze więcej doświadczenie jakiego się nabywa przy bezpośrednim zetknięciu z terenem Centralnego Okręgu Przemysłowego—stawia prasie, prowadzącej propagandę tego Okręgu, postulat zasadniczy: propaganda COP powinna być prowadzona tylko przy uwzględnieniu istniejącego stanu faktycznego rozbudowy i warunków, w jakich się ona odbywa. Propaganda musi mieć kontakt z terenem COP, gdyż tylko w ten sposób można zrozumieć zachodzące procesy gospodarcze.

Na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego jest tyle faktów konkretnych, świadczących o dynamice gospodarczej tego obszaru, że powoływanie nieprawdziwych i opieranie na nich propagandy jest conajmniej zbyteczne. A kiedy propaganda prasowa ten zasadniczy postulat będzie miała na uwadze, spełni swoją pożyteczną i twórczą rolę.

Ziemia Sandomierska

II

Polityka gospodarcza samorządu powiatowego dla podniesienia kultury rolniczej

Powiat sandomierski posiada charakter rolniczy. Zatem pierwszy wysiłek powiatowego związku samorządowego poszedł w kierunku podniesienia kultury rolniczej powiatu. Działalność na tym polu prowadzona jest w dwu kierunkach. Pierwszy — to bezpośrednie oddziaływanie na podniesienie stanu gospodarczego rolnika. Przejawia się on w działalności bezpośredniej przez melioracje rolne, zalesianie nieużytków itd.

Drugi kierunek prowadzi przez oddziaływanie na rolnictwo poprzez organizacje rolnicze. Do takich organizacji, poprzez które samorząd powiatowy oddziałuje na życie gospodarcze powiatu, należy w pierwszym rzędzie Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Sandomierzu, skupiające w sobie w rozlicznych formach zorganizowane życie rolnictwa powiatu sandomierskiego. Organizacja ta współdziała z powiatowym związkiem samorządowym i w tych dziedzinach, w których ten prowadzi bezpośrednią działalność.

Ten drugi kierunek oddziaływania na życie gospodarcze powiatu po przez organizacje rolnicze ma tę dodatnią stronę, że zezwala on na odpowiednie kierowanie nie tylko samą stroną gospodarczą życia powiatu, ale daje możliwość oddziaływania na całokształt życia; przyczynia się do podniesienia ogólnej kultury przez działalność oświatową, społeczną itd. W ten sposób powiatowy związek samorządowy ma możliwość pokierowania całokształtem życia wsi na swoim obszarze.

Krótki rys historyczny organizacji rolnictwa

Powiat sandomierski posiadał swoje organizacje rolnicze już w czasach zaborczych. Ogólny ucisk życia narodowego w czasach niewoli wywierał swój wpływ i na tę formę polskiego życia zorganizowanego. O systematycznym rozwoju zorganizowanego życia rolników na terenie powiatu, o przedsięwzięciu przez niego coraz to nowych prac, stawianiu sobie długofalowych zadań — możemy mówić dopiero w Polsce niepodległej.

Trzy okresy właśnie można wyró-

źnić w rozwoju organizacji rolniczej w powiecie sandomierskim:

- I okres to lata 1923—1928
- II „ „ „ 1928—1932
- III „ „ „ 1932 do chwili obecnej.

Do roku 1923 rolnictwo żyło do pewnego stopnia formami pozostałymi z czasów niewoli. Dopiero w okresie pierwszym zaznaczają się poczynania mające na celu narzucenie rolnictwu nowych form, dostosowanych do zmienionych warunków bytowania w Polsce niepodległej. W okresie tym zaczyna się powolny wzrost. W okresie tym powstaje kilkadziesiąt kółek rolniczych, 11 mleczarni spółdzielczych, 12 kas Stefczyka, 8 punktów czyszczenia nasion, 20 punktów kopolacyjnych.

Drugi okres w latach 1928—1932 zaznacza się pewnym zastojem, spowodowanym rozwijającym się kryzysem ogólnym, który w dużym stopniu oddziałował na rolnictwo. Dopiero w trzecim okresie od roku 1932 wzrasta w dalszym ciągu aktywność organizacji rolniczych. Organizacje rolnicze w tym okresie stawiają sobie za zadanie walkę ze skutkami panującego kryzysu po-

przez intensyfikację rolnictwa, tworzenie nowych gałęzi w działalności rolniczej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że powiat sandomierski był pierwszym, na terenie którego powstały pierwsze formy organizacji przysposobienia do zawodu rolniczego zorganizowane tutaj w roku 1926 przez p. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Stan w chwili obecnej

Stały rozwój organizacji rolniczych od roku 1932 doprowadził do tego, że w roku bieżącym Okręgowe Towarzystwo Kółek i Organizacji Rolniczych w Sandomierzu posiada:

84 kółka rolnicze z 2897 członk.
36 kół gospodyń wiejskich z 550 czł.
5 mleczarni spółdzielczych okręgo-

wych o ogólnej przeróbce mleka rocznie 11 miln. litrów,

1 spółdzielnię zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego z 1380 czł. budżet tej spółdzielni w roku ubiegłym wyniósł 800.000 zł.

8 kas Stefczyka.

Specjalne zadania dla podniesienia rolnictwa w poszczególnych dziedzinach spełniają sekcje:

hodowlana z 120 czł.

sadownicza „ 134 „

gospod. przod. „ 450 „

drobn. plantat.

buraka cukr. „ 965 „

pszczelnicza „ 120 „

oraz Pow. Koło Przysposobienia Rolniczego z 530 czł.

Jest to więc piękny dorobek w tej dziedzinie.

Niepotrzebne rozważania

Rzecz o jednym komunikacie Prasowej Agencji Gospodarczej

Polska Zbrojna w numerze 13 z dnia 13 stycznia br. umieściła komunikat Prasowej Agencji Gospodarczej pt. „C. O. P. i samorzady”. Nad komunikatem tym należałoby zasadniczo przejść do porządku dziennego, gdyż komentarz, w jaki komunikat ten został zaopatrzony, aż nadto wskazuje, że jest nieprawdziwy, gdyby nie to, że poruszone w nim niektóre okoliczności mogą przynieść dużo szkody sprawie rozbudowy gospodarczej C. O. P. w tym zakresie, który został oparty o prywatną inicjatywę.

Bowiem autor komunikatu sam stwierdza, że „wszelkie mechanicznie stosowane ograniczenia — są zabójcze dla prywatnej inicjatywy. Przemysłowiec, który funduje zakład przemysłowy, szuka dogodnych dla siebie warunków rozwoju i pracy”. Są to podstawowe zasady działania gospodarczego, do których dochodzi się nie tylko

drogą teoretycznych rozważań, ale i drogą praktycznego działania.

Stwierdzenie to wskazuje, że autor komunikatu orientuje się w tych zagadnieniach. Dlatego wielkie zdziwienie budzi fakt imputowania w komunikacie gospodarczym osobom, do obowiązku których należy troska o rozwój gospodarczy Sandomierza i jego okolicy, zapoznawania tych elementarnych zasad. Stwierdzić bowiem należy, że w Sandomierzu nie ma Komitetu Rozbudowy Sandomierza, a zatem nie mogło się odbyć posiedzenia nieistniejącej instytucji no i z kolei w takim wypadku nie mogła powstać różnica zdań pomiędzy starostą powiatowym i burmistrzem, jak również niemożliwa była do zastosowania procedura angażowania w ten nieistniejący spór urzędu wojewódzkiego.

Cały stan faktyczny podany w komunikacie niezawodnie zrodził się w

bujnej wyobraźni autora, który nie tylko nie zadał sobie trudu zbadania stosunków miejscowych, ale przy komponowaniu komunikatu nawet nie spojrzął na mapę Sandomierza i okolicy, która pracą wyobraźni skierowałaby na właściwe tory i uchroniłaby autora od robienia błędów. Układ warunków naturalnych Sandomierza jest tego rodzaju, że wyznaczają one dwa kierunki rozbudowy przemysłowej. Pierwszy to tereny Nadbrzezia odległe o kilometr od dawnego Sandomierza, a obecnie położone na jego obszarze, drugi to kierunek na Kamień i Dwikozy, a inne tereny położone w odległości 4 — 8 km. od granic Sandomierza.

Decydujące znaczenie jednak tu mają warunki naturalne a nie rygory władz, które nie istnieją. Zarówno starosta powiatowy jak i burmistrz Sandomierza sprawę uprzemysłowienia tego terenu pozostawiają inicjatywie prywatnej, odnoszą się do niej z całkowitą przychylnością i dalecy są od jakiegokolwiek zakreślania granic czy narzucania warunków prywatnej przedsiębiorczości.

Tak cały komunikat podał stan faktyczny nie istniejący a zatem i rozważania snute na jego podstawie były conajmniej zbyteczne, a taskawie udzielone pouczenia — lekko mówiąc — nie na miejscu. Przytem na specjalne podkreślenie zasługuje fakt ryczałtowego podnoszenia różnic w podejściu do sprawy rozbudowy C. O. P. pomiędzy samorządami Małopolski, a dawnego zaboru rosyjskiego. To gołosłowne twierdzenie, że samorzady Małopolski mniej wykazują zrozumienia dla sprawy rozbudowy C. O. P. nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Nie wiadomo jakimi pobudkami kierował się autor przy komponowaniu komunikatu. Nie są to rzeczy zresztą istotne w tej chwili. Rzeczą najistotniejszą jest fakt, że tego rodzaju komunikaty i rozważania są niepotrzebne, ponieważ szkodzą sprawie rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, a to jest bardzo ważne.

W każdej szkole rolniczej w Polsce — stypendium Państwowego Banku Rolnego

Dowiadujemy się, że Państwowy Bank Rolny przystąpił do rozdziału kwoty — 60.000 złotych, przeznaczonej ze środków własnych na stypendia dla uczniów wsi polskiej w bieżącym roku szkolnym.

Myśl tych stypendiów wiąże się z momentem odsłonięcia popiersia Marszałka Piłsudskiego w sali konferencyjnej Banku.

BIURO

INŻYN. - ARCHIT. - BUDOWLANE

ZYGMUNT FEDORSKI i MARIAN KRAWCZYŃSKI

DYPL. INŻYNIER BUDOWL. ARCH.-DYPL. BUDOWNICZY

S A N D O M I E R Z

UL. ŻEROMSKIEGO 3 — UL. WINNICA 2.

TELEFON Nr 13.

Kredyty budowlane B. G. K. na 1939 rok

W związku z ustalonym przez komitet ekonomiczny ministrów planem akcji kredytowo-budowlanej w roku 1939 — Bank Gospodarstwa Krajowego rozesłał zawiadomienia do komitetów rozbudowy poszczególnych miast o wysokości sum, przeznaczonych w roku bieżącym na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego oraz o zasadach, jakie mają obowiązywać przy uchwalaniu przez komitety rozbudowy wniosków pożyczkowych.

Kredyty budowlane z państwowego funduszu budowlanego udzielane będą w r. 1939 na finansowanie budowy tylko mieszkań małych, zawierających najwyżej 3 pokoje z kuchnią, o powierzchni nie przekraczającej 80 mtr. kw. Ponadto akcją kredytowo-budowlaną w 1939 r. będą objęte również remonty większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań, przebudowy mieszkań dużych na małe oraz zaprowadzenie instalacji w domach, zawierających mieszkania małe, w związku z przyłączeniem do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Z powyższego wynika, że fundusze publiczne przeznaczone będą w roku bieżącym wyłącznie na poparcie budowy mieszkań małych oraz na poprawę stanu sanitarnego tego typu mieszkań w domach starych.

Wysokość kontyngentów kredytowych, przydzielonych większym miastom przedstawia się następująco: Białystok 200.000 zł., Bydgoszcz 200.000 zł., Częstochowa 250.000 zł., Gdynia i Wybrzeże 2.100.000 zł., Grudziądz 100.000 zł., Jasło 100.000 zł., Kalisz 140.000 zł., Kielce 200.000 zł., Kraków 850.000 zł., Krosno 250.000 zł., Lublin 400.000 zł., Lwów 1.200.000 zł., Łódź 1.800.000 zł., Nowy Sącz 100.000 zł., Pabjanice 100.000 zł., Poznań 1.000.000 zł., Przemyśl 150.000 zł., Radom 350.000 zł., Rzeszów 450.000 zł., Skarżysko-Kamienna 150.000 zł., Starachowice-Wierzbnik 150.000 zł., Sosnowiec 250.000 zł., Stanisławów 150.000 zł., Tarnów 150.000 zł., Toruń 250.000 zł., Warszawa 4.800.000 zł., Wilno 300.000 zł., Włocławek 150.000 złotych.

Na kontyngenty dla innych nie wymienionych miast przypada łącznie kwota 3.710.000 zł. W granicach przydzielonych kontyngentów komitety rozbudowy mogą już uchylać wnioski pożyczkowe i przysyłać je do Banku Gospodarstwa Krajowego. Przy uchwalaniu wniosków przez komitety rozbudowy, obowiązywać będą w roku bie-

żącym między innymi następujące zasady:

wszystkie wnioski uchwalone przez komitet rozbudowy muszą znajdować pokrycie w wyznaczonym kontyngencie;

z kontyngentu 1939 r. finansowane będą tylko mieszkania małe, średnio wyposażone, o ilości nie więcej niż 3 pokoje z kuchnią i o powierzchni nie przekraczającej 80 mtr. kw.;

pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów budowlanych z państwowego funduszu budowlanego będzie przyznane tym, którzy budować będą domy mieszkalne, zawierające schrony i pomieszczenia zabezpieczające w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej;

maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek, bez względu na jego wielkość, nie może przekraczać 25 proc. kosztów budowy, po wyeliminowaniu kubatury mieszkań o powierzchni ponad 80 mtr. kw. W Warszawie, Gdyni, Krakowie, Lwowie, Łodzi, i Poznaniu — wysokość ta może być podwyższona do 30 proc. kosztów budowy, a w miastach C.O.P-u do 40 proc. kosztów budowy;

wysokość kredytu na kapitalne remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i na polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacji sanitarnych oraz na przebudowę mieszkań dużych na małe — wynosić może do 75 proc. kosztów remontu, względnie przebudowy;

pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu, wobec czego osoby, które nie będą mogły dla pożyczki budowlanej udzielić hipotecznego zabezpieczenia — nie mogą liczyć na jej uzyskanie;

pożyczki budowlane podlegać będą amortyzacji w okresie do lat 25-ciu, a przy większych pożyczkach na domy blokowe — na okres nawet dłuższy. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 6,25 a od czasu rozpoczęcia spłaty — 6 proc. rocznie, łącznie z dodatkiem administracyjnym Banku.

Z uwagi na ograniczony termin rozdziału kontyngentów — leży w interesie tych wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyt budowlany, aby jak najrychlej wniosli podania do komitetu rozbudowy o uchwalenie wniosku pożyczkowego.

W końcu zauważa się, że cała kwota, przewidziana na akcję budowlano-mieszkaniową w 1939 roku, została już całkowicie rozdzielona, wobec tego miasta, które nie zostały uwzględnione przy podziale kontyngentu — nie mogą liczyć na uzyskanie choćby minimalnego kontyngentu — zaś te miasta, które otrzymały kontyngent — na jakiegokolwiek zwiększenie tegoż.

Inwestycje w powiecie sandomierskim

W pełnym toku znajdują się prace nad budżetem Powiatowego Związku samorządowego na rok 1939/40. Jak dotąd, opracowane już zostały budżety komisji drogowej, sanitarnej i rolniczej. Wysokość budżetu obracać się będzie globalnie w granicach zeszłorocznych cyfr.

Sprawa inwestycji drogowych posunie się bez wątpienia w roku 1939/40 naprzód. Realizowane będą dwa ważne odcinki połączeń drogowych w granicach powiatu sandomierskiego: a) posuną się naprzód prace nad budową drogi Sandomierz — Ożarów — Radom, drogi, która w dużym stopniu udogodni połączenie stolicy Polski ze stolicą Centralnego Okręgu Przemysłowego. W roku gospodarczym 1939/40 Wydział Powiatowy dysponować będzie kwotą 200 tys. zł. na ten odcinek (oczywiście w granicach powiatu). Budowę subwencjonuje Fundusz Pracy.

Fundusz Pracy subwencjonuje również budowę dalszych odcinków tzw. traktu nadwiślańskiego: Sandomierz — Połaniec — Nowy Korczyn — Kraków. Na tę inwestycję Samorząd Powiatowy uzyskał z Funduszu Pracy 100.000 zł.

Poważną pozycję w budżecie inwestycyjnym na terenie pow. sandomierskiego stanowić będzie w roku 1939/40 kwota 1.300.000 zł. przyznana przez Fundusz Pracy na obwałowanie Wisły od Sandomierza do Zawichosta. Kwota powyższa może być zwiększona w związku z ewentualnym obwałowaniem dalszego odcinka Wisły na przestrzeni Zawichost — Annopol.

Postępy prac melioracyjnych, komasacyjnych i parcelacyjnych w r. 1938

Z planem rozbudowy ustroju rolnego, z wykonaniem parcelacji i komasacji wiąże się ściśle sprawa meliorowania gruntów na terenach, objętych przebudową. Melioracje te opierają się na systemie urządzeń podstawowych, w których zainwestowaniu posunęliśmy się w ciągu ostatniego roku dość znacznie naprzód.

Tak więc w dziale melioracji podstawowych wykonano w ciągu ostatniego roku około 400 km. regulacji rzek i potoków, około 290 km. głównych rowów do odwodnienia i nawodnienia

Sklep kolonialno-spożywczy oraz delikatesy

Nisko n/Sanem, Rynek 721

specjalność: kawy palone, konserwy rybne, południowe, herbata, korzenie, czekolady **Wedla**. Przy sklepie mieści się pokój do śniadań i **owocarnia**

oraz 140 km. budowli nowych lub podwyższenia starych wałów powodziowych, przy czym łączna kubatura wykopów i nasypów wynosi ok. 8.410.000 m sześciennych. Najważniejszą pozycją stanowią tu roboty, związane z obwałowaniem górnej Wisły. Ponadto pobudowano kilkaset obiektów betonowych i drewnianych, jak śluzy, mosty, progi itp. oraz przeprowadzono roboty konserwacyjne na długości kilku tysięcy km. rzek i wałów, dawniej wykopanych.

Obszar gruntów, bezpośrednio odwodnionych przy melioracjach podstawowych, wynosi około 50.000 ha. Obszar zabezpieczony od powodzi ok. 15 tys. ha. Ponadto zaś przez wykonanie

melioracji podstawowych umożliwiono melioracje szczegółowe na obszarze ok. 150.000 ha.

Jak bardzo pilne są obecnie prace melioracyjne, wskazuje obszar dokonanych scaleń oraz parcelacji. W okresie 1937—1938 r. zakończono prace scaleń gruntów w 94.657 gospodarstwach, obejmujących łączny obszar ponad 452.000 ha. W wyniku przeprowadzonej parcelacji stworzono 8.355 nowych gospodarstw samodzielnych o łącznym obszarze 65.676 ha oraz ponad 30.000 działek dodatkowych do istniejących gospodarstw o łącznym obszarze 47.650 ha.

Z życia i pracy Okręgowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Wierzbniku

(dokończenie)

Odpowiednikiem wielkości spółdzielni jest i jej szeroko rozgałęziona i wszechstronna działalność tak gospodarcza jak i społeczna.

Działalność podstawowa to prowadzenie 13 sklepów spożywczo-kolonialnych i 2 jatek mięsnych.

Asortyment tych sklepów rozległy — od artykułów spożywczych aż do bławatów, konfekcji i aparatów fotograficznych—bo też rozległą jest skala potrzeb członków, z których ponad 1800 to robotnicy, około 400-rolnicy, ponad 400 pracownicy umysłowi i ponad setkę wolnych zawodów.

Obroty towarowe samych sklepów za rok 1938 sięgają kwoty 1.500.000 zł., podczas gdy w roku 1937 wynosiły zł. 1.255.000.

Sklepy to dopiero połowa gospodarczej działalności, gdyż poza tym Spółdzielnia prowadzi piekarnię, skład opałow, skład nawozów sztucznych i nasion, skład materiałów budowlanych, hurtownię: nafty i tytoniową i wreszcie w 1938 roku zorganizowano Zlewnię Mleka w Rzepinie.

Niektóre z tych działów zasługują na krótkie choćby wzmianki, a pierwszeństwo należy się Zlewni Mleka, gdyż ten dział może najbardziej charakteryzuje rolę, jaką spółdzielczość spożywców odgrywa w podnoszeniu dobrobytu rolnika polskiego.

Przed powstaniem Zlewni rolnicy Pawłowa, Rzepina i okolicy otrzymywali od prywatnych pośredników za mleko po 10, a w najlepszym wypadku 12 gr za litr. Spółdzielnia po otwarciu Zlewni od razu wypłaciła po 15—16 gr., zaś obecnie, w okresie zimowym, płaci po 18 gr. za litr.

Rzecz prosta, iż i prywatni odbiorcy musieli dostosować się do cen płaconych przez Spółdzielnię, czyli że spółdzielcza zlewnia przyczyniła się do podniesienia ceny jednego z ważniejszych produktów rolnika o 50%.

A to podniesienie dochodu rolnika, tak wydatne, odbyło się bez podniesienia ceny mleka w sklepach dla spożywcy miejskiego.

W okresie 8 miesięcy istnienia Zlewni w 1938 roku, Spółdzielnia wypłaciła dostawcom-rolnikom za mleko pokazną sumę zł. 37.000, a ponadto około zł. 3.400 za furmanki, dowożące mleko do sklepów Spółdzielni. Spożywca miejski otrzymał mleko oczyszczone o gwarantowanej pełnej wartości odżywczej—gdyż Zlewnia posiada specjalne urządzenia do oczyszczania mleka i badania jego składników odżywczych—przy niezmięnionej cenie.

Drugim ważnym dla tutejszego rolnika działem Spółdzielni to skład nawozów sztucznych i nasion. Nawozy te i nasiona, sprzedawane po cenach ściśle fabrycznych, zdobyły sobie i ustaliły opinię wśród rolników, nic dziwnego też, że często po artykuły te przyjeżdżają wieśniacy z odległości 20—30 kilometrów mimo, iż mają i bliższe składy. Samych nawozów Spółdzielnia w 1938 r. sprzedała za około 44.000 złotych.

Najbardziej godnym podkreślenia w tym miejscu jest fakt, że Spółdzielnia poza sprzedażą udziela rolnikom fachowych porad stosowania nawozów, przyczyniając się tym samym do podniesienia kultury uprawy rolnej.

Piekarnia Spółdzielni, zatrudniająca 5 pracowników, wypieka rocznie

pieczywa około 380.000 klg.

Skład opałow dostarczył członkom Spółdzielni i instytucjom publicznym i społecznym w 1938 r. około 2 tys. 700 ton węgla, zaś skład materiałów sprzedał w tymże roku 81 wagonów cementu i innych materiałów budowlanych.

Istniejąca przy Spółdzielni Kasa Oszczędności zebrała ich na kwotę zł. 30.000, prowadzone zaś równoległe zastępstwo Banku „Społem” zebrało za rok 1938 ponad 60.000 zł. oszczędności przeważnie rolników.

We wszystkich działach Spółdzielni zatrudnia 68 pracowników stałych.

W majątku swym Spółdzielnia posiada 5 domów murowanych i 5 placów i parceli o wartości bilansowej zł. 113.000 zł., a faktycznej około ćwierć miliona złotych.

Dla uzupełnienia korzyści osiągniętych przez zorganizowanych w Spółdzielni spożywców warto podkreślić, że członkowie na przestrzeni 10-lat otrzymali około 70.000 zł. tytułem zwrotów od zakupów i procentów od udziałów, to znaczy, że prawie dwakroć tyle co wpłacili w formie udziałów.

A prócz tego Spółdzielnia w ostatnich kilku latach wypłaciła blisko 10.000 zł. na różne cele państwowe i społeczne jak: dozbrojenie armii, szkolnictwo, pomoc bezrobotnym, stypendia dla ubogich uczniów i organizacje społeczne.

Pracownicy Spółdzielni nie pozostają w tyle, często ofiarując datki ze swych zarobków na cele społeczne, a ostatnio wpłacili jednodniowy zarobek na sanitarki dla armii fundowane przez Związek „Społem”.

Przy Spółdzielni istnieje bardzo ruchliwe Koło Ligi Kooperatystek, prowadzące akcję uświadamiającą w kierunku gospodarczym jak i kulturalnym wśród kobiet, których w Spółdzielni jest około 800 w charakterze członkiń.

Liga prowadzi własną świetlicę, bibliotekę, urządza częste pokazy użytkowania artykułów „Społem”.

Wreszcie Spółdzielnia utrzymuje bliski kontakt z kilkunastoma Spółdzielniami Uczniowskimi pracującymi na terenie działalności Okręgowej Spółdzielni, śpiesząc im z pomocą instrukcyjną i materialną, urządzając z nimi imprezy dla dzieci (np. „Choinki”) i prowadząc dla nich skład materiałów piśmiennych.

Tak w krótkich rysach przedstawia się działalność gospodarcza i społeczna Okręgowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Wierzbniku.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

O hotel w Sandomierzu

Spośród wielu palących potrzeb inwestycyjnych, które domagają się rychłej realizacji w związku z rozbudową Sandomierza, jednym z ważniejszych zagadnień jest sprawa wybudowania w mieście większego hotelu. Postulat ten jest tym bardziej pilny, że dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie nie zaspokajał i nie zaspokaja dotychczasowych potrzeb. Sytuację obecną ratuje jedynie schludny, ale mały domek turystyczny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, nie przygotowany bynajmniej do obsłużenia nawet niewielkiej ilości podróżnych. O domach niepolskich, które szumnie pretendują do miana hoteli, nie ma co pisać.

Konieczność wybudowania w Sandomierzu większego, nowoczesnego hotelu nie wypływa ze względów prestiżowych miasta, które w każdym razie odegra w Centralnym Okręgu bardzo poważną rolę. Obecny brak pomieszczeń dla ludzi, którzy tu przyjeżdżają gęsto dla penetracji terenu i poczynienia inwestycji, wykazał jak najdowodniej — że jest to również pałaca konieczności natury gospodarczej. „Turystyka gospodarcza”, której korzyści są dla miasta bezwzględnie duże, nie może przecież cierpieć na tym, że w mieście nie ma odpowiedniego hotelu.

Za poczynieniem inwestycji w tym zakresie przemawiają nie tylko wymienione wyżej względy. Niezależnie bowiem od przyszłego charakteru miasta, od roli jaką ono odegra w Centralnym Okręgu — Sandomierz posiadać będzie zawsze poważną wartość atrakcyjną jako żywy, niezwykle ruchliwy ośrodek ruchu turystycznego. Ruch ten, jak wykazują dane miejscowego T-wa Kra-

joznawczego, przybiera z roku na rok na sile i nic bynajmniej nie wskazuje, aby w przyszłości uległ osłabieniu. Raczej przeciwnie. W związku z rozbudową Centralnego Okręgu będzie się stale zwiększał. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że Sandomierz leży nie tylko w węzle, który łączy i będzie łączył podstawowe gospodarczo drogi komunikacyjne w Centralnym Okręgu Przemysłowym: leży również na szlaku wielkich, niezwykle atrakcyjnych i ruchliwych dróg turystycznych, z których najbardziej żywą jest droga wodna i trakt wiążący C. O. P. małopolski z górami Świętokrzyskimi.

Przytoczone powyżej względy gospodarcze i turystyczne stanowić powinny niezawodnie zachętę do budowy hotelu w Sandomierzu. Są chyba dostateczne, aby zainteresować inicjatywę i kapitał prywatny, który śmiało może inwestować w tej dziedzinie, bez obawy o nieopłacalność inwestycji.

Jeśli już rozważamy konkretnie projekt budowy hotelu w stolicy C. O. P. zaznaczyć trzeba, że Sandomierz czeka na hotel nowoczesnie wyposażony, rozmiarami przygotowany do obsłużenia obecnego i przewidzianego ruchu przyjezdnych. Obok izb mieszkalnych — w hotelu powinno się znaleźć miejsce na fryzjernię, kawiarnię oraz salę restauracyjno dancinową, której dotychczas brak w Sandomierzu. Inwestycje te opłacą się z całą pewnością.

Należy przypuszczać, że w nadchodzącym sezonie budowlanym rozpoczną się już prace w tym kierunku (p. str. 10 kronika z Sandomierza).

Sandomierz czeka na nowoczesny hotel polski.

Komunikat Kieleckiej Izby Rzemieślniczej

W dniu 21 grudnia 1938 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Izby przewodnictwem Prezesa Izby p. Edwarda Balcera.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania Zarządu, Prezes i Dyrektor Izby złożyli sprawozdanie z odbytej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencji w sprawie uzgodnienia preliminarza budżetowego Izby na rok 1939. Następnie przyjęto złożone przez dyrektora sprawozdanie rachunkowe za listopad 1938 r., sprawozdanie z wykonania budżetu Izby w 1838 r. oraz sprawozdanie z wydatkowanych sum w związku z udziałem

Izby Rzemieślniczej w Międzynarodowej Wystawie Rzemiosła w Berlinie.

Przyznano następnie szereg subwencji z funduszków Izby na ogólną sumę około 8000 zł. Subwencje przyznano szkołom dokształcającym zawodowym na zakup pomocy naukowych, kursom rzemieślniczym, kasom bezprocentowego kredytu dla rzemiosła, organizacjom rzemieślniczym na prowadzenie sekretariatów i na inne cele specjalne oraz bursom rzemieślniczym.

Dla podkreślenia łączności rzemiosła polskiego z Polonią Zagraniczną postanowiono ofiarować Polonii Amerykańskiej dar od Izby w postaci arty-

stycznie wykonanej rzeźby w drzewie — jelenia symbolizującego faunę gór Świętokrzyskich z odpowiednim napisem na umieszczonej tabliczce srebrnej.

W związku z zamierzonym przez Związek Rzemieślników Chrześcijan w Radomiu opracowaniem i wydaniem książki adresowej rzemiosła chrześcijańskiego woj. kieleckiego postanowiono udzielić pomocy finansowej na ten cel.

Zapoznano się z treścią pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie projektowanego utworzenia przez Ministerstwo Funduszu Rzemieślniczego na cele kredytowania rzemiosła i postanowiono: 1) wyrazić Ministerstwu podziękowanie za projekt przydzielenia kredytu na województwo kieleckie,

2) zaproponować rozprawienie kredytów za pośrednictwem K. K. O. oraz banków rzemieślniczych, szczególnie na cele związane z wykonaniem konkretnych zamówień,

3) większe pożyczki udzielać za poręczeniem osób majątkowo odpowiedzialnych, zaś mniejsze bez zabezpieczenia — a jedynie w oparciu o moralne walory kredytobiorców,

4) oprocentowanie 3—4 proc. p. a. przy czym odsetki tworzyć winny kapitał rezerwowy, służący na zabezpieczenie ewent. strat wskutek niespłacenia pożyczek przez kredytobiorców.

Rozpatrzono sprawę *Komisji Regionalnego Planu Zabudowania regionu sandomiersko — rzeszowskiego i wyznaczono na członka Komisji z ramienia Izby Rzemieślniczej Radcę Izby p. Józefa Dziarnagowskiego z Ostrowca.*

Na wniosek komisji egzaminacyjnej dla zawodu szewskiego w Radomiu postanowiono wyróżnić mistrza szewskiego Wziętka Mariana i Antoniego za gruntowną znajomość rzemiosła cholewkarskiego, wykazaną na egzaminie mistrzowskim i ofiarować nagrodę w postaci książki z zakresu wiedzy rzemieślniczej.

Nadto rozpatrzono szereg spraw drobniejszych, odwołań od decyzji Prezesa Izby, komisji kwalifikacyjnej i komisji egzaminacyjnych, powzięto szereg opinii w sprawie celowości niektórych spółdzielni rzemieślniczych, rozpatrzono kilka podań przedsiębiorstw fabrycznych o pozwolenie na kształcenie terminatorów rzemieślniczych i t. p.

Rozczłonkowanie samorządu rolniczego

Jak się dowiadujemy, w sferach miarodajnych rozważany jest obecnie projekt, wysunięty przez Obóz Zjednoczenia Narodowego w sprawie organizacji rolnictwa.

Z działalności samorządu gospodarczego dla spraw C.O.P. w Sandomierzu

Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C. O. P. w Sandomierzu, zajmująca się w obecnym okresie rozmieszczeniem przemysłu pomocniczego, rzemiosła i handlu na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w ostatnim czasie otrzymała wielką ilość zgłoszeń chcących osiedlić się na terenie C. O. P.

Między innymi w pierwszej połowie stycznia br. zgłosiło się około 80 osób, chcących założyć sklepy; 160 osób skłonnych do założenia na terenie C. O. P. warsztatów rzemieślniczych. Jeżeli chodzi o sklepy to przeważają w nich sklepy spożywcze i galanteryjne. Wśród warsztatów przeważają zakłady ślusarskie, stolarskie instalacji elektrycznych, kanalizacyjne; w spożywczych zakłady wędliniarskie. Kapitał jakim rozporządzają inwestorzy prywatni jeżeli chodzi o sklepy, posiada dość dużą rozpiętość i waha się w granicach od 2—60 tys. zł. Zgłaszający się rzemieślnicy przeważnie posiadają gotowe warsztaty.

Kwestia osiedlenia rzemieślników na terenie C. O. P. jest zagadnieniem palącym. Brak ich daje się poważnie odczuwać w życiu gospodarczym tego terenu. Poważne utrudnienia w akcji osiedleńczej prowadzonej przez Delegaturę Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C. O. P. przedstawia brak lokali handlowych i dla warsztatów rzemieślniczych. Również wielką przeszkodą w akcji osiedleńczej jest brak taniego kredytu obrotowego, a w niektórych dziedzinach i inwestycyjnego.

Poza tym ujemnie wpływa na sprawność akcji osiedleńczej prowadzonej przez Delegaturę brak zainteresowania ze strony samorządu terytorialnego tą sprawą, która należy do jednych z najbardziej na terenie C. O. P. Zgłoszenia potrzeb w zakresie osiedlania się z podaniem warunków jakie prywatny inwestor znajdzie na miejscu, oddałoby całej akcji wielkie usługi. Należy spodziewać się, że te rzeczy w najbliższej przyszłości ulegną zmianie na lepsze.

Ciekawe zrzeszenie rolnicze w pow. puławskim

Bardzo interesujące zrzeszenie istnieje od 12 lat we wsi Karczmiska, (pow. puławski). Nie jest ono nigdzie zarejestrowane, nie posiada statutu, ani też — co ciekawsze — żadnej nazwy; nie ma również żadnej władzy zwierzchniej, a mimo to od 1927 roku pracuje jak najlepiej i dużo już korzyści swym członkom przyniosło.

Zrzeszenie to ma na celu niesienie materialnej pomocy tym członkom, którym padną z różnych przyczyn ich krowy; jest to więc jak gdyby towarzystwo ubezpieczeń od wypadków bydła.

Ponieważ w Polsce tego rodzaju zrzeszeń nie spotyka się, karczmiska organizacja ma dużo kłopotu z zarejestrowaniem. Statut żadnej z organizacji, ani też towarzystw ubezpieczeniowych nie przewiduje tego rodzaju zrzeszeń, nikt więc nie chce go przyjąć, karczmiscy gospodarze zatem sami prowadzą stworzoną przez siebie organizację, rządząc się zwyczajami i niepisanymi „przepisami”.

Mimo braku form prawnych zrzeszenie w Karczmiskach może wykazać się bardzo pozytywną pracą. W ciągu roku np. przeciętnie wypłaca odszkodowania 10 — 15 gospodarzom, przez cały więc czas swej działalności, a więc od 1927 roku pokryło straty ok. 150 gospodarzom za 150 padłych krów.

Wypłata odszkodowania odbywa się w ten sposób: w momencie gdy padnie krowa, członkowie przymusowo zakupują jej mięso (jeśli jest ono zdadne do użytku) płacąc wyższe ceny, by gospodarz mógł za uzyskane pieniądze kupić sobie nową krowę, bądź też, jeśli mięso jest niezdatne do użytku, robi się składkę na kupno krowy. Z pomocą przychodzi tu również miejscowa Kasa Stefczyka i własna kasa zrzeszenia, gdyż trzeba zaznaczyć, że posiada ono własne fundusze, utworzone za wpisowe od każdej sztuki i ze składek członkowskich.

W chwili obecnej jedyne to w Polsce zrzeszenie liczy ok. 300 członków.

Powiat opatowski

Położenie i charakterystyka powiatu opatowskiego

Powiat opatowski w planie rozbudowy gospodarczej Centralnego Okręgu Przemysłowego należy do regionu A, obszaru tworzyw podstawowych. Należy się zatem spodziewać, że powiat opatowski bogaty jest w surowce kopalne. I tak jest w rzeczywistości. W części północno-zachodniej, graniczącej z górami Świętokrzyskimi, powiat posiada złoża rud żelaznych, siarkowych i ołowianych. Poza tym złoża rud żelaznych spotyka się w okolicy Ostrowca Świętokrzyskiego. Są to jednak rudy niskoprocentowe, zawierające żelaza od 30 proc. (żelaziaki brunatne) do 57 proc. (hematyt). W powiecie opatowskim występują również fosforyty, glina ceramiczna i ogniotrwała. Jednakże pod względem bogactw mineralnych powiat opatowski jest dotychczas mało znany.

Pomimo tych właściwości naturalnych jest to powiat o charakterze wybitnie rolniczym. Jedynym ośrodkiem o charakterze wielkoprzemysłowym jest Ostrowiec Świętokrzyski. Z ogólnego obszaru powiatu 1620 km² — 90 proc. zajęte jest pod kultury rolne: w tym około 68 proc. stanowią rolę uprawną, 5 proc. łąki i 19 proc. lasy. Własność ziemską obejmująca majątki ziemskie średnie i większe stanowi 28 proc. całego obszaru uprawnego; 72 proc. zajmuje własność ziemską mniejszą i drobne gospodarstwa, których jest około 28000. Na 1 km² obszaru przypada 99 mieszkańców, a więc powiat opatowski należy do obszarów Polski gęściej zaludnionych.

W uwzględnieniu tego charakteru rolniczego powiatu, samorząd powiatowy bardzo wczesnie wszczął pracę nad podniesieniem kultury rolnej i kultury wogóle wśród ludności. Już w 1921 r. sejmik powiatowy uchwala znaczne sumy w budżecie na popieranie rolnictwa. Przy współudziale dobrowolnych organizacji rolniczych samorząd powiatowy angażuje instruktora, który przez urządzenie odczytów, organizowanie wycieczek do stacji doświadczalnych, organizowanie wystaw i pokazów rolniczych oraz szereg innych imprez wpływa bardzo dodatnio na podniesienie poziomu rolnictwa w powiecie.

Dalsze wysiłki samorząd powiatowy kieruje na podniesienie stanu sanitarnego powiatu, ochronę przed pożarami, podniesienie oświaty, oraz akcję na polu oświaty pozaszkolnej.

MECHANICZNY ZAKŁAD STOLARSKI

Właściciel **Antoni Klimaszewski**

Mistrz
stolarski

Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 12 tel. 384

Wykonuje wszelkie prace budowlane i meblowe jak drzwi, okna wszelkiego typu i urządzenia wnętrz.

CENY KONKURENCYJNE.

KRONIKA

SANDOMIERZ

Dnia 15.I. odbył się w Świniarach staraniem miejscowej organizacji Straży Pożarnej, Koła Gospodyń Wiejskich i Kółka Rolniczego — tradycyjny opłatek.

*

Dnia 31 stycznia 1939 r. odbędzie się w Sali Rady Miejskiej zebranie ogólne członków Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Porządek dzienny obejmuje sprawę budowy Domu P. T. K. i obciążenia nieruchomości P. T. K. do wysokości 300.000 zł.

*

Dnia 17 bm. odbyło się w Sandomierzu pod przewodnictwem p. Starosty Powiatowego dr. L. Polanowskiego zebranie gospodarcze, na którym omówiono najbliższe potrzeby inwestycyjne miasta (budowa rzeźni, przebudowa ulic, budownictwo mieszkaniowe i w. in.) Suma potrzebna miastu na najpilniejsze inwestycje w ciągu 5 lat przekracza 6 milionów, rok zaś 1939/40, jeśli ma realizować pierwsze potrzeby gospodarcze Sandomierza, — pochłonie ogólnie 1.800.000 zł.

RZESZÓW

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Rzeszowa poruszono kwestię uruchomienia przy Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Rzeszowa Zakładu Zastawniczego.

Po dość ożywionej dyskusji Rada uchwaliła uruchomienie takiego lombardu z kapitałem obrotowym 200.000 zł, pod warunkiem jednak przywrócenia w Kasie normalnej Rady Kasy pochodzącej z wyboru w miejsce obecnego Zarządu Komisarycznego.

W tym też celu uchwalono równocześnie wyłonić z grona Rady delegację, która ma u odpowiednich władz wyjednać jak najszybsze zniesienie rządów komisarycznych.

STAŁOWA WOLA

Uruchomiona przed rokiem Prywatna Szkoła Mechaniczna dla małoletnich, przy Zakładach Południowych w Stałowej Woli, rozpoczyna w najbliższych dniach zaciąg nowych kandydatów do szkolenia. (t)

DĘBICA

W dniu 10 bm. w kancelarii Szkoły Mechanicznej w Dębicy odbyło się pod przewodnictwem starosty pow. p.

Ringa zebranie Komitetu Budowy Szkoły Mechanicznej w Dębicy.

Ze sprawozdania dyrektora szkoły p. Nowaka jasno wynika, że na 196 uczniów tylko 2 otrzymało notę niedostateczną.

Poziom wychowawczy szkoły ocenił p. dyrektor jako zupełnie dobry. Sprawozdanie powyższe dowodzi, że nauczycielstwo powiatu dębickiego dało do szkoły mechanicznej w Dębicy dobry element tak pod względem wychowawczym jak i przygotowania rzeczowego. (k.t.)

MIELEC

Z ulgą przyjęli mieszkańcy Mielca uchwałę Rady miejskiej o sprzedaży obecnego placu Wolności w trójkącie zbiegu ulic Wolności, Piłsudskiego i Kolejowej — pod budowę nowoczesnego gmachu pocztowego, który stanie kosztem jednego miliona złotych.

*

Z inicjatywy obecnego burmistrza p. Kazany Franciszka i wiceburmistrza p. Żelaski Piotra — gmina katolicka m. Mielca na posiedzeniu Rady z udziałem ks. proboszcza Nawalnego Michała — postanowiła oddać pod budowę nowoczesnego drugiego kościoła parafialnego obszerny plac zw. Rynkiem zbożowym obok gmachu gimnazjum i T-wa „Sokół”. — Fundusze na ten cel gromadzone wynoszą na razie 150.000 zł. — a z wiosną br. rozpoczęte zostaną wstępne prace.

*

W ubiegły dzień targowy odbyło się w sali Wydziału Powiatowego w Mielcu w obecności prezesa O. T. R. pow. mieleckiego p. Skrzypka Jana, p. wicestarosty mieleckiego p. mgr. Gołkowskiego, inspektora K.I.R. p. Jędrzejewskiego i insp. M.T.R. p. Matykiewicza oraz przewodniczących i sekretarzy Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich z zarządem O. T. R. in corpore — wielkie zebranie gospodarcze, na którym omawiane były sprawy spółdzielcze, jak również *zagadnienie rolnictwa w C. O. P.* Podniesiono potrzebę kierowania młodzieży wiejskiej do handlu i rzemiosła, kształcenia zawodowego, a w szczególności wzmoczenia produkcji rolniczej oraz dobrze zorganizowanego zbytu tych produktów. Przyklasnąć należy jednemu z wniosków: zmiany uprawy zbożowo-ziemniaczanej na warzywno-sadow-

niczą, co w wytworzonych przez COP warunkach na pewno znakomicie się opłaci. (k. t.)

PULAWY

Trzy wioski w powiecie puławskim (Rudy, Janiszkowice i Ruda Polska) zgłosiły chęć zelektryfikowania się. W chwili obecnej toczą się pertraktacje w tej sprawie między przedstawicielami wsi, a przedsiębiorstwem mającym założyć światło. W razie pomyślnych wyników pertraktacji wymienione wioski przystąpią do elektryfikowania się już na wiosnę bieżącego roku.

Zaznaczyć należy, że oprócz wymienionych wsi do elektryfikowania swych gospodarstw przystąpili już mieszkańcy wsi Karczmiska. Założono tam jak dotąd światło u kilku rolników.

*

W ciągu roku 1938 ukończono prace scaleniowe w następujących wioskach pow. puławskiego: Paraflance, gm. Zyrzyn, obejmującej obszar 284 ha Banachu Matodze 152,7 ha, Składowie Rudzienieckim i Składowie Cioteckim, gm. Baranów 195,4 ha, Czesławicach gm. Nałęczów 421,6 ha i Moszczance gm. Irena 354,5 ha. Wioski te zajmowały obszar 1408,2 ha i liczyły 345 gospodarstw.

Jak dotąd, w powiecie skomasowano 29 wiosek, zaś w trakcie komasacji znajduje się 25. Jeżeli wziąć pod uwagę, że komasacja jednej wioski trwa kilka lat, powiat w zakresie scalenia może poszczycić się dobrym rezultatem.

*

W wyborach do rad gromadzkich, jakie w ub. miesiącu odbyły się w puławskim powiecie, bardzo czynny udział wzięły gospodynie wiejskie zrzeszone w Powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich. W wyniku wyborów do rad weszło 88 kobiet.

Zaznaczyć należy, że w powiecie jest 241 gromad.

KIELCE

Z okazji wszechświatowych Zawodów Narciarskich F. I. S. w Zakopanem i w związku ze spodziewanym dużym napływem turystów Izby Rzemieślnicze organizują w czasie od dnia 15. XII. 1938 r. do dnia 15. IV. 1939 r. wystawę — bazar rzemiosła w Zakopanem, na której będą wystawione i sprzedawane wyroby rzemieślnicze z całej Polski.

HANDEL

Tryb udzielania pozwoleń przywozowych

Z dniem 1 bm. miał w życie wejść nowy tryb załatwiania podań na przywóz towarów reglamentowanych z zagranicy, według którego wystawianie pozwoleń na wszystkie artykuły miał przejąć komitet przywozowy Rady Handlu Zagranicznego. Ze względu jednak na trudności techniczne, utrzymany został system dotychczasowy, z podziałem na kontyngenty tzw. „plenarne”, administrowany przez Komitet Przywozowy i „regionalny”, dzielony i administrowane przez Izby Przemysłowo-Handlowe.

Zmianom uległa jedynie sama technika załatwiania podań, podlegających podziałowi „regionalnemu”, a mianowicie: w myśl nowych przepisów, począwszy od dnia 1-go bm., akta, dotyczące przydziałów poszczególnych firm, mają być niezwłocznie po wystawieniu odnośnych pozwoleń przywozu przesyłane do komitetu przywozowego. W związku z tym zarządzeniem, dokonywanie wszelkich zmian i poprawek w wystawianych przez Izby Przemysłowo-Handlowe pozwoleń siłą rzeczy będzie mogło być załatwiane tylko przez komitet przywozowy.

Wyslannicy polscy na rynki zamorskie

Pierwsi wyslannicy polscy na rynki zamorskie, subwencjonowani przez komitet zagranicznej pracy handlowej — wyjechali już z kraju.

Jak wiadomo, komitet ten został powołany przez ministra przemysłu i handlu. Jeden z wyslanników udał się do Boliwii, celem osiedlenia się w charakterze reprezentanta handlowego polskich firm eksportowych i importowych w La Par, drugi zaś do Afryki Zachodniej, jako przedstawiciel jednego z warszawskich domów eksportowo-importowych.

Ofiara Izby Rzemieślniczej na F. O. M. i L. O. P. P.

Zgodnie z uchwałą Zebrania Radców Izby wyplac. na już została Zarządowi obwodu L. O. P. P. w Kielcach kwota zł. 2.500 — jako ofiara Izby Rzemieślniczej w Kielcach na zakup samolotu, a w ciągu najbliższych dni przekazaną zostanie suma 1.500 zł. istniejącej przy Izbie Sekcji Obrony Morskiej jako ofiara Izby na F.O.M.

ROLNICTWO

Cennik nawozów azotowych na sezon wiosenny, produkowanych przez Zjednoczone Fabryki Zw. Azotowych w Mościcach i w Corzowie na r. 1938/39

Ceny, które podajemy poniżej obowiązują przy kupnie gotówkowym i przy zamówieniach co najmniej 10 ton, tj. 100 worków (mały wagon), z tym, że rolnik nie ponosi kosztów, związanych z dostawą tych nawozów do każdej st. normalnotorowych kolei; gdyż fabryki opłacają kolei ten koszt przy wysyłce wagonu. Przy przewozie kolejami wąskotorowymi Fabryki zwracają koszt przewozu również i tymi kolejami, o ile kupujący zastrzegł sobie z góry, z wyjątkiem jednak kosztów przeładunku z kolei normalnotorowej postojowego itp.

Najważniejsze w sezonie wiosennym nawozy azotowe

Azotniak mielony o zawartości 21 proc. azotu w styczniu 1939 r. — 24,30 zł. Takież azotniak od 1.II. - 1.VII. 24,90 „
Supertomasyna azotniakowana o zawartości 9 proc. azotu i 12 proc. kwasu fosforowego w styczniu 1939—19,50 zł. od lutego do 1 lipca 1939 —19,70 zł.
Saletra wapniowa o zawartości 15,5 proc. azotu:
od stycznia 1939 r. — 24,90 zł.
od 1.II. do 1.VII. — 25,90 zł.
Saletrzak o zawartości 15,5 proc. azotu od stycznia 1939 r. — 21,00 zł.
od 1.II. do 1.VII — 21,30 zł.
Saletrzak 15,5 proc azotu granulowany od stycznia 1939 r. — 22,90 zł.
od 1.II. do 1.VII. — 22,60 zł.

Ceny rozumieją się za worek nawozu 100 kg brutto.

Siarczan amonu krystaliczny o zawartości 21 proc. azotu za 100 kg. nawozu luzem od stycznia 1939 r. 22,50 zł. od 1.II do 1 lipca 1939 r. 23,10 „

Przy zamówieniach mniejszych niż 10 ton — do cen podanych w cenniku dochodzą dopłaty, a mianowicie: przy zamówieniach co najmniej 5 ton (50 worków) fabryki również opłacają przewóz do każdej stacji kolejowej z tym, że dla częściowego pokrycia ponoszonych przez fabryki dodatkowych opłat przewozowych, dolicza się do cen cennikowych 60 groszy od każdego worka (100 kg) brakującego do pełnych 100 worków (10 ton).

Przy zamówieniach poniżej 5 ton (mniej niż 50 worków) kupujący sam pokrywa koszt przewozu nawozów z Chorzowa lub Mościc.

Na życzenie odbiorców, siarczan amonu, który zasadniczo sprzedaje się

luzem, dostarcza się również w workach jutowych, względnie lnianych, przy czym za worek o pojemności 100 kg dolicza się zł 1,50, a za worek o pojemności 50 kg — zł 1,25.

Do każdego pełnego wagonu azotniaku mielonego i supertomasyny azotniakowej dodają fabryki bezpłatnie 1 ubranie i 1 parę okularów ochronnych do siania nawozów.

Przy zapłacie gotówką od podanych powyżej cen udziela się skonto kasowe, to jest opust, wynoszący od stycznia do czerwca 1939 r. łącznie 3 proc.

Podane warunki i ceny obowiązują zarówno przy kupnie za pośrednictwem miejscowych firm i organizacji rolniczych, jak i bezpośrednio z fabryk w Mościcach i Chorzowie.

Zaznaczamy, że cennik fabryczny odnosi się do ilości zakupionych całowagonowo, to jest przy kupnie co najmniej 100 worków (10 ton).

Przy kupnie pojedynczych worków ze składów miejscowych firm handlowych cena oczywiście musi być trochę wyższa, gdyż do cen wagonowych dochodzą koszty przewiezienia nawozu z kolei do magazynu, koszty składu, ubezpieczenia i t. d.

Wszystkie te koszty są różne w każdym punkcie sprzedaży, gdyż jest to zależne od miejscowych warunków. Wahają się one zazwyczaj w granicach od 3 — 5 proc., lecz w każdym razie nie powinny być większe niż 10 proc. od ceny ogłoszonej w cenniku dla ładunków wagonowych. P. A. A.

Narada dyrektorów związków spółdzielczych

W dniach 10 i 11 stycznia br. odbyła się w Warszawie narada dyrektorów wszystkich Okręgowych Związków Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-gospodarczych. Podczas narady omówione zostały sprawy, dotyczące spółdzielni rolniczo-handlowych i różnych.

Ceny targowe rynku sandomierskiego z dnia 18. I. 1939 r.

Pszenica	za 100 klg.	17 zł.
Żyto	„ „	13 „
Jęczmień	„ „	13 „
Owies	„ „	12 „
Kartofle	„ „	4 „
Siano	„ 100 kg.	6— zł.
Masło osekowe	„ 1 klg.	2,50
Jaja	„ 1 szt.	10 gr.
Razowy 95%	„ „	0,21 „
Sitkowy	„ „	0,25 „

Trzoda chlewna:

wagi 75	kg. po —	70 gr.
„ 120	„ „	82—85 gr.
„ 180-200	„ „	92—97 gr.

OKRĘGOWE SPÓŁDZIELCZE STOWARZYSZENIE SPOŻYWCÓW

„POMOC BRATNIA”

w SANDOMIERZU — Założ. w 1907 r., liczy 4.044 czł.

PROWADZI: 21 sklepów spożywczych, sklep z porcelaną, sklep bławatny o dużym wyborze towarów, sklep ze skórą i obuwiem, dział rolny i artykuły budowlane, sklep opałowy.

Komisową sprzedaż soli, nafty, benzyny i nawozów sztucznych. Ponadto prowadzi cegielnię, warsztat szewski, zbiórkę jaj i „Dom Ludowy” z dobrą przy nim kuchnią, która wydaje śniadania, obiady i kolacje.



Bracia Wilkońscy
SANDOMIERZ
ul. Reformacka 2
Tel. 12.

Odbiorniki radiowe PHILIPS, wszelkie materiały elektrotechniczne, żelazka elektryczne, grzejniki, żyrandole i inne artykuły. Urządzenie anten, ładowanie akumulatorów, instalacje elektrotechniczne — wykonywane przez koncesjonowanego elektrotechnika.

CENY NISKIE! CENY STAŁE!

SPÓŁKA
Rolniczo-
Handlowa

SANDOMIERZ**POLECA:**

artykuły budowlane, węgiel, koks, nawozy sztuczne, części maszyn rolniczych, naczynia kuchenne.

ZAKŁAD DRUKARSKI
„DRUKARNIA NOWOCZESNA”

CZESŁAWA CYRKLERA

w Sandomierzu, ul. Opatowska 15, tel. 53.

WYKONYWA ROBOTY:

Dzielowe, ilustrowane, akcydensowe, cenniki i katalogi ilustrowane, książki handlowe, druki wielobarwne, bilety wizytowe, wykwinne zaproszenia ślubne i inne w zakres druk. wchodzące.

Ceny konkurencyjne.

Posiadając wielki wybór bardzo gustownych czcionek oraz zespół kwalifikowanych pracowników, zadowolić może wszelkie wymagania klientów.

Prowadzi:

13 sklepów spożywczych, 2 jatki, zlewnię mleka, —składy: opałowy, materiałów budowlanych, nawozów sztucznych — hurtownie: nafty i tytoniową oraz piekarnię.

Zatrudnia 68 pracowników — Ogólny obrót roczny ponad 2.500 000 zł. — Posiada w majątku 8 nieruchomości wartości zł. 113.500.— Fundusze własne Spółdzielni wynoszą 276.000 co stanowi 67 proc. bilansu.

Każdy człowiek pracy i świadomy obywatel winien być członkiem Okr. Spółdz. Stow. Spoż. w Wierzbniku.

OKRĘGOWE
SPÓŁDZIELCZE
STOWARZYSZENIE
SPOŻYWCÓW
z odpow. udz.
W WIERZBNIKU
Centrala przy ul. Kolejowej 24, tel. Nr. 10

Członków 2.700 z kapitałem udziałowym zł. 38.100. — Produkcja piekarni ok. 400.000 kg rocznie różnego rodz. pieczywa W sklepach nr 1 i 6 sprzedawana galanteria i materiały włókiennicze w najlepszej jakości. Spółdzielnia prowadzi zastępstwo Banku „SPOŁEM” i przyjmuje wkłady oszczędnościowe w biurze przy ul. Kolejowej 24, codziennie od godziny 8 do 12 i od 14 do 18.

Udział wynosi zł. 25, płatny ratami w ciągu dwóch lat. Wpisowe zł. 1.—

Prenumerujcie i ogłaszajcie się w „C. O. P.”
jedynym piśmie poświęconym wyłącznie zagadnieniom Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł.
1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.,

Pocztowe konto rozrachunkowe
Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

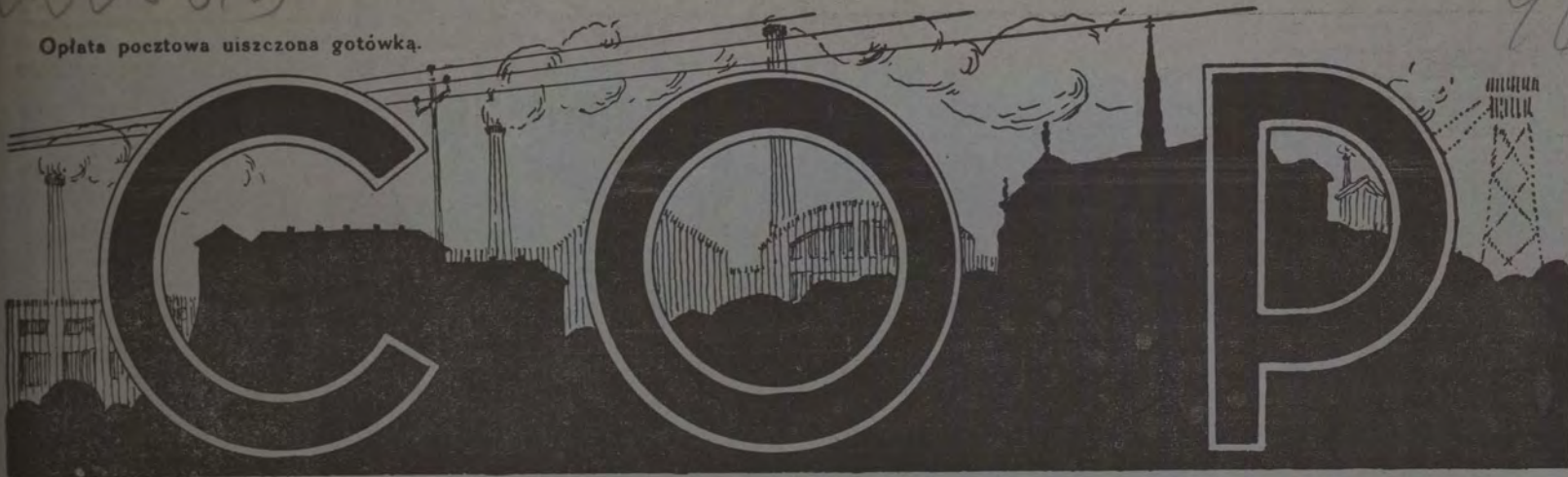
Przedruk dozwolony jedynie z podaniem źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor: *Wiesław Pisarczyk*

Wydawca: *Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami*

Drukarnia „Nowoczesna” Czesława Cyrklera Sandomierz, ul. Opatowska 15, Nr tel. 53. (Nr 32)

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

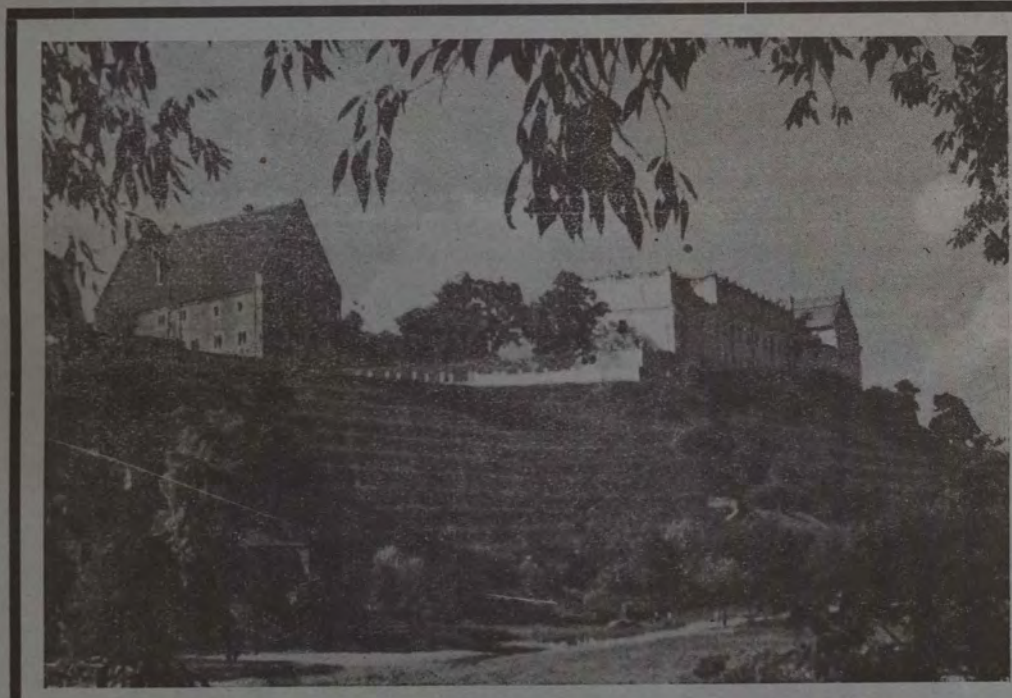


TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

N^o 5

29. I. 1939



Sandomierz

Dom Długosza i dom Collegium Gostomianum

CENA NUMERU **20** GR.

— w Ameryce 10 cent. —

S A N D O M I E R Z

HANDEL

Ujemny bilans handlowy za rok 1938

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wyniósł za cały rok 1938 po stronie przywozu 1.300 miln. zł., a po stronie wywozu 1.185 miln. zł. Saldo ujemne wyraziło się kwotą 115 miln. zł. W porównaniu do 1937 r. saldo ujemne wzrosło o 57 miln. zł. Ten wzrost w 60 proc. należy przypisać likwidacji zamrożonych należności w Niemczech. Pasywność bilansu handlu zagranicznego w r. 1938 wykazywała w pierwszych trzech kwartałach stałą tendencję malejącą, zaś w ostatnim kwartale polski bilans handlowy dał już saldo dodatnie. W I kwartale saldo ujemne wynosiło 58 miln. zł., w II — 49 miln. zł., w III — 39 miln. zł., w IV było już saldo dodatnie w wysokości 31 miln. zł. Jeśli chodzi o grudzień, to przywóz w tym miesiącu wyniósł 321.464 ton, wartości 112.121 tys. zł., a wywóz 1.610.879 ton, wartości 122.792 tys. zł. Saldo dodatnie wyniosło 10.671 tys. zł. W porównaniu do listopada zwiększył się wywóz o 6.967 tys. zł, a przywóz o 6.109 tys. zł.

W sprawie przechowalni bagażu

Na interwencję Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie przechowalni bagażu Ministerstwo Komunikacji udzieliło nast. wyjaśnień: 1) rozbudowa prawidłowych i należyście ulokowanych przechowalni postępuje w miarę ogólnej rozbudowy i renowacji budynków stacyjnych i włączona jest do ogólnych planów modernizacji kolei i przystosowania jej urządzeń do potrzeb obsługi społeczeństwa; 2) trasą kolei jest ogarnięcie możliwie znacznej ilości stacji z urządzonymi przechowalniami, jednakże objęcie wszystkich stacji, z braku pomieszczeń, a także istotnych potrzeb nie wszędzie jest możliwe; 3) obniżenie opłat chwilowo nie może być aktualne, gdyż redukcja wpływów z tych opłat ubocznych stanowi pozycję budżetową, z której kolei w obecnej bardzo ciężkiej sytuacji finansowej nie może zrezygnować. To samo dotyczy kwestii ubezpieczenia; 4) liczenie za doby niekalendaryzowe, lecz doby, liczone od momentu do przechowalni, było już praktykowane i zniesiono je po ujemnych doświadczeniach.

Praktyka kalendarzowych dób utrzymana jest na licznych kolejach, gdyż system drugi dla nienagannego funkcjonowania wymaga specjalnych urządzeń kontrolnych (mechanizacja kasowo-buchalteryjna).

Ryczałt w podatku obrotowym i dochodowym

W myśl nowej ustawy o podatku obrotowym minister Skarbu jest upoważniony do zarządzenia poboru podatków od płatników, nie będących kupcami rejestrowanymi i nie prowadzących prawidłowo ksiąg handlowych, w formie ryczałtu bez ustalenia sum obrotu w każdym poszczególnym przypadku.

W związku z tym zezwoleniem ustawy, Ministerstwo Skarbu rozesało do zaopiniowania samorządowi gospodarczemu projekt zryczałtowania podatku obrotowego, jak również po raz pierwszy dochodowego.

W myśl tego projektu, ryczałtowi mają podlegać przedsiębiorstwa, które w roku 1938 osiągnęły obrót, nie przekraczający w stosunku całorocznym — według posiadanych przez urząd skarbowy wiadomości — kwoty zł 50.000 po włączeniu obrotów, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu od obrotu. Z ryczałtu wyłączone są jednak między innymi tartaki i eksploatacje leśne.

Równocześnie ukazał się projekt rozporządzenia o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu.

Projekt przewiduje ryczałt podatku dochodowego dla tych osób fizycznych, które ciągną dochody a) z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, mogących być przedmiotem zryczałtowanego podatku obrotowego; b) z budynków i c) z nieruchomości własnej, posiadanej, użytkowanej lub dzierżawionej o obszarze nie przekraczającym 50 ha.

Wymienione źródła dochodu muszą być czynne w ciągu całego roku i dochód, osiągnięty przez płatnika w tym roku nie może przekraczać 7.200 zł.

Jak więc wynika z powyższego, właściciele, dzierżawcy i t.p. przedsiębiorstw tartacznych i eksploatacyj leśnych ryczałtowi podatku dochodowego — w myśl projektu — nie podlegają.

(P. A. A.)

RZEMIOSŁO

Walka z nielegalnym rzemiosłem wchodzi na drogi realne

Nielegalne wykonywanie rzemiosła wzrosło ostatnio bardzo poważnie. Chcąc temu nienormalnemu i wysoce szkodliwemu stanowi zapobiec, Izby Rzemieślnicze wyłoniły specjalne komisje lustracyjne, których obowiązkiem jest prowadzenie walki z nielegalnym wykonywaniem rzemiosła oraz z bezprawnym kształceniem i zatrudnianiem terminatorów.

Jak szerokie rozmiary przybrało wykonywanie nielegalnego rzemiosła, świadczy fakt, że w ostatnim kwartale ubiegłego roku Izby Rzemieślnicze musiały wystosować około 3.000 wezwań do zaniechania prowadzenia warsztatów bez kart rzemieślniczych. Są to więc warsztaty, co do których ustalono fakt, że wykonują rzemiosło nielegalnie. O ile skierowane wezwania nie zostaną wykonane, Izby skierują sprawy te na drogę karno-administracyjną.

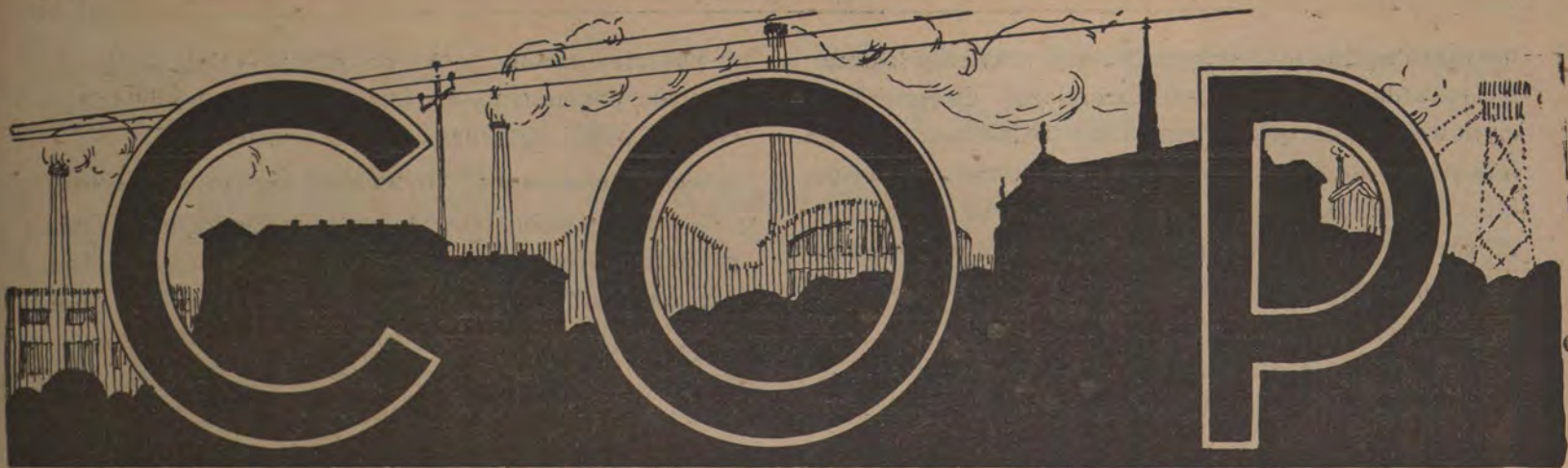
Stolarstwo warszawskie bierze udział w Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 roku

Ze względu na szczupłość miejsca w pawilonie polskim na Wystawie Światowej w Nowym Jorku, chcąc mimo to jednak zainteresować publiczność amerykańską działem naszej produkcji meblarskiej, ustalono, że udział stolarstwa stołecznego ograniczyć się musi do wystawienia kilkunastu, względnie najwyżej 25 sztuk pojedynczych mebli różnego rodzaju.

Przygotowania odbyły się według następujących zasad: 1) Meble pojedyncze wykonane według własnych wzorów, opracowanych przez rzemiosło stołeczne. 2) Jako materiał (drzewo i fornieri) w zasadzie użyto wyłącznie drzewo rodzime, t. j. rosnące i produkowane w Polsce z tym, że dla celów zdobniczych, jak np. intrasji użyto w drodze wyjątku pewne gatunki fornierów pochodzenia obcego. 3) Poszczególne meble wykonują na własny koszt wystawcy, przy czym pokrywają również we własnym zakresie opakowanie dla transportu morskiego i dostawę do portu w Gdyni. 4) Transport morski w obie strony jak również umieszczenie mebli na wystawie wraz z ubezpieczeniem tychże bierze komisariat generalny wystawy. 5) Rodzaj mebli projektowanych i wykonywanych przez poszczególne warsztaty został uprzednio uzgodniony na wspólnej konferencji wytwórców, celem uniknięcia powtarzania tematów i wzorów. 6) Ostateczne projekty mebli, które zostały przygotowane w rysunkach na dzień 17 listopada, uzyskały akceptację komisariatu wystawy. 7) Ostateczny termin wykonania i dostarczenia mebli do Gdyni ustalony został na dzień 15 marca 1939 r.

Poszukujący pracy

Młody, kwalifikowany ślusarz maszynowy z tokarstwem 6 letnią praktyką warsztatową z dobrymi świadectwami, rz.-kat., sumienny bez nałogów, na posadzie pragnie zmienić posadę do większego przedsiębiorstwa w C. O. P. od 1. III. 1939. Oferty do Administracji C. O. P. Nr 2038 Sandomierz



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

Sandomierz, 29 stycznia 1939 r.

Nr 5

Treść numeru: C. O. P. musi być polski — Program gospodarczy Sandomierza — Budowa mostu w Sandomierzu jest konieczna — Ważne zagadnienie — Gospodarka państwowa na nowych drogach — Ziemie C. O. P. — O dostosowanie gospodarki pow. sandomierskiego do potrzeb C. O. P. — Akcja Funduszu Pracy na terenie C. O. P. — Konferencja Izby Przemysłowo-Handlowych — Samorząd Gospodarczy zabiega o ulgi przewozowe — Inicjatywa prywatna w Dębicy — O racjonalną hodowlę w pow. mieleckim — Kronika — Handel — Rzemiosło — Przemysł — Rolnictwo.

C. O. P. musi być polski

Niektóre przesłanki

Centralny Okręg Przemysłowy posiada charakter podstawowy i wyjściowy dla przebudowy gospodarczej całego państwa. Ten charakter narzuca cały szereg zadań i stawia specjalne wymogi przy rozbudowie gospodarczej tego obszaru. Wymogi te idą w dwóch kierunkach: po pierwsze narzucają konieczność budowy placówek gospodarczych o specjalnym nastawieniu, po drugie wymagają tylko specjalnych ludzi jako realizatorów i budowniczych Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Ten wymóg, odnoszący się do człowieka, jest bardzo ważny i jak dotychczasowa praktyka wykazała, na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego tworzy się specjalny nowy typ człowieka realizatora C. O. P. Zjawisko to zostało zaobserwowane przez wszystkich, którzy się z tym obszarem zetknęli; zjawisko to jako znamienne dla C.O.P. podkreślił w przemówieniu sejmowym w grudniu ubiegłego roku p. Wicepremier Kwiatkowski. Nie ulega bowiem wątpliwości, że charakter pionierski prac na terenie C. O. P. stawia rozwiązywanie poszczególnych zagadnień i prace realizatorskie na specjalnej płaszczyźnie. Nawet w dziedzinie gospodarczej na pierwsze miejsca wysuwa obowiązek i służbę pewnym wyższym i ogólnospołecznym celom, a nie interes.

Wszelkie wysiłki wymagają większej ofiary, wszelkie poczynania — większych wkładów, niżby to dyktowały zwykle racje oparte o zasady gospodarczości.

Ale Centralny Okręg Przemysłowy ma swoje uzasadnienia poza gospodarcze. W wielu wypadkach są one ważniejsze niż te pierwsze. Dyktowała je racja stanu Państwa Polskiego i ta narzuca również szereg obowiązków na ludzi gospodarujących na tych terenach.

Typ gospodarza C. O. P.

Chcąc najkrócej określić rolę Centralnego Okręgu Przemysłowego w życiu Państwa Polskiego — można powiedzieć, że jest to racja stanu państwa, która życiem naszym długo kierować będzie. C. O. P. to nie eksperyment. To gigantyczny wysiłek całego społeczeństwa — marsz po drodze, „z której nam już zawrócić nie wolno”. A tak ujęty problem Centralnego Okręgu Przemysłowego wymaga, aby jego budowa w każdym szczególe była solidna. W fundamentach założonych pod budowę, która ma służyć szeregowi pokoleń, żadnych niedokładności, nie mówiąc już o fuszercie, być nie może.

Jeżeli uprzytomnimy sobie te założenia i na ich podstawie starać się będziemy o sprecyzowanie typu gospodarza, działającego na tym obszarze, to pomijając wszelkie inne cechy działacza o psychice pionierskiej w odniesieniu do Centralnego Okręgu Przemysłowego, — na czoło wysuniemy jedyną dominującą zasadę: działaczem na tym obszarze może być tylko ten, kto nie tylko interesem gospodarczym jest związany z Państwem Polskim, ale ten, kogo łączą znacznie ściślejsze więzy — kto całą psychiką stanowi z organizmem Narodu Polskiego jedną

nirozzerwalną całość. Jednym słowem, działać w dziedzinie rozbudowy gospodarczej Centralnego Okręgu Przemysłowego może tylko Polak. I to Polak nie w sensie formalnym, ale ten, kto przynależy do Narodu Polskiego, który jedynie daje pełną gwarancję należytej troski o jego rozwój. Tylko Polak jest w stanie oprócz momentów czysto gospodarczych uwzględniać i inne w pracy dla C. O. P.

Położenie obecne jest tragiczne

Wniknięcie w strukturę gospodarczą Centralnego Okręgu Przemysłowego, w szczególności na odcinku rzemiosła i handlu, daje obraz tragiczny. W tych dwóch dziedzinach Polacy są znikomą mniejszością. Procentowo na poszczególnych obszarach, a w szczególności w miastach, udział Polaków w rzemiosle i handlu waha się od 5 do 10 proc. Taki obraz otrzymujemy biorąc pod uwagę statystykę urzędową. Należy się domniemywać, że w rzeczywistości jest znacznie gorzej.

Poza opanowaniem handlu i rzemiosła w rękach elementu niepolskiego skupiona jest w przeważnej części własność nieruchoma miejska. Biorąc pod uwagę niechętnie nastawienie tego elementu do Polaków dochodzi się do przeświadczenia, że nie może być mowy o normalnym w drodze ewolucji opanowaniu handlu i rzemiosła przez Polaków.

A zagadnienie spolszczenia i wprowadzenia w te dziedziny naszego życia gospodarczego Polaków jest koniecznością państwową i zagadnieniem niecierpiącym zwłoki. Kwestia budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego mu-

si być zrealizowana w jak najkrótszym czasie. A jak poprzednio podniesiono, zagadnienie oparcia tej budowy o element polski jest koniecznym postulatem.

Akcja spolszczenia C. O. P. musi być przyspieszona

Samo gospodarcze realizowanie Centralnego Okręgu Przemysłowego wymaga dużo wysiłków i pochłania ogromną ilość energii społecznej. Dla ukończenia budowy C.O.P., a potem przebudowy gospodarczej całego Państwa trzeba jej będzie jeszcze więcej. — Z tej przyczyny energii tej nie wolno nam rozpraszać. Nie może ona być pochłaniana przez opór, jaki stawia element niepolski okupujący obszary COP i jego życie gospodarcze.

Dlatego wysiłkom społeczeństwa w dziedzinie spolszczenia naszego handlu i rzemiosła muszą przyjść z pomocą czynniki miarodajne, mogące w sposób łatwiejszy i skuteczniejszy opór, jaki elementy gospodarcze polskie na tej drodze spotykają, pokonać. Życie i problem Centralnego Okręgu Przemysłowego domaga się ustawowego unormowania dwóch kwestii:

- a) ustawowego zakazu osiedlania się elementu niepolskiego na terenie COP,
- b) ustawowego nakazu przesiedlania elementu niepolskiego z terenu COP na inne obszary Polski o ile całkowita jego emigracja z Polski w chwili obecnej nie jest jeszcze do przeprowadzenia.

Te dwie kwestie są palące i w najbliższym czasie rozwiązane być muszą. Wymaga tego sprawa należytej rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, który—aby spełnić stojące przed nim zadanie—musi być polski.

Program gospodarczy Sandomierza

W dniu 24 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej m. Sandomierza. Przedmiotem obrad było powzięcie uchwały o zaciągnięciu w B. G. K. pożyczki 30.000 zł. na wykonanie pomiarów i planu zabudowy miasta. W dyskusji nad wygłoszonym wnioskiem radny poseł, dr. St. Krawczyński, podkreślił konieczność wystąpienia miasta o subwencje na koszty, związane z planowaniem Sandomierza.

W wolnych wnioskach złożona została przez mec. Cybulskiego — imieniem Koła Radzieckiego O. Z. N. — deklaracja, zawierająca całkowity program gospodarczy Sandomierza na okres pięcioletni. Deklaracja podnosi między innymi:

W dziedzinie bieżących spraw gospodarczych i terenowych Koło za główny swój obowiązek uważa:

a) osiągnięcie w najkrótszym czasie otwarcia nowych terenów dla zabudowy i powiększenia przez to liczby mieszkań,

b) zapoczątkowanie budowy tanich i

dobrych mieszkań robotniczych,

c) rozbudowanie dróg i ulic miejskich i rozprowadzenie linii wodociągowych w dostatecznej ilości dla mieszkańców miasta,

d) niezwłoczne przystąpienie do budowy kanalizacji,

e) rozbudowę powszechnego szkolnictwa jako piekącej potrzeby dla zapewnienia dostatecznej liczby sal szkolnych dla miasta i przyłączonych doń osiedli,

f) budowę średniego szkolnictwa zawodowego rzemieślniczego i handlowego dla zapewnienia młodzieży miasta i powiatu możliwości zdobycia zawodowego wykształcenia na miejscu,

g) rozbudowując sieć wodociągową i kanalizacyjną oraz elektryczną Koło uważa, iż jak najrychlej należy udostępnić możliwość otwarcia drobnych i szerokich warsztatów rzemieślniczych we własnych budynkach lub w granicach możliwości pobudować dla nich należy przez miasto hale rzemieślnicze,

h) brak lokali sklepowych w mieście

dyktuje miastu *obowiązek budowy* odpowiadających temu *celowi lokali lub hal handlowych*

W dziedzinie rozbudowy i planowania miasta Koło uważa, iż najrychlej należy przyłączyć do miasta szereg okolicznych osiedli i rozplanować na nich nowe dzielnice, by osiągnąć duży zapas parcel budowlanych i ich potanie, co jedynie zapewni Sandomierzowi szybki rozrost i możliwość zdobycia lokali i mieszkań dla potrzeb osiedlenia się w naszym grodzie urzędów i wszelkich organizacji, jakie ma posiadać stolica C. O. P.

Rozwaga w poczynaniach i oszczędność w gospodarce winna być naczelną cechą gospodarki miejskiej.

Budowa rzeźni i rolniczych przetwórci winna być najrychlej rozpoczęta w granicach li tylko potrzeb realnych miasta i rolnictwa powiatu w porozumieniu z organizacjami rolniczymi.

Harmonijna i lojalna współpraca wszystkich czynników miasta bez różnicy stanów i przekonań politycznych

ułatwi Radzie Miejskiej ciężkie i odpowiedzialne zadanie w prowadzeniu Sandomierza na torzy szybkiej i wspaniałej rozbudowy.

Uważając, że istniejący obecnie stan tymczasowości władz miejskich jest zgubny dla interesów miasta, Koło dążyć będzie, aby w najkrótszym czasie ukonstytuował się stały Zarząd Miejski gotowy i zdolny do przyjęcia na siebie odpowiedzialności.

Doceniając stanowisko i położenie geograficzne Sandomierza w Centralnym Okręgu Przemysłowym i żywiąc obawy, że niewątpliwy rozrost Sandomierza i okolic może spowodować znaczne trudności aprowizacyjne Koło uważa, że Zarząd Miasta Sandomierza w porozumieniu z Zarządami innych miast Centralnego Okręgu Przemysłowego już dziś powinien zająć się kwestią aprowizacji i w tym celu wspólnie z nimi stworzyć organ specjalnie do tego przeznaczony.

W celu unarodowienia handlu i przemysłu oraz doprowadzenia polskiego stanu posiadania do właściwego poziomu, Koło uważa za konieczne:

- a) aby wszelkie dostawy dla miasta lub jego przedsiębiorstw były oddawane wyłącznie osobom pochodzenia polskiego i wyznania chrześcijańskiego,
- b) aby parcele i place pochodzące z gruntów parcelowanych przez miasto mogły być nabywane wyłącznie przez osoby pochodzenia polskiego i wyznania chrześcijańskiego.

Wytyczne te zawierają podstawowe założenia programu gospodarczego. Ich realizacja może przyspieszyć rozbudowę m. Sandomierza jako przyszłej stolicy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Budowa mostu w Sandomierzu jest konieczna

Sytuacja panująca na Wiśle w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia uprzytomniła wszystkim, jakie niebezpieczeństwo grozi Sandomierzowi i Sandomierszczyźnie. Sytuacja ta zresztą nie powstała w ubiegłym tygodniu, ale trwa od lat. Groźne momenty jakie Sandomierz i okolica od czasu do czasu przeżywa, zwracają uwagę społeczeństwa na to niebezpieczeństwo, jednakże z chwilą, kiedy ono minie, cały problem staje się mniej aktualny.

Niebezpieczeństwem tym jest most drogowy na Wiśle w Sandomierzu. Znaczenie gospodarczo - komunikacyjne tego obiektu nie wymaga uzasadnienia. Jest on podstawowym połączeniem rejonów A i C Centralnego Okręgu Przemysłowego: rejonu tworzyw podstawowych z rejonem przetwórczym. Poza tym jest to jedyny szlak drogowy, którym idzie aprowizacja wybudowanych wielkich zakładów przemysłowych w okolicy Rozwadowa, Mielca itd.

W ubiegłym tygodniu na Wiśle w Sandomierzu na przestrzeni około 8 km. utworzył się wielki zator lodowy, zagrażający w poważny sposób obydwu mostom na Wiśle: kolejowemu i drogowemu. W szczególności istnienie tego ostatniego pozostawało pod wielkim znakiem zapytania. Obawy, jakie miały władze zajmujące się bezpieczeństwem komunikacji drogowej, były w zupełności uzasadnione.

Trzeba bowiem pamiętać o tym, że most drogowy w Sandomierzu,

wybudowany lat temu piętnaście, budowany był jako prowizoryczny. Służyć miał komunikacji tylko lat pięć do dziesięciu, a w międzyczasie miał być wybudowany most stały. Tymczasem minęło lat piętnaście i o budowie mostu drogowego na razie zaczęto mówić zresztą jak od wielu lat, ale do budowy mostu dotychczas się nie zabrano. A jest to jedna z najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych Sandomierza, a nawet całego Centralnego Okręgu Przem.

Od szeregu lat most ten stale rokrocznie jest w naprawie. Pociąga to za sobą szereg wydatków, a poza tym nie zezwala na odpowiednie wykorzystanie mostu, gdyż ruch na nim prawie zawsze jest ograniczony. A pamiętać przecież trzeba o tym, że coraz większa rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysłowego wymagała będzie usprawnienia komunikacji poprzez Wisłę między Sandomierzem, a obszarem COP, położonym na prawym brzegu Wisły tak, że jeden most okaże się nie wystarczającym.

Dlatego władze centralne winny zwrócić specjalną uwagę na zagadnienie powiązania obszarów COP przez Wisłę, a w pierwszym rzędzie przystąpić do budowy mostu w Sandomierzu, gdyż stale grozi niebezpieczeństwo, że dwa rejony okręgu A i C pozostaną bez połączenia.

Przed takim faktem Sandomierz i okolica stanęło parę dni temu.

O dostosowanie gospodarki pow. sandomierskiego do potrzeb C. O. P.

W dniu 23 stycznia br. odbył się w Sandomierzu zjazd radnych gromadzkich powiatu sandomierskiego, zwołany przez władze powiatowe Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd przybył starosta powiatowy sandomierski dr. Polanowski. W zjeździe wzięło udział ponad 350 radnych gromadzkich.

Zjazd zagaił prezes zarządu powiatowego OZN, poseł Ziemi Sandomierskiej dr. St. Krawczyński, witając obecnych, poczym zdał przewodnictwo w ręce wiceprezesa zarządu.

Program zjazdu obejmował: referat gospodarczy posła Krawczyńskiego na temat zadań gospodarczych stojących przed powiatem sandomierskim w związku z rozbudową C.O.P. oraz referat mgr. Samsonowicza na temat techniki wyborów do rad gminnych.

Poseł Krawczyński w referacie swoim wskazał na konieczne zmiany jakie winno wprowadzić rolnictwo w swojej gospodarce w związku z rozbudową C. O. P. Zmiany te winny pójść w kierunku produkowania przede wszystkim warzyw i owoców. Dla produktów tych powstające zakłady przemysłowe są doskonałym rynkiem zbytu. Ta zmiana nastawienia gospodarki rolniczej spowoduje wzrost opłacalności produkcji rolniczej. — Rolnicy również powiatu sandomierskiego winni zainteresować się uprawą roślin oleistych.

Drugim zagadnieniem stojącym przed rolnictwem jest konieczność przeprowadzenia inwestycji w szczególności w dziedzinie komunikacji drogowej dla powiązania gospodarczego

obszaru ziemi sandomierskiej z rozbudowującymi się zakładami przemysłowymi na prawym brzegu Wisły.

Na zakończenie prelegent zwrócił uwagę, że w nadchodzących wyborach do rad gminnych należy je przeprowadzić na platformie zagadnień gospodarczych.

W wyniku referatu posła Krawczyńskiego zebrani jednogłośnie uchwalili dezyderat o wznowieniu działalności Powiatowego Komitetu Gospodarczego, który będzie łączył wszystkie czynniki życia gospodarczego powiatu i będzie dbał o uaktywnienie tego życia.

Zjazd zakończono okrzykami na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza oraz Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Gospodarka przedsiębiorstw państwowych na nowych torach

Nowe przepisy normujące działalność przedsiębiorstw państwowych

Rada ministrów na ostatnim swym posiedzeniu w dniu 19 b.m. powzięła ważną uchwałę w sprawie bezpośredniej działalności gospodarczej państwa.

Do unormowania działalności przedsiębiorstw państwowych rząd — jak wiadomo — od dłuższego już czasu przywiązywał dużą wagę, dając temu wyraz m. in. przez utworzenie w r. 1936 specjalnej komisji, powołanej spośród przedstawicieli sfer gospodarczych do zbadania przedsiębiorstw opartych na kapitale publicznym.

Ostatnia uchwała rady ministrów normuje zasady nadzoru nad tworzeniem, działalnością i likwidacją przedsiębiorstw państwowych i t. zw. przedsiębiorstw mieszanych. Podlegać jej będą nie tylko przedsiębiorstwa bądź udziały w przedsiębiorstwach nabywane z funduszy skarbu państwa, lecz również wszystkie przedsiębiorstwa i udziały w przedsiębiorstwach, pośrednio będące własnością skarbu państwa, jako nabyte z funduszy banków, monopolów, przedsiębiorstw, instytucji państwowych itd. Uchwała nie dotyczy jedynie tych przedsiębiorstw państwowych, których byt prawny opiera się na specjalnych ustawach oraz wszelkich przedsiębiorstwach bankowych i ubezpieczeniowych, których tworzenie, działalność i likwidacja unormowane są odrębnymi aktami ustawodawczymi.

Tworzenie nowych przedsiębiorstw oraz nabywanie gestyjnych udziałów w przedsiębiorstwach będzie musiało być poprzedzone w przyszłości uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów. Uchwała ta również wymaga tworzenia nowych jednostek produkcyjnych przez państwowe przedsiębiorstwa skomercjalizowane.

Zasady nadzoru w zakresie działalności produkcyjnej i finansowej

Co się tyczy nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw, uchwała rady ministrów ściśle określa zakres kompetencji właściwego ministra, któremu dane przedsiębiorstwo podlega oraz ministra przemysłu i handlu i ministra skarbu. Na podstawie wykazu istniejących przedsiębiorstw skomercjalizowanych i mieszanych, ustalona zostanie właściwość ministrów w stosunku do tych przedsiębiorstw. Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa skomercjalizowane, to

uchwała rady ministrów zawiera ważną precyzję, że w sprawach związanych z uruchomieniem nowych działów produkcji właściwy minister nadzorujący przedsiębiorstwo działa w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, jeżeli produkcja przedsiębiorstwa skomercjalizowanego zaspakajać ma potrzeby rynku.

Również jeżeli chodzi o uruchomienie nowych działów produkcji i związanych z tym inwestycjach w przedsiębiorstwach mieszanych, właściwi ministrowie nadzorujący porozumiewać się będą z ministrem przemysłu i handlu.

W ten sposób uchwała rady ministrów realizuje zasady skoncentrowania w ręku ministra przemysłu i handlu zasadniczej gestii we wszelkich sprawach, związanych z rozszerzeniem produkcji przedsiębiorstw skomercjalizowanych i mieszanych, jeśli produkcja ta miałaby być uruchomiona na zaspokojenie potrzeb rynku i konkurować w ten sposób z produkcją warsztatów prywatnych.

Podobnie w ręce ministra skarbu uchwała oddaje zasadniczy nadzór nad działalnością finansową przedsiębiorstw postanawiając, że w sprawach finansowych, a w szczególności w sprawach dotyczących zatwierdzania bilansu i rachunków strat i zysków, podziału zysków, zmiany statutu, zbycia bądź wydzierżawienia przedsiębiorstw, emisji obligacji itp. właściwy minister nadzorujący dane przedsiębiorstwo działa w porozumieniu z ministrem skarbu.

Wśród zasad normujących nadzór nad działalnością przedsiębiorstw skomercjalizowanych i mieszanych, zasługuje również na uwagę postanowienie, że przedsiębiorstwa te mogą uczestniczyć w porozumieniach gospodarczych wytwórców, jedynie z zachowaniem zasadniczych wytycznych ustalonych przez ministra przemysłu i handlu, który corocznie przedstawiać będzie komitetowi ekonomicznemu ministrów sprawozdanie ze stanu uczestnictwa przedsiębiorstw w tych porozumieniach.

Oprocentowanie kapitału skarbowego

Bardzo ważnym następnie jest postanowienie, przewidujące stałe oprocentowanie na rzecz skarbu państwa z tytułu użytkowania przez przedsiębiorstwa skomercjalizowane kapitału skarbowego w wysokości do 2 proc. rocznie. Przed-

siębiorstwa skomercjalizowane należące do właściwości ministra spraw wojskowych, będą uiszczać powyższe oprocentowanie na Fundusz Obrony Narodowej, względnie Funduszu Obrony morskiej.

Inwestycje i obciążenia podatkowe

Co się tyczy wydatków inwestycyjnych państwowych przedsiębiorstw skomercjalizowanych — nie będą mogły one w przyszłości przekraczać 50 proc. zysku brutto, osiągniętego w poprzednim okresie sprawozdawczym. Dotychczas można było przeznaczyć na inwestycje 50 proc. nie osiąganego zysku, lecz zysku preliminowanego. Zmiana obowiązującej dotychczas zasady stworzy pewnego rodzaju hamulec dla nadmiernej i nieuzasadnionej gospodarczym i finansowym stanem przedsiębiorstwa działalności inwestycyjnej.

Wreszcie uchwała rady ministrów w odniesieniu do przedsiębiorstw nie wydzielonych z administracji państwowej, produkujących na rynek — przewiduje obciążenie podatkowe obrotu tych przedsiębiorstw na równi z opodatkowaniem obrotów w przedsiębiorstwach opartych na kapitale prywatnym.

Likwidacja przedsiębiorstw

W dziale postanowień, dotyczących zasad likwidacji przedsiębiorstw, uchwała daje upoważnienie ministrowi skarbu do sprzedaży w ręce prywatne udziałów skarbu państwa w przedsiębiorstwach, których zachowanie we własności skarbu uznane będzie za zbędne. Minister skarbu przedstawiać będzie komitetowi ekonomicznemu ministrów corocznie sprawozdanie o kapitale skarbu państwa, ulokowanym w przedsiębiorstwach mieszanych wraz z zamierzeniami co do sprzedaży udziałów.

Przy sprzedaży udziałów dopuszczalna będzie zapłata papierami państwowymi w/g wskazówek ministra skarbu lub w drodze zamiany na obiekty nieruchome. W razie spłaty gotówką lub papierami dopuszczalne będą bonifikaty.

W ciągu najbliższych tygodni ustalony zostanie wykaz przedsiębiorstw mieszanych, w których udział skarbu państwa ma być zachowany oraz przedsiębiorstw, w których zachowanie własności skarbu państwa uznane zostanie za zbędne.

Ziemie C. O. P.

Powiat biłgorajski

Położenie i charakterystyka

Powiat biłgorajski położony jest w samym południowym zakątku województwa lubelskiego. Utworzony został w 1864 r. z trzynastu gmin dawnego powiatu zamojskiego. Graniczy od północy z powiatem krasnostawskim i zamojskim, od wschodu z powiatem tomaszowskim, od południa z powiatem cieszanowskim, łańcuckim, jarosławskim i niżańskim (woj. lwowskiego) i od zachodu z pow. janowskim.

Gleba powiatu przeważnie piaszczysta, częściowo gliniasta, a tylko w południowych częściach powiatu i północnym jego skrawku lepsza (bielice, lessy).

Lasy zajmują blisko połowę powierzchni powiatu stanowiąc jego wielkie bogactwo i podstawę dla rozwinięcia w przyszłości przemysłu drzewnego.

Ujemnie wpływa na rozwój życia gospodarczego powiatu brak komunikacji kolejowej. Odległość gmin północnej części powiatu od linii kolejowej wynosi od 3—22 km., południowych od 10—30 km.

Projektowana budowa linii kolejowej Zwierzyniec — Biłgoraj — Nisko i Zwierzyniec — Frampol—Janów Lub. — Radom połączy powiat C. O. P. — z ważnymi ośrodkami kraju.

Pod względem połączeń telefonicznych cały powiat związany jest gęstą siecią wszystkich gmin i wielu odległych miejscowości.

Elektryfikacja powiatu postępuje również naprzód, poza bowiem miastem Biłgorajem zelektryfikowane są miejscowości Tarnogród i Frampol, w toku elektryfikacji Góraj i Krzesów.

Charakter gospodarczy powiatu

Pod względem gospodarczym powiat ma charakter rolniczy z wybitną tendencją hodowlaną, zwłaszcza w kierunku hodowli konia. Włóścianie mają tu wielkie zamiłowanie do hodowli koni. Spotyka się w tych stronach wiele bardzo dobrych koni. Wśród nich odznacza się typowy dla powiatu mały koń leśny z pochodzenia tarpan t. zw. „konik biłgorajski”, nad którym prowadzone są badania naukowe.

Dotychczasowy stan uprzemysłowienia powiatu

Przemysł słaby — ma duże widoki rozwoju. Przede wszystkim przemysł drzewny wszelkiego rodzaju z uwagi na bogactwo lasów i łatwość spła-

wu Tanwią i Sanem. W północnych gminach Góraj i Frampol rozwinięte jest silnie sadownictwo, dając podstawę do przetwórstwa owocowego. Z gmin tych rocznie wywozi się około 100 wagonów owoców.

Powiat uprawia dużą ilość lnu i konopi, dając podstawę dla rozwoju przemysłu tkackiego. W osadzie Frampol istnieje 300 warsztatów tkackich. Przed kilkunastu laty założono tu fabrykę miedlenia i przedzalnię, która tylko z braku kapitałów upadła, ulokowanie jednak w tym kierunku znacznych sum kapitałów pozwoliłoby na poważny rozwój tej gałęzi przemysłu.

W osadzie Goraj mieszka około 80 szewców i około 30 rękawiczników. Wyrabiają ręcznie wełniane, znakomite i ciepłe rękawiczki, skarpetki i pończochy. Jest to przemysł chałupniczy w bardzo marnym stanie z powodu braku organizacji zbytu i kapitałów, rokuje jednak dużą przyszłość przy odpowiedniej organizacji i poparciu finansowym, a z uwagi na wojsko i sportowców (narciarze, łyżwiarze, futbolisci, hokeiści i turyści) — duże możliwości rozwoju.

W centralnych miejscowościach powiatu i w mieście Biłgoraju rozwinął się przemysł chałupniczy: sitarstwo i łubiarstwo. Już od XVIII w. trudni się ludność m. Biłgoraja i okolicznych wsi wyrobem sit z włosienia końskiego i drutu. Przed wojną rozwinięty był ten przemysł wysoko dając wielkie zyski (w 1873 r., w jednym tylko roku, sprzedano półtora miliona sit za 150.000 rubli).

W ostatnich czasach Hurtownia — Powiatowa Spółdzielnia rolniczo-handlowa przystępuje do zorganizowania sitarzy, łubiarzy i oprawiaczy celem uniezależnienia ich od żydowskich przedsiębiorców.

Także i pod względem innych gałęzi przemysłu powiat biłgorajski jest terenem bardzo podatnym, znajdują się tu bowiem odpowiednie tereny pod jego budowę.

Perspektywa na przyszłość

Powiat biłgorajski należy do najbiedniejszych powiatów w Polsce. Objęcie go obszarem rozbudowy gospodarczej COP budzi nadzieję zmiany gospodarczego położenia tego terenu na lepsze. Dotychczas jednakże rezultatów tego w powiecie nie widać. Czynniki zajmujące się planem rozbudowy Centralnego Okr. Przemysłowego winny jak najrychlej zająć się tym dotychczas zaniedbanym terenem, pomimo że na innych obszarach życie gospodarcze rozwija się w wielkim tempie. (Iabr)

Powiat łańcucki

Różnorodność warunków glebowych w powiecie

Powiat łańcucki, leżąc u stóp Podkarpacia, rozciąga się ku północy jako nizina, przecięta [dwoma rzekami: na południu Wisłoką i na północy Sanem. Ze względu na różnorodność gleby da się on podzielić na trzy rejony:

1. rejon południowy po rzekę Wisłok, obfitujący w mocne, zasobne gleby, jak gliny, glinki lessowe z domieszką czarnej ziemi, nadające się do uprawy wszystkich roślin;

2. rejon na północ od Wisłoka i wschód od Sanu, posiadający przeważnie ziemie lekkie i piaszczyste,

3. rejon rozciągający się wzdłuż Wisłoka i Sanu, posiadający same mady nadrzeczne i znaczne szczyrki (mieszczyny piasku i gliny).

Jakkolwiek charakter powiatu jest rolniczy, z powyżej przedstawionego podziału widać, że tylko południowa część powiatu nadaje się pod uprawę, północna zaś raczej powinna być wykorzystana dla celów przemysłowych.

Problem przeludnienia wsi należy do najważniejszych

Ludność powiatu licząca 98.641 głów trudni się rolnictwem (85.468). Na ogólną ilość gospodarstw 9.666 przypada na gospodarstwa 2 hektarowe, 7.038 na 2-5 ha, 1.297 na 5-10 ha, 98 na 10-20 ha i 15 na 20-50 ha.

Cyfry te są bardzo wymowne i wskazują, że ludność powiatu łańcuckiego musi szukać innych warsztatów pracy poza rolnictwem.

Z ogólnej ilości mieszkańców 85.486 przypada na ludność wiejską, a tylko 13.165 na miejską, z której również poważny procent uprawia rolę, a tylko nieznaczny procent przypada na przemysł, rzemiosło, handel i inne zawody.

Istniejąca na terenie powiatu duża własność obejmuje 19.898 ha — z czego 14.463 ha stanowią lasy, w nieznacznej tylko ilości daje zajęcie bezrobotnym. Nie rozwiązał tego problemu również przemysł chałupniczy, jaki się tu rozwinął, w Żołyni — szewstwo, w Rakszawie — tkactwo, w Węgliskach, Zalesiu, Medyni i Leżajsku — garncarstwo, w Kuryłówce — Białobrzegach i Albigowej — koszykarstwo.

Dotychczasowe wysiłki nad poprawieniem położenia ludności

Przedsiębiorcza ludność jest w poszukiwaniu coraz to innych dróg. Przy pomocy Wydziału Powiatowego i Okr. Tow. Rolniczego podjęta została akcja

Akcja Funduszu Pracy

racjonalnej hodowli bydła i trzody chlewnej. W południowej części hoduje się bydło czarnej rasy i trzodę chlewną typu bekonowego, na północy zaś bydło czerwone, rasy polskiej i trzodę chlewną typu słoninowego. W części środkowej powiatu rozwinęła się dość silnie produkcja lnu. Zbyt trzody chlewnej odbywa się przeważnie do Państwowych Zakładów Mięśnych w Dębicy. Zwyczajami są członkowie Kółka roln. Zbyt ten wyniósł w roku 1938 2600 sztuk świń i 518 cieląt.

Z hodowlą bydła łączy się też rozwój mleczarstwa na terenie powiatu. Powiat posiada ogółem 11 mleczarni, 24 śmietanczarń, 2 mleczarnie produkujące sery w Handzlówce i Albigowej, skąd pochodzą sławne sery handzłowskie, i 1 bryndzarnię (Łañcut). W mleczarniach tych przerabia się dziennie od 300 do 8.000 l. mleka.

Południowa część powiatu, znana w Polsce z wzorowych wiosek jak Handzlówka i Albigowa, jest silniej rozwinięta nie tylko pod względem rolniczym, ale także pod względem przemysłowym. Tu najsilniej rozwinięta jest spółdzielczość, która w całym powiecie jest dobrze postawiona. Istnieją tu 2 spółdzielnie rozdzielcze i spółdzielnie rolniczo-handlowe, jako sklepy, a prócz tego 21 sklepów Kółka rolniczego. Jeżeli chodziło o spółdzielnie kredytowe, istnieje w Łañcutie K.K.O., w powiecie 20 kas Stefczyka i Bank Spółdzielczy w Leżajsku. (dok. nast.)

Samorząd gospodarczy zabiega o ulgi przewozowe

Dla ułatwienia produkcji zakładom przemysłowym, działającym na terenie C. O. P., Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C. O. P. w Sandomierzu wystąpiła do władz kolejowych o przyznanie poszczególnym zakładom przemysłowym ulg przewozowych przy przewozie surowca i wyrobów wytworzonych w tych zakładach. Na skutek tego w ostatnim czasie w Nr 3 Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych z b.r. ukazało się zarządzenie o zaliczeniu stacji kolejowej Sandomierz do stacji, mogących stosować taryfę ulgową dla przewozu szkła tafłowego. Produkcją szkła tafłowego zajmują się zakłady „Metan” pod Sandomierzem.

Zakłady przemysłowe „Metan” również uzyskały zniżkę taryfową na przywóz surowca potrzebnego do produkcji, a mianowicie soli glauberskiej i sody amoniakalnej.

Niezależnie od tego Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla C. O. P. w Sandomierzu stara się o dalsze ulgi dla poszczególnych zakładów, które zwróciły się o nie do delegatury.

W związku z rozwojem Centralnego Okręgu Przemysłowego Fundusz Pracy stanął przed koniecznością rozwiązania poważnego problemu zatrudnienia na tym terenie. Powstające zakłady przemysłowe, wzmożony ruch inwestycyjny, wzmagające się zatrudnienie, napływ ludności z innych stron kraju szukających pracy — oto czynniki, które wymagały zorganizowania pracy na terenie powiatów, wchodzących w skład COP.

I tak m. in. powołana została do życia z dniem 26.IX. 1938 r. Delegatura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sandomierzu. Do zakresu działania Delegatury należy stałe utrzymywanie kontaktu z zakładami pracy w celu zatrudniania przez nie wyłącznie bezrobotnych zapośredniczonych przez Fundusz Pracy, kontrola i nadzór nad działalnością instytucji zastępczych Funduszu Pracy oraz czuwanie nad sprawnym ich działaniem w zakresie pośrednictwa pracy.

Wymienione na wstępie nowe warunki na rynku pracy przyczyniły się do tego, że działalność Wojew. Biura Funduszu Pracy uległa znacznemu rozszerzeniu w dziedzinie pośrednictwa pracy.

W ubiegłym okresie sprawozdawczym akcja ta skoordynowana była przede wszystkim w dwóch kierunkach:

- rozładowania bezrobocia
- łagodzenia jego skutków.

Pierwszy postulat realizowany był przez planową organizację robót publicznych i nawiązanie kontaktu z prywatnym przemysłem odnośnie do przyjmowania do pracy bezrobotnych za pośrednictwem Funduszu Pracy.

Zadanie łagodzenia skutków bezrobocia wypełniał Fundusz Pracy m.in. przez:

- popieranie spółdzielczych zakładów pracy,
- organizację ogródków działkowych,
- kształcenie i dokształcanie zawodowe,
- akcję kulturalno-oświatową.

W porozumieniu z samorządem gospodarczym Wojew. Biura F. P. udzielało finansowego poparcia na organizowanie spółdzielczych warsztatów pracy skupiających bezrobotnych i to w tych ośrodkach, gdzie nie wpływały one ujemnie na rozwój już istniejących prywatnych zakładów pracy.

Na terenie woj. kieleckiego powstało w ten sposób 10 warsztatów, zatrudniających ok. 700 bezrobotnych

rzemieślników (krawcy, szewcy, stolarze i szklarze). Finansowa pomoc F.P. wyniosła 68.000 zł. M. in. Spółdz. Przemysłu Drzewnego w Łącznej otrzymała 11.000 zł., a Spółdz. Krawców Chrześcijan w Kielcach 3.000 zł.

Akcję kredytową na organizowanie ogródków działkowych przez F. P. na terenie woj. kieleckiego przedstawia poniższa tabelka:

w roku 1936/37	zł 22.160,00
„ „ 1937/38	„ 116.000,00
„ „ 1938/39	„ 132.716,00
W roku 1938/39 przydzielono m. in. nast. kredyty:	
Radom	7.000 zł.
Ostrowiec	1.300 „
Skarżysko	800 „
Kielce	4.140 „

Ogólna ilość bezrobotnych korzystających z działek wynosiła 4.697 osób.

Licząc się z potrzebami rynku pracy, Fundusz Pracy zapoczątkował dokształcanie tych bezrobotnych niekwalifik., którzy znajdowali się w ewidencjach. Kursy takie zorganizowano w r. 1937 w Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu (przeszkolenie w grupie metalowej), w r. 1938 w Dąbrowie Górniczej kurs przeszkolenia metalowego wyższego stopnia.

F. P. finansuje również kurs brukarski, zorganizowany w Kielcach, na który uczęszcza 38 bezrobotnych.

W trakcie organizacji są kursy następujące: dozorców melioracyjnych w Kielcach, cholewczarzy w Stopnicy i metalowy w Sosnowcu.

Ponieważ sekcja kulturalno-oświatowa prowadzona przez Fundusz Pracy za pośrednictwem organizacji społecznych nie dawała spodziewanych rezultatów, w roku poprzednim przystąpiono do organizacji własnych świetlic i prowadzenia akcji kulturalno-oświatowej wśród robotników zatrudnionych sezonowo poza miejscem ich zamieszkania.

Zorganizowano 6 takich świetlic w okolicach Sandomierza dla 3 tys robotników zatrudnionych przy obwałowaniu Wisły. Koszt organizacji i prowadzenia tej akcji wyniósł 8.700 zł. Akcją ta dała efekt zupełnie pozytywny.

Pomoc na organizację kolonii letnich dla dzieci i młodzieży wyraziła się przeciętnie kwotą 75.000 zł. w gotówce i 50.000 zł. w naturze. Akcją objętych było ca 30.000 dzieci rocznie.

Inicjatywa prywatna Dębicy

Dębica odczuła bardzo wyraźnie dodatnie skutki gospodarczego oddziaływania Centralnego Okręgu. Rok 1938 przyniósł miastu szereg poważnych placówek handlowych, które w dużym stopniu wzmocniły polski stan posiadania w tej dziedzinie na terenie Dębicy. Ogólnie powstało tutaj w ciągu ub. r. 12 placówek gospodarczych, oczywiście chrześcijańskich. W większości są to sklepy galanteryjne, bławatne, sklepy konfekcji damskiej i męskiej. Wyróżniają się one miłym i estetycznym wyglądem.

W tym pięknym rozwoju kupiectwa polskiego na terenie Dębicy przoduje element napływowy, a więc przede wszystkim kupcy z Poznańskiego i Pomorza. Oni to wnieśli pozytywny wkład pod żywą rozbudowę gospodarstwa w zakresie polskiego handlu, inicjatywą swoją pociągając polski element miejscowy.

Ostatnio otworzony został jedyny chrześcijański skład materiałów budowlanych Fr. Augustyna oraz zakład tapicerski.

Zaznaczyć trzeba z uznaniem, iż samorząd terytorialny Dębicy idzie całkowicie na rękę poczynaniom rozwijającego się handlu polskiego. Ostatnio np. Zarząd miejski uchwalił budowę reprezentacyjnego domu handlowego, w którym znajdzie się miejsce na 16 lokali sklepowych wraz z odpowiednimi mieszkaniami dla ich właścicieli. Inicjatywę Zarządu miejskiego uznać trzeba w tym wypadku za bardzo pożyteczną. Pozwoli ona rozwiązać dwa poważne zagadnienia: sprawę lokali sklepowych i sprawę mieszkań — dwa tak trudne problemy na terenie bodajże całego Centralnego Okręgu.

Poza handlem rozwijają się w Dębicy inne gałęzie życia gospodarczego. W dniach najbliższych uruchomiona zostanie przez jednego z przemysłowców z Wielkopolski nowoczesna stolarnia mechaniczna, nastawiona na fabrykację mebli. Do miasta przybyło również dwóch architektów — budowniczych, którzy odebrali pracę przedsiębiorstwu niepolskiemu.

W polskim życiu gospodarczym Dębicy są jednak pewne luki, które domagają się uzupełnienia. I tak istnieje zapotrzebowanie na: drukarnię, zakład zegarmistrzowski, sklep z naczyniami kuchennymi, sklep ze skórą i przyborami szewskimi oraz tapicerskimi, skład farb i handel żelaza.

Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych

Z okazji dziesięciolecia samorządu przemysłowo-handlowego projektowane jest zorganizowanie kongresu izb, którego celem byłoby rozpatrzenie całości kształtu zagadnień, związanych z uprzemysłowieniem kraju.

Termin kongresu i szczegółowy jego program nie są jeszcze ustalone. Według wstępnego projektu, który ma być niebawem przedyskutowany na terenie międzyizbowym, kongres obradowałby w czterech komisjach.

Na komisji pierwszej projektowane są referaty w sprawach planowania w akcji uprzemysłowienia kraju, granic etatyżmu i interwencjonizmu, roli prywatnego przedsiębiorcy w rozwoju przemysłu polskiego, roli porozumień gospodarczych krajowych i międzynarodowych w rozbudowie przemysłu polskiego, organizacji gospodarczo-zawodowej społeczeństwa, sprawy gospodarczego wychowania społeczeństwa i kształcenia zawodowego w Polsce i wreszcie zadań ustawodawstwa gospodarczego ze stanowiska rozwoju przemysłu.

Komisja druga rozważałaby geograficzne przesłanki rozwoju przemysłowego Polski, rolę Centralnego Okręgu Przemysłowego, przeludnienie wsi i miast oraz problemy energetyczny i komunikacyjny.

Na komisji trzeciej projektowane są referaty w sprawie problemu rentowności, polityki cen, obciążeń publicznych, płac i ochrony pracy, cel i reglamentacji przywozu. Ponadto przedmiotem obrad tej komisji byłaby rola kapitału zagranicznego w rozbudowie polskiego przemysłu oraz zadania polskiej polityki finansowej i kredytowej w akcji uprzemysłowienia. Wreszcie komisja czwarta rozważyłaby zadania handlu w akcji uprzemysłowienia kraju, problem aprocwizacji w rozbudowie przemysłu, dotychczasowe rezultaty i dalsze wytyczne prac nad usprawnieniem wymiany towarów na rynku wewnętrznym i wreszcie problem bilansu handlowego i wymiany towarowej z zagranicą.

Projekt organizacji kongresu przewiduje, iż wszystkie referaty byłyby zawczasu opracowane i rozesłane uczestnikom, zaś sam kongres i jego obrady komisyjne polegałyby przede wszystkim na dyskusji nad referatami.

Ważne zagadnienie

Na pierwszym posiedzeniu sandomierskiej Rady Miejskiej radny mec. Cybulski Jerzy imieniem Koła radzieckiego O. Z. N. złożył deklarację, podkreślając między innymi konieczność pracy nad spolszczeniem handlu i rzemiosła na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Przytem jako zasadę wysunął, aby wszelkie dostawy dla miasta i jego przedsiębiorstw były oddawane Polakom wyznania chrześcijańskiego oraz aby parcele i place przeznaczone na sprzedaż były odstępowane również tylko i wyłącznie Polakom.

Biorąc pod uwagę skład obecnej rady miejskiej jak i ważność wysuniętego problemu przez mec. Jerzego Cybulskiego, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zasada ta stanie się obowiązująca dla władz miejskich. Nie mniej nie rozwiązuje ona całości zagadnienia. Działalność Zarządu Miejskiego obejmuje tylko część skutków gospodarczych. Zatem i skuteczność tej zasady będzie częściowa.

Dlatego jako uzupełnienie jej wysuwa się konieczność analogicznego nastawienia całego społeczeństwa. Jeżeli w stosunkach gospodarczych postawimy sobie zasadę, że wszelkie transakcje mogą być zawierane tylko i wyłącznie między Polakami — w dążności do spolszczenia życia gospodarczego bardzo wcześnie będziemy oglądali dodatnie wyniki.

Spółceństwo polskie w swojej historii posiada już tego rodzaju momenty, kiedy transakcja gospodarcza była oceniana z punktu widzenia patriotycznego. Spółceństwo stawało sobie jako dogmat, że obrót gospodarczy, a w szczególności ziemni, mógł być dokonywany tylko pomiędzy Polakami.

Odstępstwo od niego piętnowane było jako zdrada Narodu. Z całej tej akcji, pomimo wielkiego wysiłku przeciwników, którzy w czasach zaborczych mieli nawet aparat rządowy do dyspozycji — społeczeństwo polskie wyszło zwycięsko.

Polskość Centralnego Okręgu Przemysłowego jest tak doniosłym zagadnieniem i taki przedstawia ciężar gatunkowy, że społeczeństwo polskie musi przyjąć analogiczną postawę — co do problemu spolszczenia handlu i rzemiosła C. O. P.

K r o n i k a

Osobiste

Dyr. Inż. St. Janiszewski, Delegat Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych dla spraw C. O. P. w Sandomierzu powrócił i objął urzędowanie.

SANDOMIERZ

Dnia 20 bm. odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego w Szkole Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Mokoszyńce k/Sandomierza. Nabożeństwo odprawił ks. Buczkowski.

Na tegoroczny kurs zapisało się 51 uczennic, w tym 22 z powiatu sandomierskiego, reszta z powiatów: opatowskiego, kozienickiego i radomskiego iłżeckiego i tarnobrzeskiego.

Zaznaczyć należy, iż szkołę subwencjonuje Wydział Powiatowy w Sandomierzu.

Dnia 29 stycznia o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali Domu Katolickiego uroczysty poranek dla uczczenia zasług Policji Państwowej.

Protoktorat nad uroczystym porankiem przyjąć raczyli: J. E. ks. Biskup Jan Lorek, JWPan Starosta Powiatowy dr. Leon Polanowski oraz JWPan Pułkownik Ludwik Czyżewski.

Na program Poranku złożą się:

1. Zagajenie ks. prof. dr. Nowakowskiego,
2. odczyt p. prof. Paślowskiej p. t. „W hołdzie Polskiej Policji”,
3. deklamacja,
4. koncert orkiestry wojskowej.

Wejście bezpłatne. O jak najliczniejszy udział w Poranku uprasza Komitet organizacyjny.

Jednoroczna szkoła przysposobienia kupieckiego P.M.S. w Sandomierzu organizuje za zezwoleniem władz szkolnych kurs księgowości. Kurs przeznaczony jest w szczególności dla kupców polskich i rzemieślników. Informacje, zapisy w kancelarii Państwowego Gimnazjum Męskiego.

PRZEWORSK

Dnia 22 stycznia b. r. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Przeworsku. Głosowanie odbyło się tylko w jednym okręgu, zaś w dwóch okręgach, wobec zgłoszenia po jednej ważnej liście, głosowanie nie odbyło się.

Większość mandatów zdobył Blok Gospodarczy, uzyskując 14 radnych na ogólną liczbę 16, lista P. P. S. i Stronictwa Ludowego zyskała 2 mandaty. Według narodowości skład przyszłej Rady Miejskiej przedstawia się: 15 Polaków i 1 Żyd. Zainteresowanie wyborami bardzo wielkie. (Pow)

WYDZIAŁ POWIATOWY W SANDOMIERZU

Nr R. 9. 1. 39

Budżet Pow. Związku Samorządowego
na rok 1939/40.

Sandomierz, dnia 27 stycznia 1938 r.

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że uchwalony na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 27 stycznia 1938 r. projekt budżetu Powiatowego Związku Samorządowego Sandomierskiego na rok 1939/40, zgodnie z art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. Nr. 51. poz. 662) zostaje wyłożony do publicznego wglądu w biurze Wydziału Powiatowego w Sandomierzu (pokój Nr 29) na przeciąg 7 dni, poczynając od 30 bm.

Osoby zainteresowane, t. j. płatnicy podatków i opłat na rzecz Powiatowego Związku Samorządowego, mogą przeglądać wyłożony preliminarz codziennie od godz. 9 do 13, oraz wnosić zarzuty i zastrzeżenia.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) Dr. POLANOWSKI

MECHANICZNY ZAKŁAD STOLARSKI

Właściciel **Antoni Klimaszewski**

Mistrz
stolarski

Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 12 tel. 384

Wykonuje wszelkie prace budowlane i meblowe jak drzwi, okna
wszelkiego typu i urządzenia wnętrza.

CENY KONKURENCYJNE.

PUŁAWY

Rok 1938 minął w puławskim powiecie pod znakiem intensywnej budowy dróg. W ciągu roku dokonano tam następujących prac w tej dziedzinie:

Pogrubiono 9 klm. dróg samorządowych i 10 klm. dróg państwowych; wybudowano 6 klm. nowych dróg samorządowych i 7,5 klm. dróg państwowych (na tym ostatnim odcinku dano całkowicie nową nawierzchnię). Konserwację dróg samorządowych przeprowadzono na odcinku ponad stu kilometrów.

Puławski Inspektorat Szkolny, dbając o rozwój oświaty pozaszkolnej wśród mieszkańców wsi, rozproszdził ostatnio 37 bibliotek ruchomych, liczących od 50 do 75 tomów każda.

W jednej wiosce biblioteka będzie przetrzymywana ok. 5 miesięcy.

Opiekę nad bibliotekami sprawować będą organizacje społeczne istniejące na terenie danej wsi.

W tych dniach powołany został w Puławach komitet, mający zająć się zorganizowaniem wychowanków szkół rolniczych, których jest w powiecie ok. 1000, w związek. Związek miałby na celu zaszczepienie tym najbardziej wartościowym chłopcom wiejskim idei prowadzenia i inicjowania prac dla dobra wsi. Należyte prowadzenie i przykładowa praca wychowanków związku dałaby niewątpliwie duże korzyści wsi.

MIELEC

Staraniem Oddz. Pow. Zw. Straży Pożarnych Rz. P. w Mielcu odbędzie się kurs pożarniczy wyszkolenia podstawowego w stopniu I, II i III, którego celem będzie wyszkolenie czynnych młodszych oficerów, nie posiadających fachowego przygotowania do pełnienia tych funkcji.—Kurs ten, skoszarowany z wyżywieniem, połączony z ćwiczeniami praktycznymi—rozpocznie się z dniem 30 bm. w sali O. S. P. w Mielcu i trwać będzie przez 15 dni.

ŁAŃCUT

W sali Wydziału Pow. w Łąncucie odbyło się pożegnanie wicestarosty pow. Józefa Bauera, który został przeniesiony na stanowisko kierownika starostwa w Sokalu.

Oddział Z. S. w Łąncucie urządził w dniu 14 stycznia opłatek dla członków i sympatyków Z. S.

W uroczystości wzięli udział: starosta łańc. mgr Stoszek, d-ca garnizonu płk. Cieśliński oraz ordynat łańc. ki hr. Potocki Alfred.

ROLNICTWO

Rynek krajowy oczekuje wyższości cen zbóż

Z kół rolniczych i handlowych informują nas, że na rynku wewnętrznym spodziewana jest pewna wyższość cen zbóż, wynikająca prawdopodobnie z obowiązującej od poniedziałku, 16 bm., dodatkowej premii wywozowej na zboża chlebowe w wysokości 1 zł. Ze względu na pewien nastrój wyczekiwania, obroty na rynku wewnętrznym nie są na razie zbyt ożywione. W Warszawie notowano: żyto 14.50—14.75, pszenica zbierana 20—20.25, pszenica jednolita 21 zł. Wobec zakończenia akcji skupu przez wojsko, tworzy się w dalszym ciągu rezerwę owsianą. Cena owsa na rezerwę wynosi 15.50 zł. paritet Warszawa. Na ogół daje się zauważyć na rynku pewne ożywienie.

Żyto ma w dalszym ciągu popyt na Gdańsk przy cenie 16 zł., jęczmień 105 f. h. — 17.80 zł, 110 f. h. — 10.00 zł., 115 f. h. — 18.20 zł.

Wiosenna akcja siewnikowa

Podobnie jak w roku ubiegłym, tak i w bieżącym samorząd rolniczy będzie prowadził akcję siewnikową Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Pragnąc dostarczyć rolnikom siewniki jeszcze przed nadchodzącymi siewami wiosennymi, już obecnie zbierane są na terenie województw centralnych i wschodnich za pośrednictwem Okręgowych Towarzystw Organizacji i Kółek Rolniczych zgłoszenia na siewniki. Rozprowadzenie siewników będzie się odbywało według ogólnie znanych zasad, ustalonych w roku ubiegłym, jedynie cena siewników uległa nieznacznym zmianom na skutek wprowadzenia ulepszeń technicznych.

Należy zaznaczyć stały wzrost ilości rozprowadzanych siewników, podczas gdy w sezonie wiosennym 1938 r. na terenie np. dwunastu powiatów dawnego województwa łódzkiego rozprowadzono 75 siewników, to już na jesień tegoż roku w ośmiu powiatach obecnego województwa rozprowadzono ich 293. W bieżącym sezonie przewiduje się rozprowadzenie znacznie więcej siewników niż w analogicznym okresie ub. r., oczywiście w zależności od przyznanych na ten cel kredytów i kontyngentu siewników.

Po latach dziesięciu nie będzie w Polsce problemu scaleniowego.

Z chwilą odzyskania niepodległości około 57 proc. ogólnego obszaru gruntów drobnej własności rolnej wymaga-

ło scalenia. Na przestrzeni dwudziestu lat, dzięki wydanej ustawie scaleniowej, zdołaliśmy osiągnąć wybitną poprawę na tym odcinku, dokonując około 50 proc. całego zadania.

Toteż w chwili obecnej, dla całkowitego zrealizowania programu scaleniowego, został opracowany 10-letni program rządowej akcji scaleniowej, który przewiduje coroczne scalenie około 500 tys. ha. W ten sposób problem ten straci po latach dziesięciu charakter najpilniejszej potrzeby gospodarczej drobnego rolnictwa w Polsce.

Rośnie zaufanie i zadowolenie rolników z komasacji gruntów

Najlepszym dowodem korzyści, osiąganych przez gospodarstwa wiejskie z komasacji gruntów, jest niewielki procent rolników, niezadowolonych z przeprowadzonego scalenia. Jak się dowiadujemy, na 100 tys. gospodarstw, które przeprowadzają corocznie scalenie, zaledwie 2 tys. gospodarzy wnoszą odwołanie.

Z tej liczby jednak znaczna ilość odwołań zostaje później wycofana, gdyż już po pierwszym roku gospodarowania rolnicy przekonują się o uzyskanych korzyściach, stwierdzając, że początkowe niezadowolenie spowodowane zostało przestarzałymi przyzwyczajeniami do poprzednio posiadanych działek. Toteż większość sporów zostaje likwidowana na życzenie samych rolników. (P. A. A.)

Większa transakcja z Niemcami na żyto, jęczmień i owies

Jak się dowiadujemy, pomiędzy eksporterami polskimi a importerami niemieckimi została ostatnio zawarta większa transakcja, w wyniku której wywieziemy do Niemiec znaczniejsze ilości żyta, jęczmienia i owsa.

Ceny targowe rynku sandomierskiego z dnia 29. I. 1939 r.

Pszzenica	za 100 klg.	17 zł.
Żyto	" "	13 "
Jęczmień	" "	13 "
Owies	" "	12 "
Kartofle	" "	4 "
Siano	" 100 kg.	6—zł.
Masło osetkowe	" 1 klg.	2.50
Jaja	" 1 szt.	8—10 gr.
Razowy 95%	" "	0.21 "
Sitkowy	" "	0.25 "

Trzoda chlewna:

wagi 75	kg. po —	70 gr.
" 120	" "	82—85 gr.
" 180-200	" "	92—97 gr.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

PRZEMYSŁ

Przemysł elektrotechniczny w r. ub.

Rok ubiegły zaznacza się w przemyśle elektrotechnicznym dalszym pomyślnym rozwojem. Poważny ruch inwestycyjny i postępująca elektryfikacja kraju odgrywa tu decydującą rolę. Stan zamówień i zatrudnienia poszczególnych działów i specjalności był zupełnie dobry tak, że wszystkie fabryki pracowały przez cały rok intensywnie. Jeśli chodzi o ceny, to utrzymały się one na ogół na poziomie z roku 1937.

Wartość produkcji przemysłu elektrotechnicznego łącznie z przemysłem radiotechnicznym osiągnęła w roku ubiegłym sumę około 200 milionów zł, co w porównaniu z rokiem 1937 stanowi bardzo poważną wyższość, wynoszącą około 15 proc. Wzrost produkcji zaznaczył się przede wszystkim w dziale maszyn i aparatów elektrotechnicznych, armatur oświetleniowych oraz ogniwi i ich części; pozostaje to w związku ze wzmożonym ruchem inwestycyjno-budowlanym. Obecne zapotrzebowanie rynku jest w ponad 75 proc. pokrywane przez produkcję krajową.

Jakkolwiek cała prawie produkcja idzie na pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego, tym nie mniej należy zanotować poważne wyniki, osiągnięte w dziedzinie eksportu. Gdy bowiem w roku 1937 wywóz ten wyniósł 2,3 mil. złotych, to w roku sprawozdawczym osiągnął już wartość około 5 milionów złotych.

Rynkami odbiorczymi w pierwszym rzędzie są kraje bałkańskie oraz Litwa i Łotwa i inne. Obecnie wysiłki na tym odcinku zmierzają do pozyskania rynku litewskiego, który ze względu na słabą elektryfikację tego kraju, przedstawia poważne możliwości zbytu.

Widoki na rok bieżący są również pomyślne. Wpływa na to postępująca elektryfikacja kraju, rozbudowa C.O.P-u, zamierzenia inwestycyjne poszczególnych przemysłów i t. d.

Rewizyta polskich sfer gospodarczych w Gdańsku

Dnia 22 b. m. przybyła do Gdańska z rewizytą polska delegacja handlowa, zorganizowana przez związek izb przemysłowo-handlowych.

W skład delegacji weszli przedstawiciele samorządu przemysłowo-handlowego na czele z b. min. M. Szydłowskim.

W czasie pobytu w Gdańsku szef delegacji wygłosił odczyt na temat „Centralny Okręg Przemysłowy jako wyraz polityki uprzemysłowienia Polski”.

Niezmiennie wyróżnia się
doskonałą jakością



"Backin"
dra OETKERA

Okręgowe

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców
"POMOC BRATNIA"

w Sandomierzu, założ. w r. 1907

Prowadzi: 22 sklepów spożywczych, sklep z porcelaną, sklep bławatny o dużym wyborze towarów, sklep ze skórą i obuwem, dział rolny i artykuły budowlane, skład opałowy, komisową sprzedaż soli, nafty, benzyny i nawozów sztucznych. Ponadto prowadzi cegielnię, warsztat szewski, zbiórkę jaj i „Dom Ludowy” z dobrą przy nim kuchnią, która wydaje śniadania, obiady i kolacje.

SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA
SANDOMIERZ

POLECA:

artykuły budowlane, węgiel, koks, nawozy sztuczne, części maszyn rolniczych, naczynia kuchenne.

Sklep kolonialno-spożywczy, oraz delikatesy

JAN SZYMAŃSKI

Nisko n/Sanem, Rynek 721

specjalność: kawy palone, konserwy rybne, owoce południowe, herbata, korzenie, czekolady Wedla. Przy sklepie mieści się pokój do śniadań i owocarnia

Ogłaszajcie się w „C.O.P.”



Bracia Wilkońscy
SANDOMIERZ

ul. Reformacka 2

Tel. 12.

Odbiorniki radiowe PHILIPS, wszelkie materiały elektrotechniczne, żelazka elektryczne, grzejniki, żyrandole i inne artykuły. Urządzenie anten, ładowanie akumulatorów, instalacje elektrotechniczne — wykonywane przez koncesjonowanego elektrotechnika.

CENY NISKIE!

CENY STAŁE

ZAKŁAD DUKARSKI
„DRUKARNIA NOWOCZESNA”

CZESŁAWA CYRKLERA

w Sandomierzu, ul. Opatowska 15, tel. 53.

WYKONYWA ROBOTY:

Dzielowe, ilustrowane, akcydensowe, ceenniki i katalogi ilustrowane, książki handlowe, druki wielobarwne, bilety wizytowe, wykwinne zaproszenia ślubne i inne w zakres druk. wchodzące.

Ceny konkurencyjne.

Posiadając wielki wybór bardzo gustownych czcionek oraz zespół kwalifikowanych pracowników, zadowolić może wszelkie wymagania klienteli.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych

TOMASZ RATAJCZAK

BUDOWNICZY

Wykon. wszelkie prace budowlane plany i kosztorysy.
Dębica.

MICHAŁ SAMSONOWICZ

Wytwórnia maszyn, odlewnia żelaza i metali

W DĘBICY Tel. 71.

Maszyny i narzędzia dla przem. koszykarskiego. — Maszyny do wyrobu mat trzcinowych. — Wszelkie konstrukcje żelazne. — Odlewy żeliwne i innych metali z własnych lub dostarczonych modeli.

Okręgowa Spółdzielnia Spożyców w Ostrowcu Świętokrzyskim

Zarząd i biuro — Aleja 3 Maja Nr. 67 tel. 31.

SKLEPY: Nr. 1 ul. Al. 3 Maja Nr. 2

Nr. 2 „ Sienieńska Nr. 37

Nr. 3 „ Traugutta Nr. 9

Nr. 4 „ Boernerka Nr. 14

Nr. 5 ul. Denków, Rynek 10

Nr. 6 „ Sienkiewicza Nr. 53

Nr. 7 „ Opatowska Nr. 2

Nr. 8 „ Cegielniana Nr. 11

Magazyn ul. Aleja 3 Maja Nr. 67 — Piekarnia ul. Cegielniana Nr. 11 tel. 118.

Popierajcie własną produkcję spółdzielczą

— Kupujcie tylko artykuły z marką „Społem”

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł.
1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.,

Pocztowe konto rozrachunkowe
Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem
źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja
nie zwraca

Redaktor: Wiesław Pisarczyk

Wydawca: Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami